



Hubert Papaj
kontratakuje
czyli kto wygra
polityczną
wojnę
w
jeleniogórskiej
PO?

str. 3

nowiny jeleniogórskie

Nowiny Jeleniogórskie
w e-wydaniu tylko 2 zł
więcej na www.nj24.pl

nj24.pl

TYGODNIK Nr 41 (2833) Rok 55, 8 października 2013 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870



Tir tour z łapówkami

str. 20-21



Zakochany w Indiach

str. 15

Czy rada miasta jest bez serca?

str. 9

Wybieramy sołtysa

str. 8

Ma 22 lata i jest podejrzana o 148 przestępstw

str. 14

www.komis lombard.pl
Lombard
8.30-17.30
ul. Cieplicka 152
SOBIESZÓW
tel. 784-961-413

nj24.pl
POŻYCZKI POD ZASTAW ZŁOTA
bez wychodzenia z domu
Tel. 530 015 452
Banko Grupa Kredytowa Sp. z o.o.

Blog naczelnego

Troje niezwykłych podróżników jest bohaterami reportaży, które można przeczytać w tym numerze „NJ”. Dwoje z nich to: dawny pracownik służby bezpieczeństwa oraz niezwykła artystka. Andrzej Makowski uciekł z Polski, ma za sobą trwającą dwa lata podróż do Indii. Urszula Broll do Kotliny Jeleniogórskiej przybyła z Górnego Śląska. Obydwójce poobijani po konflikcie z „władzą ludową”. Intuicja poprowadziła ich w podobne rejony duchowości i przeżyć. On zachwycił się mentalnością Hindusów, rozległym krajem, różnorodnością kulturową. Ona z potrzeby ducha, wręcz nieświadomie, intuicyjnie zaczęła malować mandale. To aż dziwne, że tak różne postaci, tak różne podejście do życia - bo z jednej strony pracownik wydziału paszportowego a z drugiej zbuntowana artystka, ludzie którzy nigdy zapewne się nie poznali, podążyli w pewien sposób podobną podróż. On korzystając z uprzejmości kierowców TIR-ów, ona szukająca artystycznego wyrazu i chcąc przelać swoje przeżycia duchowe na płótno... On sensualnie ona duchowo. Ale u kresu tej podróży są podobne fascynacje. Duchowości, stosunku do życia, potrzeby zbliżenia się do odpowiedzi o sens istnienia.

Trzecim podróżnikiem w tym numerze jest kierowca TIR-a. To symbol współczesnego wędrowca, który, aby przeżyć kupić dwa TIR-y i tydzień w tydzień przemierza Europę, aby zarobić na życie. To podróż przypominająca wyprawę antycznego Odyseusza, który nie błąka się po świecie, aby podziwiać widoki, zachwycać się pięknem krajobrazu. Bohater reportażu, kierowca TIR-a, wyrusza w drogę, by wypełnić swoje zadanie i powrócić szczęśliwie do domu. Ma za zadanie ominiąć biurokratyczne absurdy, przekupić chciwych celników, dostarczyć towar, otrzymać za niego uczciwą zapłatę i wrócić do rodziny. Przemierzający z nim drogę nasz dziennikarz, Sławomir Sadowski, zawarł w swoim reportażu cenne obserwacje o tym jak wygląda życie współczesnych podróżników. Tym ciekawsze, że nasz bohater nie jeździ na Zachód, ale specjalizuje się w kierunku wschodnim. Ukraina, jaka się nam jawi, przypomina nam Polskę sprzed kilkunastu lat, kiedy odpowiedni banknot dołączony do na przykład prawa jazdy rozwiązywał wiele problemów. Tam, ta dziwna mieszanina kapitalizmu i socjalistycznego biurokratyzmu rozkwita w pełni. Nie pozostaje mi nic innego jak zaprosić naszych czytelników do wędrowki, wspólnie z bohaterami naszych tekstów.

Andrzej Buda
buda@nj24.pl

Dachował po pijanemu

Do groźnego zdarzenia doszło w sobotę po godzinie 14. na drodze krajowej nr 30 u wyjazdu z Jeleniej Góry. Kierowca samochodu osobowego stracił panowanie nad pojazdem i dachował. Jak potwierdziła rzeczniczka policji podinspektor Edyta Bagrowska, 35-letni kierowca saaba był kompletnie pijany, miał 2,5 promila alkoholu w organizmie.

W pewnym momencie stracił panowanie nad pojazdem. Samochód otarł się o przydrożne drzewo, obrócił się o 180 stopni i dachował. Zatrzymał się w przydrożnym rowie. 35-latkowi nic groźnego się nie stało, doznał jedynie drobnych potłuczeń i zadrapań.

(ROB)



Auto nadawało się do kasacji.

FOT. LUKASZ PŁOCKI

Będzie kąpielisko

6,7 mln zł zdobył Bolesławiec na rewitalizację terenów powojennych przy ul. Jeleniogórskiej. Miasto dołoży półtora miliona i za te pieniądze odbuduje istniejący tam przed wojną zbiornik retencyjny. Przy okazji powstać ma atrakcyjny teren rekreacyjny z kąpieliskiem, sprzętem pływającym i miejscami dla wędkarzy.

Bolesławiec nie należy do miast najmocniej w naszym regionie zagrożonych powodziami. Kłopoty stwarzają jednak deszcze nawalne, które powodują wylewanie Złotego Potoku w południowej części miasta. Starania o uregulowanie sytuacji hydrologiczną na tym obszarze miasto podejmowało od lat. I właśnie się udało. Większość inwestycji zostanie sfinansowana ze

środków RPO w ramach rewitalizacji obszarów powojennych.

Jak zapowiada prezydent Bolesławca Piotr Roman inwestycja ma przywrócić przedwojenny charakter obiektu. Wtedy zbiornik, tzw. Leśny Zamek „Waldschloss”, był wykorzystywany jako miejsce rekreacji z leśnymi ścieżkami zdrowia i spacerowymi. Było tu także kąpielisko i wypożyczalnia łódek. Proces dewastacji zaczął się już w czasie II wojny światowej, a potem dołożyło się wojsko, użytkujące te tereny

do końca lat 70-tych ubiegłego wieku.

- Chcemy, żeby powstało tam fantastyczne miejsce spędzania wolnego czasu - zapowiada Piotr Roman. - Będą parkingi, mała architektura rekreacyjna, miejsca do grilowania, ścieżki rowerowe i spacerowe, a na zbiorniku kąpielisko, wydzielona część dla wędkarzy i część na której będzie można pływać łódkami.

Przedsięwzięcie ma być zrealizowane do końca przyszłego roku.

(mal)



Zaangażowanie wolontariuszy i ofiarość mieszkańców Lubania pozwoliła w czasie akcji „Podziel się posiłkiem” zebrać prawie 4 tony żywności dla najbardziej potrzebujących.

Nazbierali prawie cztery tony!

Dwa dni trwała kolejna Świąteczna Zbiórka Żywności, w którą w całym kraju zaangażowało się ponad 35 tys. wolontariuszy i ponad 2500 sklepów. Oznakowani w specjalne identyfikatory pomagali w doborze najbardziej potrzebnych produktów, zachęcali do udziału w akcji, odbierali produkty, sortowali, pakowali je i pomagali w transporcie. Wszystkie trafią do najbardziej potrzebujących

Wszystko w ramach akcji „Podziel się posiłkiem”. To ogólnopolski program społeczny,

którego celem jest walka z niedożywieniem dzieci w Polsce od lat organizowany przez Federację Polskich Banków Żywności.

W naszym regionie akcję prowadzono m.in. w Bogatyni, Bolkowie Bolesławcu, Jeleniej Górze, Kamiennie Górze, Zawidowie i Zgorzelcu. Tradycyjnie najbardziej okazałe wypadła zbiórka organizowana przez lubański SKOB (obejmująca Lubań, Olszynę, Leśną i Świeradów), gdzie w ciągu dwóch dni ponad 200 wolontariuszy przede wszystkim z miejscowych szkół, zebrało 3923 kg żywności. Najchętniej do koszyków dary wrzucali klienci

lubańskiego Kauflandu, gdzie zebrano 519 kg. Lubań znów osiągnął najlepszy wynik na Dolnym Śląsku wśród miast do 25 tys. mieszkańców. Dary trzeba teraz posegregować i przekazać najbardziej potrzebującym. Lech Hardziej, szef SKOB-u zapowiada, że trafią do najbardziej potrzebujących za pośrednictwem 17 instytucji zajmujących się dziećmi, niepełnosprawnymi i ubogimi.

SKOB chce podziękować wolontariuszom, którzy poświęcili swój czas na udział w akcji. W piątek 11 października na godz. 14 zaprasza wszystkich do lubańskiego Tretu na podsumowanie akcji.

(mal)

30 lata temu w NJ

OJelenia Góra wzbogaciła się o nowe przedszkole w wyniku adaptacji budynku byłego Liceum Medycznego przy ul. 22 Lipca. Przedszkole prowadzi dwa oddziały dla 56 dzieci - od września zostaną uruchomione dwa dalsze oddziały dla starszaków. Placówka jest jedną z najnowocześniejszych pod względem wyposażenia w pomoce naukowe do nauki w roku „zerowym”.

Wydział Handlu Urzędu Wojewódzkiego informuje, że sprzedaż masła solonego i serów twarzędów z zakupów kredytów amerykańskich „Care”, realizowana na książeczki zdrowia dzieci urodzonych po 31 grudnia 1974 r. zostanie zakończona 10 stycznia 1983 r.

Sklepowa z Rębiszowa za to, że podładą ukrywała wódkę, wino i przeciery pomidorowe, płacić będzie przez dzie-

się miesiąc 20 proc. swojej pensji na rzecz społecznego komitetu pomocy sierotom z Poznania.

Czytelnicy w ankiecie na temat „NJ”:
- Jesteście wiarygodni, bo horoskop mi się sprawdza

- Pismo należy wzbogacić o porady wszelkie i te z seksem włącznie. Politykę mamy w dziennikach.

- Jesteśmy za małym miastem na pełną niezależność i obiektywizm

- Piszcie o wszystkim, co dobre i złe, podając przy tym nazwiska i zakłady

W poniedziałek odbyło się w Jeleniej Górze Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Tematem obrad był odstawiony żywiec barani i zadania w pracy wewnątrzpartyjnej instancji podstawowych i organizacji partyjnych



Kto wygra polityczną wojnę?

Hubert Papaj ponownie został przewodniczącym jeleniogórskich struktur Platformy Obywatelskiej. Na sobotnim zjeździe delegatów pokonał rywala - Marcina Zawilę.

- To jego wielki powrót do polityki - mówią jego zwolennicy. Przeciwnicy wieszczą, że tym samym wykopał sobie polityczny grób.

Zjazd delegatów odbył się w sobotę w restauracji Euforia w Jeleniej Górze. Obradowano za zamkniętymi drzwiami, na salę nie wpuszczono dziennikarzy. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, na Papaję głosowało 31 delegatów, na Zawilę - 15. To powoduje, że były już zastępca prezydenta nadal liczy się w politycznej grze. Wybory są o tyle istotne, że to właśnie zarząd Platformy Obywatelskiej układa listy i rekomenduje kandydatów partii w wyborach. To z kolei stawia Marcina Zawilę w trudnej sytuacji. Jeżeli będzie chciał ponownie kandydować na prezydenta z ramienia Platformy Obywatelskiej, będzie musiał uzyskać akceptację jeleniogórskiej PO. Wątpliwe, by H. Papaj poparł kandydaturę Zawilę po tym, jak ten odwołał go ze stanowiska. Tym bardziej, że w mieście od jakiegoś czasu plotkowano, że sam chce wystartować wyborach na szefa miasta.

- Na razie nie myślę o wyborach samorządowych - mówi Hubert Papaj. - Decyzję o nominacjach podejmiemy kolegiąlnie, choć faktem jest, że będę przewodniczył tym obradom.

Jak powiedział, w pierwszej kolejności czeka na dokończenie wyborów w Platformie Obywatelskiej. Do końca października mają odbyć się zjazdy dolnośląskie i krajowy. - Potem zajmniemy się przedstawieniem mieszkańcom naszego programu na następne 4 lata - mówi. - Jednym z założeń jest pomoc ludziom bez pracy, znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej.

Kolejnym etapem w partyjnym działaniu będą wybory do europarlamentu, które są w maju przyszłego roku.

Marcin Zawila z kolei nie jest zaskoczony wynikiem głosowania. - Rozumiem, że życie polityczne to jeden strumień działalności, moje obowiązki zawodowe do drugiego strumienia, a tych obowiązków jest tyle, że mam co robić - komentuje. - W partiach tak bywa, następują pewne konfrontacje, a to była jedna z nich. Nie widzę żadnych zagrożeń. Po prostu taki był wynik tego głosowania.

- To Platforma podejmie decyzję, kto będzie kandydatem, zresztą w wielu strukturach, nie tylko

miejskich, ale i regionalnych - odpowiada na pytanie, czy będzie zabiegał o względy nowego przewodniczącego.

Czy jest w konflikcie ze swoim byłym zastępcą? - Mamy różnicę zdań, tego nie można ukryć, ale sądzę, że sprawy miasta są najważniejsze i tu zarówno z panem Papajem jak i innymi członkami Platformy znajdziemy wspólny język - odpowiada kurtuazyjnie.

Na sobotnim zjeździe wybierano też siedmiu delegatów na zjazd wojewódzki. Zostali m.in. radny Piotr Miedziński i przewodniczący rady Leszek Wrotniewski. Większość z tych, którzy przeszli, to ludzie sprzyjający Papajowi. Ósmy mandat należy się z automatu nowemu przewodniczącemu.

W ratuszu nieoficjalnie mówi się, że jednym z powodów odwołania Huberta Papaję ze stanowiska zastępcy prezydenta był spór o władzę w partii. Marcin Zawila chciał, by ten ustąpił, ale napotkał na sprzeciw.

Przed sobotnim zjazdem było 1:0 dla Zawilę, teraz Papaj wyrównał stan rywalizacji. Co będzie dalej? Wśród politycznych wyjadaczy panuje opinia, że faktyczną władzę mają nie ci, którzy rządzą, ale ci, którzy decydują o tym, kto będzie rządził. Z drugiej jednak strony, Papaj nie może jeszcze spać spokojnie. Niektórzy podkreślają, że decyzją o kandydowaniu wykopał sobie polityczny grób u wysoko postawionych partyjnych kolegów Marcina Zawilę. Zaburzył pewien panujący od lat ład i z premedytacją nacisnął im na odcisk. Przy oka-

zji, karty odkryli lokalni działacze. Na zjeździe wyszło jak na dłoni, kto jest „żołnierzem” Papaja, a kto Zawilę. I okazało się,

R. ZAPORA

że u dołu pozycja byłego zastępcy prezydenta nie jest taka słaba.

Wiele wyjaśni się po zjeździe wojewódzkim. Ma tam dojść do konfrontacji dwóch frakcji działających w PO. Jedną reprezentuje Grzegorz Schetyna, drugą - Jacek Protasiewicz, mający poparcie Donalda Tuska. Jeżeli szefem PO na Dolnym Śląsku zostanie ponownie Schetyna, pozycja Papaję znacząco

osłabnie. A co, jeśli wygra Protasiewicz? Niektórzy działacze wciąż pamiętają, że Hubert Papaj organizował jego kampanię do europarlamentu. Czy ta znajomość da mu przepustkę do dalszej kariery? Czas pokaże. Jedno jest pewne, najbliższe miesiące w polityce będą bardzo ciekawe.

Przy okazji sprawdziło się kilka



Sobotnim zwycięstwem w wyborach na przewodniczącego Platformy Hubert Papaj udowodnił, że wciąż liczy się w politycznej grze.

znanych prawd. Pierwsza - że w polityce nie ma przyjaźni. Druga - że nie ma rzeczy niemożliwych. I trzecia - forowana od jakiegoś czasu m.in. przez byłego zastępcę prezydenta Miłosza Sajnogę - że obecnie największym zagrożeniem dla Platformy Obywatelskiej jest ona sama.

Robert Zapora

Za śmiertelny wypadek 2 lata więzienia

Karę dwóch lat więzienia oraz ośmioletni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych orzekł jeleniogórski sąd wobec 18-letniego Mateusza P., który w sierpniu zeszłego roku w Cieplicach potrafił śmiertelnie trzy osoby.

Zdaniem sądu, nie było przesłanek do przyjęcia tezy aktu oskarżenia, że chłopak uciekł z miejsca zdarzenia, choć w chwili przyjazdu ratowników i policji, Mateusza P. nie było przy samochodzie. Niewątpliwie umyślnym czynem, którego dopuścił się 17-letni wówczas sprawca, było kierowanie samochodem bez uprawnień.

- On nie powinien w ogóle wsiadać za kierownicę - mówił w ustnym uzasadnieniu wyroku sędzia Grzegorz Stupnicki.

Do tragicznego wypadku doszło 24 sierpnia zeszłego roku przy ulicy Cieplickiej na osiedlu Orle. Toyota prowadzona przez młodego kierowcę wjechała z impetem w trójkę starszych osób na przejściu dla pieszych. Dwie osoby zginęły na miejscu, trzecia nazajutrz w szpitalu.

Auto, którym kierowca oskarżony należało do Apolonii B., 74-letniej piechowiczanki, która poprosiła Mateusza, by przywiózł ją z działki. Kobieta, która posiadała samochód, ale sama nie jeździła nim, nie pierwszy raz zresztą prosiła chłopaka o przysługę. Mateusz P. nie odmawiał,

bo była to dla niego okazja do zarobienia paru złotych.

Apolonia B. wiedziała, że chłopak nie ma prawa jazdy, choć przed sądem zeznawała, że młody kierowca zapewniał ją o posiadaniu uprawnień.

- W sensie karnym Apolonia B. popełniła tylko wykroczenie udostępniając swój pojazd osobie bez uprawnień do kierowania. Odpowiedzialność cywilna, to już zupełnie inna kwestia - podkreślił sędzia.

Auto prowadzone przez Mateusza P. w chwili, gdy ofiary wypadku znalazły się na przejściu na pieszych było 123 metry od nich. Przy prędkości 67 km/h kierowca miał możliwość bezpiecznego zahamowania. Jednak nie podjął żadnej reakcji. Jakąś chwilę po wjechaniu w pieszych oddalił się z miejsca zdarzenia.

W uzasadnieniu wyroku sąd szczególnie wyłożył, dlaczego nie podzielił



Mateusz P. już po tragicznym wypadku dopuścił się kolejnych przestępstw.

zarzutu oddalenia się z miejsca wypadku, który dolną i górną granicę wymiaru kary podnosi o połowę, to jest od 9 miesięcy do 12 lat pozbawienia wolności.

W ocenie sądu fakt, że chłopak zaniknął z miejsca zdarzenia nie oznaczał, że chciał się on ukryć, czy - przy ewentualnym założeniu, że mógłby być

G. KOCZUBAJ

nietrzeźwy, chciał wytrzeźwieć.

- Policjanci przybyli na miejsce wypadku o 21.30, a pięć minut później Mateusz P. sam zgłasza się na komisariat w Cieplicach i mówi, że był sprawcą wypadku. Wtedy też rozpoczynane są z nim czynności, czyli badanie alkomatem. Trudno więc w tym przypadku mówić o chęci oddalenia się z miejsca zdarzenia i ukrywania się - mówił sędzia G. Stupnicki.

Być może w czasie krótkiego uzasadnienia ustnego wyroku sądowi pomyliły się pewne dane i ustalenia. Bo skoro, jak stwierdził, na podstawie dokumentów z policji do zdarzenia doszło o 21.30, a chłopak pięć minut później był już na komisariacie, to trudno uwierzyć, by trasę z osiedla Orle na komisariat w Cieplicach przy Placu Piastowskim pokonał w pięć minut, wstępując jeszcze do domu.

W mowie końcowej przed tygodniem obrońca chłopaka przekonywał, że pochodzi on z biednej rodziny i szukał różnych sposobów na zarobienie pieniędzy. Wsiadając do auta bez prawa jazdy zrobił źle, ale nie czynił tego, by - na przykład - popisać się przed kolegami. Adwokat wnioskował o wymierzenie młodemu sprawcy, który w chwili popełnienia czynu był dzieckiem, kary wychowawczej.

Sąd jednak stanął na stanowisku, że skoro już po tym tragicznym wy-

padku Mateusz P. dopuścił się sześciu kolejnych przestępstw - kradzieży i włamań, za co został prawomocnie skazany, to o karze wychowawczej nie może być mowy.

- Kara ma też spełniać funkcję prewencyjną. Niech inni młodzi ludzie wiedzą, że bez prawa jazdy nie można jeździć samochodem, bo może mieć to takie właśnie skutki - konkludował sąd.

Kilkanaście dni temu, w dniu rozprawy do sądu wpłynął kolejny akt oskarżenia przeciwko Mateuszowi P.

Oskarżyciele posiłkowi domagali się zasądzenia od oskarżonego kwoty 47 tysięcy złotych tytułem naprawienia szkody. Sąd jednak zasądził tylko 10 tys. złotych. Po uprawomocnieniu się wyroku, bo omawiane orzeczenie nie jest prawomocne, oskarżyciele posiłkowi zamierzają na drodze cywilnej domagać się od Mateusza P. zadośćuczynienia i odszkodowania.

Mecenas Kazimierz Banasiak, pełnomocnik córki małżeństwa - ofiar wypadku powiedział nam, że złoży apelację od wyroku, bo uważa go trochę za „zbyt łagodny”. Nie jest wykluczone, że apelować będzie także oskarżenie, które wnosiło o karę 4 lat pozbawienia wolności.

GOK

Przy redakcyjnych telefonach dyżurowała **URSZULA DUKIEWICZ**, starszy inspektor w Wydziale Obsługi Klienta jeleniogórskiego Inspektoratu ZUS Oddział Wałbrzych

Warto byś wiedział więcej o ubezpieczeniach społecznych

Pod takim hasłem do 11 października br. potrwać „Dni Ubezpieczonego”. Specjalne porady ekspertów, cenne wskazówki, pomocne publikacje i otwarte dla wszystkich spotkania. To wszystko czeka na ubezpieczonych w placówkach ZUS w całej Polsce. Pod numerem telefonu 22 667 13 13. codziennie w godzinach 10-13, na wszystkie pytania odpowiadają i udzielają porad eksperci i specjaliści z Centrali ZUS. Szczegółowa tematyka dyżurów i inne informacje na stronie www.zus.pl.

W Inspektoracie ZUS w Jeleniej Górze przy ulicy Sygietyńskiego 10 po wszelkie informacje należy zgłaszać się codziennie w godz. 8 - 15. Ponadto w najbliższy piątek, 11 bm., o godz. 13 w sali konferencyjnej odbędzie się spotkanie ubezpieczonych ze specjalistami z ZUS i z MOPS-u nt. „Twoje prawa związane z rodzicielstwem”. Będą odpowiedzi na każde

pytanie. Swoją akces zainteresowani powinni zgłosić do 10 bm. pod nr tel. (75) 64-68-500 lub na e-mail wanda.pawlik@zus.pl

- Ideą „Dni Ubezpieczonego” jest uzmysłowienie ubezpieczonym, jak ważne są ubezpieczenia społeczne na co dzień - mówi Urszula Dukiewicz. - Brak wiedzy o prawach i obowiązkach ubezpieczonych często skutkuje zaniedbaniami, które po latach mogą okazać się nie do naprawienia. Wiele osób pracujących na umowach-zleceniach czy umowach o dzieło nie wie dokładnie, czy i jakie składki pracodawca jest zobowiązany za nich odprowadzić. Wiele ubezpieczonych nie zna zasad gromadzenia składek emerytalnych i nie wie, na czym polega ich waloryzacja. Uprawnienia do przyszłych świadczeń zależą od naszych zachowań, te zaś zależą od naszej wiedzy. Dlatego jest ona tak ważna już dziś. Od kiedy funkcjonuje system e-WUŚ, bardzo istotna

stała się również kontrola zgłoszenia rodziny do ubezpieczenia zdrowotnego. Z większą wiedzą na ten temat zapobiegniemy niepożądanym niespodziankom podczas wizyty u lekarza.

Czytelnikom „NJ” redakcyjny gość przypomniał o ułatwieniach w kontakcie z ZUS-em, jakie niesie ze sobą Platforma Usług Elektronicznych (PUE). To wygodna, sprawna i bezpieczna obsługa klienta drogą elektroniczną. PUE udostępnia on-line dane zapisane na kontach w ZUS, daje możliwość łatwego generowania i przesyłania drogą elektroniczną dokumentów zgłoszeniowych i rozliczeniowych oraz różnego rodzaju pism i wniosków. Ta droga można też umówić się na wizytę w ZUS. Jak zarejestrować się na platformie PUE? Wystarczy zgłosić się na Salę Obsługi Klientów ZUS z dowodem osobistym, a całą procedurę rejestracji profilu oraz jego zaufania wykona za Państwa pracownik obsłu-



gi. Samo-dzielnie należy zarejestrować się na portalu pue.zus.pl. Podczas rejestracji trzeba zaakceptować trzy warunki regulaminu. Otrzymuje się login numeryczny, następnie należy wybrać hasło.

Naszych czytelników interesowały też wprowadzone od 1 września 2013 nowe tytuły ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego dla osób sprawujących osobistą opiekę nad dzieckiem. Z urlopu wychowawczego (maksymalnie trzy lata), mogą teraz korzystać również osoby prowadzące działalność gospodarczą. Opiekę nad dzieckiem własnym lub swojego małżonka albo dzieckiem przysposobionym można sprawować nie dłużej niż do ukończenia przez nie 5 roku życia (poprzednio 4 roku).

Henryk Stobiecki

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra
powiat jeleniogórski

- 501 465 588
- 502 205 732
- 601 572 243
- 606 665 454
- 601 543 538

powiat lubański
powiat lwówecki
powiat zgorzelecki
powiaty: jaworski i złotoryjski
redakcja

- 606 665 454
- 694 792 203
- 606 665 454
- 605 533 855
- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Zadzwoń do nas
O tym, co niepokoi, drażni,
irytuje lub wymaga
dziennikarskiej interwencji
można rozmawiać z dzienni-
karem dyżurnym w środę,
w godz. od 10 do 14 osobiście
lub zadzwonić pod numer:
75/64-24-485

Oszczędzają, gdzie się da

Sulików zrezygnował ze Straży Gminnej

Sulikowscy radni zdecydowali o likwidacji Straży Gminnej w Sulikowie. Jednostka, która była komórką organizacyjną Urzędu Gminy, przestaje funkcjonować z końcem bieżącego roku.

Decyzja w tej sprawie zapadła większością głosów podczas wrześniowej sesji rady Gminy. Na piętnastu głosujących radnych dziewięciu opowiedziało się za likwidacją, przypieczętowując tym samym los formacji. Do głosowania zaś doszło dzięki radnemu Markowi Nowickiemu, który złożył formalny wniosek w tej sprawie.

Zdania na temat zasadności powoływania w niedużej jednak gminie straży od początku były podzielone. Przeważały chyba ówczesne realia, kiedy to Komenda Powiatowa Policji w Zgorzlecu zlikwidowała lokalny komisariat. Oznaczało to, że Sulików będzie zdany wyłącznie na sporadyczną obecność patroli z sąsiedniego Zawidowa. Nic dziwnego więc, że w celu poprawy bezpieczeństwa



Rada Gminy Sulików przegłosowała likwidację Straży Gminnej.

w gminie władze zdecydowały się na utworzenie własnej straży. Rada poparła inicjatywę i w marcu 2009 roku większością głosów powołano do życia Straż Gminną w Sulikowie. Od początku był to wariant mocno oszczędnościowy. Aby minimalizować koszty, włączono straż do struktur urzędu, a całą komórkę składała się z trzech zatrudnionych osób, w tym jednego komendanta. Na funkcjonowanie całości zabez-

pieczono w budżecie kwotę 100 tys. zł.

Jak się nietrudno domyślić, przy tak ograniczonych środkach służba strażników też była mocno ograniczona. Wystarczy pomyśleć, że jedna osoba szła na choro-bowe... Nie było mowy o 24-godzinnych dyżurach, a tylko takie zaspokajałyby oczekiwania lokalnej społeczności. Pojawiały się bardzo różne opinie na temat jakości pracy strażników i coraz częstsze pytania o to, czy aby na pewno gminę stać na taki wydatek. Kilkadziesiąt tysięcy złotych przemawiało do wyobraźni i były różne pomysły na temat alternatywnego wykorzystania przydzielonych środków. Koniec końców, gdy jeden z trzech zatrudnionych strażników zdecydował się zmienić pracę, formacja sama z siebie zaczęła niknąć. Ostateczną decyzję podjęli radni. Niejednogłośnie, należy podkreślić. Z początkiem przyszłego roku wójt Starzyński nie będzie już mieć pod ręką mundurowych, którzy w razie konieczności mogliby kogoś zdyscyplinować, przywołać do porządku czy ukarać. (mat)

Pani Ania znowu wykiwana

Anna Matejuk, która dwa tygodnie temu okupowała sklep wyposażenia łazienek, do tej pory nie odzyskała należnych jej pieniędzy. Miała dostać je w ubiegłym tygodniu, ale... - sklep był zamknięty - mówi. Zapowiada, że odda sprawę do sądu.

- Właściciel do tej pory się ze mną nie rozliczył - powiedziała nam jeleniogórzanka, Anna Matejuk. Przyszła do sklepu w miniony wtorek w godzinach pracy. Była umówiona z właścicielem. Niestety, do spotkania nie doszło. - Na drzwiach była kartka z napisem „Salon zamknięty do odwołania” - mówi.

Kobieta od ponad miesiąca walczy o swoje pieniądze, a w zasadzie o pieniądze córki, którą reprezentuje jako pełnomocnik.

Córka w maju w salonie zamówiła siedem kabin prysznicowych za kwotę 8 tysięcy złotych. Pieniądze wpłaciła, ale dostała towar niezgodny z zamówieniem. Brodziki były głębsze niż miały być, a poza tym, był to sprzęt innej marki. Nie mogąc doprosić się zwrotu pieniędzy, pani Anna rozpoczęła okupację sklepu. Przyszła tam ze śpiworem i siedziała cały dzień. Opuściła go po interwencji policji. Pisaliśmy o tym w ubiegłym tygodniu. Właściciel salonu, Łukasz Szymański, wówczas w rozmowie z nami potwierdził, że zwróci pieniądze, ale nie teraz, bo ich nie ma, a dostawca nie odebrał od niego jeszcze zwróconego towaru. Panią Anię z kolei zapewnił, że odda pieniądze 1 października, czyli w miniony wtorek. - Złożył mi takie pi-semne zobowiązanie, podpisał się, opieczetował je. Było to w obecności dwóch moich świadków - mówi kobieta.

Co ciekawe, we wtorek salon był zamknięty, a już w środę tej kartki nie było. Kobieta nie da-wała za wygraną i pojechała do właściciela w piątek. Wręczyła mu przedsądowe wezwanie do zapłaty. Właściciel co prawda zaproponował, że zamiast pieniędzy sprowadzi jej kabiny lepszej jakości niż zamówiła, za tę samą cenę.

- Tak czy inaczej kabiny prysznicowe będą mi potrzebne. Skontaktuję się z córką, jeżeli zaproponowany przez niego model jest lepszy, to być może się na to zgodzimy - mówi. A jeżeli to znowu gra na zwłokę ze strony właściciela? - Wezwanie do zapłaty doręczyłam skutecznie. Jeśli za dwa tygodnie sprawa nie będzie rozwiązana, kieruję ją do sądu - stanowczo zapowiada Anna Matejuk.

(ROB)

REKLAMA I PROMOCJA

Serdeczne podziękowania dla Pana Ordynatora Kazimierczaka i dr Szymonajłisa oraz lekarzy chirurgów i całego personelu wspianego Oddziału Chirurgii we Lwówku Śląskim

za profesjonalną opiekę i bardzo skuteczną pomoc w leczeniu.

Wdzięczna pacjentka
Danuta Popowicz z Lubomierza.

Ten maszt to zmora

Czujemy duszności, bóle głowy - mówią mieszkańcy osiedla przy Grota Roweckiego w Jeleniej Górze. I zaznaczają, że maszt telefonii komórkowej stanął w centrum blokowiska bez ich wiedzy i zgody. Urzędnicy nie bardzo wiedzą, co z tym fantem zrobić a firma Orange uważa, że wszystko jest w porządku.

- Nie możemy normalnie żyć - mówi zrozpaczona Marian Nurek, mieszkanka budynku przy ul. Grota Roweckiego. Kobieta jest po operacji zastawek serca. - Jak tylko wyjdę na balkon, to potem mam zawroty głowy, ściska mnie w klatce piersiowej.

Podobnie czuje się jej mąż, który ma wszczepiony rozrusznik serca. - Puchną mu oczy i ma duszności - mówi pani Maria. - Podejrzewamy, że to od tej anteny, bo wcześniej tak nie było.

Jak twierdzą, wszystko przez nadajnik telefonii komórkowej, który stanął na sąsiednim bloku. To dosłownie 10 metrów od ich okien. - Odkąd to urządzenie działa, to ciągle coś się dzieje, jeździmy od lekarza do lekarza - mówi.

- To osiedle zamieszkałe w większości przez ludzi starszych, schorowanych, którzy i i tak wydają dużo pieniędzy na lekarstwa - mówi Jan Kieszkowski. - Dlaczego jakaś firma ma nas dobijać w imię swoich zysków?

Szukali, aż znaleźli

Mieszkańcy zbierają podpisy pod petycją, w której domagają się likwidacji masztu, który stanął na szczycie bloku przy Grota Roweckiego 6. - Nie mieliśmy możliwości wypowiedzenia się, czy chcemy tego masztu, czy nie - mówi Dagmara Barwicka, która reprezentuje mieszkańców. - Do tej pory mieszkaliśmy sobie spokojnie, teraz czujemy zagrożenie.

Mają żal do wspólnoty przy Grota Roweckiego 6, że pozwoliła na budowę masztu na dachu tego budynku. Ludzie mówią, że firma Orange proponowała to także sąsiednim wspólnotom.

- My także taką propozycję otrzymaliśmy. To urządzenie mniejsze szkody wyrządziłoby nam, jak mieszkańcom sąsiednich budynków. Odmówiliśmy kategorycznie, że względu na dobro sąsiadów - mówi Wiesława Furdan z bloku nr 7.

W podobnym tonie wypowiada się Małgorzata Kutrowska. - Proponowali, że będą płacić wspólnocie w granicach tysiąca złotych miesięcznie - mówi. - Ale nie chcieliśmy brać na siebie odpowiedzialności za całe osiedle. Nic nie wskórali u nas, to poszli do innego bloku i tam trafili na podatny grunt.

Wpływ „potencjalnie nie znaczący”

Okazuje się, że maszt stanął bez sporządzania raportu o oddziały-

waniu na środowisko, budowla nie była nawet zgłoszona inspektorowi nadzoru budowlanego. Firma Orange nie ma sobie jednak nic do zarzucenia.

- Została przeprowadzona kwalifikacja planowanego przedsięwzięcia. Z kwalifikacji wynika, że „Planowane przez Inwestora przedsięwzięcie - w świetle obowiązujących przepisów nie wymaga sporządzenia raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko” - informuje Maria

przedsięwzięcie nie jest bezpośrednio związane z ochroną obszaru Natura 2000 lub nie wynika z tej ochrony, w związku z tym dla jego podjęcia, nie jest wymagane uzyskanie DUŚ.”

- Jest to stacja do 3 metrów i zgodnie z prawem budowlanym nie wymaga zgłoszenia ani pozwolenia na budowę - informuje Maria Piskier. - Podczas odbioru był obecny inspektor z nadzoru budowlanego, który dokonał pomiarów konstrukcji. Kontrola nie wykazała uchybień.

Mieszkańcy mówią, że nadajnik telefonii komórkowej wpływa negatywnie na ich samopoczucie.



Piskier z biura prasowego Orange Polska. Przesłała nam fragment tej kwalifikacji. Jest w niej napisane, m.in. że „w odległości do 200m wzdłuż osi głównej wiązki promieniowania każdej z anten AS-1 oraz AS-2 (dla azymutów 55°, 170°, 285°) na wysokości 2,0 metrów pod wektorem nie znajdują się miejsca dostępu dla ludności.” oraz że „Planowane przez PTK Centertel Sp. z o.o. przedsięwzięcie nie zalicza się do przedsięwzięcia mogącego zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, ani nie stanowi przedsięwzięcia mogącego potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko, co za tym idzie nie wymaga uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach i wykonania raportu o oddziaływaniu na środowisko, a ponadto planowane

Jak podała, wyjściowe moce nadajnika nie przekraczają 20W.

Stowarzyszenie pomoże?

Mieszkańcy są jednak innego zdania. - Nie trzeba być alfą i omegą, żeby wiedzieć, że nawet telefony komórkowe oddziałują na mózg człowieka, a co dopiero taka instalacja - mówi Krystyna Kamieniak, która zajmuje się krótkofalarstwem. - Z takiego przekąnika robi się grzyb, który promieniuje na boki i w dół.

Skontaktowali się ze Stowarzyszeniem Ekologicznym Ojczyzna ze Świdnicy, które pomaga społecznościom w takich sprawach. Stanisław Kos ze stowarzyszenia uważa, że realna moc tego typu stacji jest dużo większa, niż podaje Orange i może sięgać nawet do 20 kW.

Stowarzyszenie dotarło do szeregu publikacji lekarzy, które potwierdzają negatywny wpływ promieniowania elektromagnetycznego na zdrowie ludzkie. - Promieniowanie mikrofalowe zakłóca procesy bioelektryczne ustroju, prowadząc do niespecyficznych zmian czynnościowych i organicznych w różnych narządach i układach, w szczególności w układzie nerwowym - czytamy w jednym z wielu opracowań, autorstwa znanej

- Orange powinno było nam zgłosić instalację wytwarzającą pole elektromagnetyczne, a takiego zgłoszenia nie było - potwierdza naczelniczka wydziału Dorota Wiącek. - Wystąpiliśmy więc do firmy z pismem w tej sprawie. Jednocześnie poprosiliśmy o informację, jakiej mocy jest to nadajnik.

Jak podała, tego typu stacje są na bieżąco kontrolowane przez inspekcję ochrony środowiska. Warunek - urząd musi wiedzieć o ich istnieniu.

- Prowadzimy postępowanie w sprawie wspomnianego masztu - mówi z kolei Hanna Jaśkiewicz, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w Jeleniej Górze. Jak mówi, niektóre tego typu obiekty obligatoryjnie wymagają zgłoszenia, ale każdy przypadek jest indywidualny. - Dlatego została wyznaczona wizja lokalna - dodaje.

Przepisy są jednak takie, że nawet jeżeli doszło do uchybienia przy stawianiu tej konstrukcji, to bardziej prawdopodobne jest, że właściciel będzie musiał zalegalizować budowlę, spełniając określone warunki, niż że dojdzie do rozbiórki.

Dorota Wiącek z kolei przekonuje, że masztów o podobnych lokalizacjach, czyli na dachach budynków, jest w Jeleniej Górze więcej. W 2011 roku zgłoszono 57 instalacji, w 2012 - 10. W tym roku tych zgłoszeń jest już 58, ale zdecydowana większość dotyczy instalacji już istniejących, które zostały zmodernizowane.

Będą walczyć

Tymczasem mieszkańcy Grota Roweckiego nie dają za wygraną. Dagmara Barwicka kilka dni temu skontaktowała się z inspektorem nadzoru budowlanego w Radomsku, który nakazał rozebranie podobnych anten, zlokalizowanych w pobliżu blokowiska. Sprawą zajęła się też prokuratura. Powołano biegłego, który stwierdził, że „stacja przy pewnych ustawieniach anten może znacząco oddziaływać na środowisko”. Mieszkanka uzyskała sporo wskazówek, jak dalej działać w podobnej sprawie w Jeleniej Górze.

I choć mieszkańcy ul. Grota Roweckiego zdają sobie sprawę, że walka z korporacją o likwidację będzie długa i ciężka, to zapowiadają, że nie ustąpią. - Zdrowie i życie ludzkie jest bezcenne - podkreśla Dagmara Barwicka.

Robert Zapora

Na marginesie

Bukowiec

Dwóch młodych mężczyzn (18 i 20 lat) zniszczyło tablicę informacyjną przy placu zabaw. Za wyrządzenie szkody ok. 1 tys. zł mogą zostać ukarani wyrokiem do 5 lat pozbawienia wolności.

Jelenia Góra

Na gorącym uczynku kradzieży przewodów telekomunikacyjnych ze studzienki na ul. Kruszwickiej złapany został 29-latek bez stałego zameldowania. Zdążył wyciągnąć już ok. 20 m

przewodów. Właściciel sieci szacuje swoje straty. Złodziejowi grozi do 5 lat więzienia.

Na ul. Jasnej zatrzymano 21-latkę ze Szklarskiej Poręby, która pomimo zakazu prowadzenia pojazdów (za jazdę po pijanemu), ponownie siadła za kółkiem. To się zdarzyło po raz trzeci. Sąd może ją za to ukarać więzieniem do 3 lat.

Kamienna Góra

Na krajowej „5” przy wjeździe do Kamiennej Góry, na wysokości Ptaszkowa 75-latek jadący skuterkem marki Yamaha wjechał w tył Mercedesa Sprintera, który zatrzymał się wraz z kolumną aut jadącą przed nim. Starszy pan z Mieroszowa zginął na miejscu.

Lubań

Policja i funkcjonariusze urzędu celnego zatrzymali 26-latkę, który w mieszkaniu i piwnicy przechowywał marihuanę, z której można było przygotować 1500 porcji narkotyku oraz tytoń nielegalnego pochodzenia - wszystko o wartości sięgającej 50 tys. zł. Mężczyźnie grozi do 10 lat pozbawienia wolności oraz grzywna za brak opłacenia akcyzy za tytoń.

Do zawodowej rodziny zastępczej trafiły 3-, 4- i 8-latek po interwencji policji, która stwierdziła, że matka opiekująca się dziećmi jest pijana (1,6 promila alkoholu). Sąd oceni, na ile matka naraziła zdrowie i życie swoich

pociach. Może się spodziewać wyroku do 5 lat pozbawienia wolności.

Warta Bolesławiecka

Trzech włamali do garaży dokonali dwaj mieszkańcy okolic Jeleniej Góry. Ukradli elektronarzędzia, olej

silnikowy, radioodtwarzacz i inne. Wpadli, bo zatrzymała ich policja, gdy wyładowanym kradzionymi rzeczami autem jechali przez wieś. Grozi im do 10 lat pozbawienia wolności.

(sad)

REKLAMA I PROMOCJA

**Kancelaria Radców Prawnych
Kowalski Popławski i Wspólnicy z Legnicy**

**informuje o otwarciu oddziału
w Lwówku Śląskim przy ulicy Szkolnej 9**

Godziny przyjęcia po telefonicznym uzgodnieniu
tel. 76 724 33 51

Okiem Kubka

ZIEMSKI PADÓŁ

Na temat ostatnich felietonów zdanie większości Czytelników były wyjątkowo zgodne: Myśli nie n a nasz ziemski padół. Za bardzo idealny, wręcz - niemożliwy sposób na życie w naszym świecie. Pewne rozsądnie pobożne stworzenie, korzystając ze słów religijnej pieśni, stwierdziło, że moja filozofia jest tęsknym ku Niebu wołaniem romantycznego marzyciela - „z tej z tej biednej ziemi, z tej łez doliny.”

I zaczęło się wyliczanie, jaka jest ta nasza rzeczywistość.

W jakim świecie nam żyć przyszło na początku XXI wieku - „w trzecim tysiącleciu chrześcijaństwa.” Oto litania grzechów

głównych - „jeśli się ma oczy otwarte, słyszy i czuje.”

Podsycana w wielu państwach agresywna i wroga nienawiść: na tle rasowym, nacjonalistycznym, religijnym - a także na tle różnic klasowych oraz przynależności partyjnej. Ten ostatni przypadek coraz mocniej akcentowany w Polsce. Nasi - obcy. Swoi - inni. Nie ma szans na dialog. Jest totalne negowanie wszystkiego. Ważne tylko jedno, aby móc rzucić przeciwnikom w twarz: „Teraz, k..., my.”

Politycy cyniczni - myślą tylko o sobie. Rządzącym nieznana troska o dobro wspólne. Pazerność, kumoterstwo, przekupstwo i układy - byle się dorwać, nachłapać, urządzić. Nie ma nic świętego - dekalog nie obowiązuje. Całkowicie zatraciło się poczucie przyzwoitości. Rzetelność w coraz mniejszej cenie. Niewielu dotrzymuje słowa. Biedacy coraz częściej okradani, nabierani i spychani na margines.

I takie również usłyszałem zdanie: „W podłości dzisiejszego świata mają swój negatywny udział religie - w tym i Kościół katolicki - wy, duchowni. Oraz wszelakie MEDIA. Uczące zła. Wprost deprawujące i ogłupiające ludzi. Nakręcające taniec bezmyślnych chochołów.”

I jeszcze dramatyczne, w liście Zosi, pytanie: „Czy Ty tego wszystkiego nie widzisz? - Jak tego nie widzieć, kiedy się depcze po tej ziemi i w takim potwornym świecie jest się po uszy zanurzonym?”

No dobra. Starczy. - Czy ja tego nie widzę? - A czymże jest moje pisanie? Czym moje felietony? Doskonałe zrozumiał mnie Andrzej. Napisał w liście: „Mów więc i pisz. Aby Twój CICHY KRZYK trafił do serc rozkruszonych niedołą i wydał owoce - dobry owoc.”

Dobrze widzę, Czytelniku. I Ty masz: widzieć, słyszeć, czuć i reagować - WŁAŚCIWIE. Kiedy się zły masz na Zło, okazujesz pogardę i złorzeczysz draniom, nienawidzisz bliźnich i masz ochotę skumać się z podobnymi sobie, ażeby rozp... cały ten burdel: Cóż dobrego czynisz? - POMNAŻASZ ZŁO.

Właściwą reakcją na wszelkie zło powinno być współczucie i miłosierdzie. WSPÓŁCZUCIE: heroiczne wspieranie dotkniętych nieszczęściami, będących w jakiegokolwiek życiowej potrzebie.

MIŁOSIERDZIE: bezwarunkowe przebaczenie wszystkim czyniącym zło. ZAWSZE, Czytelniku. Wspieranie i Przebaczenie.

- Stać Cię na to...?

KUBEK

Akt inauguracyjny zasypyano kompostem

W bardzo oryginalny sposób zainaugurowano w Lubaniu poważną inwestycję. Akt Inauguracyjny Budowy instalacji do kompostowania w Centrum Utylizacji Odpadów Gmin Łużyckich zasypyano... kompostem.

Uroczystość miała poważną oprawę, w której uczestniczyło aż czternastu przedstawicieli gmin, wchodzących w skład międzygminnego porozumienia, oraz reprezentanci instytucji wspierających przedsięwzięcie. Przygotowania do niej trwały aż dwa lata. 4 października 2013 r. podpisano Akt Inauguracyjny Budowy instalacji do kompostowania oraz pozostałych budowli związanych z prowadzonym systemem wykorzystania odpadów pochodzenia biologicznego w Centrum Utylizacji Odpadów Gmin Łużyckich w Lubaniu. Do budowy doszło dzięki porozumieniu czternastu gmin, które dogadały się w sprawie wspólnej budowy i eksploatacji Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych, powstałej na bazie Centrum Utylizacji Odpadów Gmin Łużyckich w Lubaniu. Powstający, nowoczesny zakład, będzie realizować zadania w zakresie kompleksowej gospodarki odpadami z kilkunastu gmin rejonu. Należą do nich: miasto Lubań, miasto i gmina Gryfów Śląski, miasto i gmina Leśna, gmina Lubań, miasto i gmina Nowogrodzice, gmina Olszyna, miasto i gmina Pieńsk, gmina Platerówka, gmina Siekierczyn, gmina Sulików, miasto i gmina Węgliniec, miasto Za-

widów, gmina Zgorzelec, oraz miasto Zgorzelec.

Budowa instalacji do kompostowania, która jest najważniejszym i ostatnim elementem RIPOK-a, jest współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu oraz ze środków własnych poszczególnych samorządów i ZGiUK. Realizację inwestycji powierzono Zakładowi Techniki Ochrony Środowiska Foleco. Wkład własny gmin sięga kwoty 8,5 mln zł. Wsparcie UE to niemal 16 mln zł, z gwarancjami udzielonymi przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska.

Akt inauguracyjny, a w zasadzie 18 jego wersji w oddzielnych tulejach, podpisanych odpowiednio przez wszystkich sygnatariuszy, powędrował do jednego kubka. Kubelek ów, po ceremonialnym wrzuceniu doń Aktów Inauguracyjnych, zasypyano kompostem wyprodukowanym w Centrum. Prezes Turkiewicz jest bardzo zadowolony z jakości tego materiału. Na każdego z sygnatariuszy cze-



Dwa lata trwały przygotowania. Uroczyste podpisanie porozumienia w sprawie instalacji do kompostowania nastąpiło w ubiegły piątek w Lubaniu. Na zdjęciu sygnatariusze porozumienia.

kał specjalny, plastikowy pojemnik z próbką kompostu, którą następnie zasypywano tuleje. Zatem każdy zaproszony gość mógł sobie sygnąć do jednego, wspólnego kubka. Pojemnik ten nie zostanie zamurowany, jak to się ma w przypadku większości aktów erekcyjnych, ale zostanie w przyszłości zamontowany za specjalną szybą w powstającej kompostowni. Opatrzony herbami wszystkich czternastu gmin, Urzędu Marszałkowskiego oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i ZGiUK będzie przypominał o korzeniach tej cennej inicjatywy.

Lider porozumień międzygminnych, burmistrz Lubania Arkadiusz Słowiński,

powitał gości mówiąc o pokorze. Pokorze, odnoszącej się do mądrej oszczędności, gospodarności i szacunku dla otaczającego środowiska. Bez tej pokory nigdy nie udałoby się skupić czternastu rywalizujących podmiotów wokół jednej, dobrej idei. Burmistrz nazwał RIPOK wzorcowym przykładem działania dla dobra ogółu. - Celem inwestycji jest oszczędność i poszanowanie surowca, a z bezpośrednich i pośrednich zysków, które wygeneruje, będą czerpać wszyscy mieszkańcy regionu - powiedział. Budowa krytej kompostowni powinna się zakończyć wiosną 2014 roku.

(mal)

Są uczniami pełną gębą!

Pierwszoklasiści ze Szkoły Podstawowej nr 11 w sobotę złożyli ślubowanie. - Od tego momentu jesteście pełnoprawnymi uczniami - mówił dyrektor Eugeniusz Sroka.

W największej szkole w mieście jest sześć klas pierwszych. Pierwszoklasiści najpierw musieli wykazać się, że mają już odpowiednią wiedzę, by zostać uczniami. Test wypadł śpiewająco. Później było pasowanie ołówkiem i przejście przez bramę wiedzy. Każdy z uczniów otrzymał też pamiątkowy dyplom oraz identyfikator.

Gratulacji nie było końca. Dyrektor SP nr 11 Eugeniusz Sroka podkreślił, że zostanie uczniem to nie tylko radość i zabawa, ale i zobowiązanie do odpowiedniego zachowania i do pracy.

- Oszczędzajcie nerwy nauczycieli, ale i nerwy rodziców - mówił. Powiedział, że każda uwaga nauczyciela o uczniu powoduje troskę u rodziców. Oby tych powodów było jak najmniej.

Pasowania na uczniów odbyły się w minionym tygodniu także w innych jeleniogórskich szkołach. Galeria zdjęć z pasowania w SP nr 11 na www.nj24.pl

(ROB)



Przewodniczący klas odebrali akty mianowania.

R. ZAPORA

Ukradł pod Zgorzelcem, złapany w Głogowie Kolejna kradzież luksusowego auta

Pełnym sukcesem zakończyło się poszukiwanie luksusowego samochodu marki BMW na niemieckich numerach skradzionego koło Zgorzelca. Jego wartość to 250 tys. zł. W aucie znajdowały się też markowe garnitury warte 50 tys. zł.

Po zgłoszeniu kradzieży udało się ustalić, że auto trafiło prawdopodobnie do Głogowa. Informacja potwierdziła się.

Miejscowi policjanci podjechali do wskazanego BMW, zaparkowanego na jednej z ulic Głogowa, przy którym stał młody mężczyzna. Na widok policjantów zaczął uciekać, ale po chwili został ujęty. Okazało się, że to 31-letni mieszkaniec powiatu zgorzeleckiego. Nie był dotąd karany. Trafił do policyjnego aresztu. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

(sad)



LOKALE

SPRZEDAM kawalerkę 30 m kw., czynsz 100,- kuchnia+ jadalnia, pokój, łazienka, przedpokój, strych, piwnica, własny ogródek, parking okolice „Jel-ty”, 100.000,- 535-835-281. G3352-G

POKOJE na doby, godziny, centrum, 511-043-209. G3351-G

USŁUGI

PRZEPROWADZKI- transport, 609-631-072. G3332-G

PRACA

SOLIDNY malarz przyjmie zlecenia, 792-575-321. G3342-G

Kontrowersje przy rozliczaniu dzierżawy stadionu w Szklarskiej Porębie

Ile miasto zwróci dzierżawcy?

Sporo emocji wywołuje w Szklarskiej Porębie sprawa przyszłości stadionu lekkoatletycznego. Blisko rok temu skończyła się 20-letnia dzierżawa obiektu wraz z halą sportową i ośrodkiem na 60 miejsc noclegowych spółce „Maraton”. Wówczas przedłożono o rok tę dzierżawę, a dziś zapadają decyzje o przyszłości stadionu i sposobie jego funkcjonowania w następnych latach.

Nakłady do zwrotu

Punktem najbardziej drażliwym jest sprawa zwrotu poniesionych przez dzierżawcę nakładów. - Znosi się na to, że miasto będzie

do końca zrozumiałe. - To naturalne, że jeśli dzierżawca poniosł koszty modernizacji obiektu, które podniosły jego wartość, w uzgodnieniu z właścicielem, to trzeba to rozliczyć. Dzierżawca, owszem, nie płacił czynszu dzierżawnego, ale za to miał te pieniądze inwestować w obiekt i to będzie brane pod uwagę przy rozliczeniu. Poniesione nakłady ponad tę kwotę, pomniejszone o amortyzację, to jest ta część, którą trzeba będzie zwrócić - mówi burmistrz Sokoliński. Dodaje, że to sytuacja zupełnie analogiczna do tej z pensjonatami po FWP, gdzie dzierżawcy przy przekazaniu obiek-

go do prowadzenia miejskiej spółce „Sport”, która była powołana do obsługi zawodów pucharu świata w narciarstwie biegowym. Niewykluczone, że w spółce zatrudniony zostanie Krzysztof Sokołowski, dotychczasowy dzierżawca. - Orientowaliśmy się i chętnych do dalszej dzierżawy znaleźć byłoby trudno. To nie jest takie dochodowe, jak może się komuś wydawać - mówi burmistrz Sokoliński. Teoretycznie możliwe byłoby sprzedanie stadionu. To, według burmistrza, byłoby jednak ryzykowne. Koniec końców mogłoby się stać tak, że za kilka lat w tym miejscu stanęłyby apartamentow-

ce (to świetny punkt w centrum miasta). - My chcemy zachować stadion, bo on pasuje do koncepcji Szklarskiej Poręby jako ośrodka sportowego. Tu są znakomite warunki do treningów. Ostatnio nawet zwycięzca Maratonu Warszawskiego wspominał, że w sukcesie pomogły mu regularne treningi w naszym mieście - mówi Grzegorz Sokoliński.

Ośrodek sportowy w Szklarskiej Porębie, według biegłych, ma wartość 8 mln zł i jest w znacznie lepszym stanie niż 20 lat temu, kiedy oddawano go dzierżawcy.



W sporcie jest coraz mniej pieniędzy. Prowadzenie ośrodka sportowego to coraz gorszy biznes - ocenia Krzysztof Sokołowski, właściciel spółki „Maraton”, która przez 20 lat dzierżawiła ośrodek sportu wraz ze stadionem.

musiało zwrócić spółce „Maraton” kilkaset tysięcy złotych za nakłady, jakie firma poniosła w czasie prowadzenia ośrodka. To dyskusyjne. Zwłaszcza, że miasto zwolniło spółkę z podatków, a teraz jest w bardzo kiepskiej sytuacji finansowej - mówi jeden z mieszkańców Szklarskiej Poręby, były samorządowiec odmawiający ujawnienia nazwiska. Burmistrz Grzegorz Sokoliński nie chce podać dokładnej sumy, jaką trzeba będzie spółce oddać. - Te ustalenia wciąż trwają. Nic jeszcze nie jest przesądzone. Mogę tylko powiedzieć, że dziś cały obiekt jest wyceniony na 8 mln zł, a przez okres dzierżawy przez spółkę „Maraton” zostało tam zainwestowane kilkaset tysięcy złotych. Jest w znacznie lepszym stanie niż 20 lat temu, kiedy spółka go przejmowała - tłumaczy samorządowiec. Wskazuje przy tym, że emocje związane z rozliczeniami z dzierżawcą są nie

tów przedstawiali listę poniesionych nakładów i w drodze negocjacji albo po rozprawach sądowych przy rozbieżności zdań, rozliczano takie inwestycje.

Właśnie teraz trwa analiza wskazanych przez Krzysztofa Sokołowskiego właściciela spółki „Maraton”, nakładów ze względu na to, czy poszczególne pozycje trwale zwiększyły wartość obiektu, czy też były inwestycjami eksploatacyjnymi. Krzysztof Sokołowski potwierdza, że nic jeszcze ostatecznie ustalone nie zostało, poza tym, że kończy działalność na dotychczasowych zasadach. Przedsiębiorca odmawia też ujawnienia kwoty, której oczekuje od miasta jako zwrotu poniesionych nakładów.

Co dalej z ośrodkiem?

Wiadomo już, że stadion nie będzie dalej dzierżawiony. - Nikt mi nie proponował dalszej dzierżawy. A nawet, gdyby tak się stało, to bym się mocno zastanawiał, bo w sporcie jest coraz mniej pieniędzy. Od kilku lat jeden z pierwszoligowych klubów piłkarskich zalega mi z płatnościami, a to dyscyplina, gdzie tych pieniędzy jest najwięcej - mówi Krzysztof Sokołowski.

Samorząd Szklarskiej Poręby planuje przejęcie obiektu i przekazanie

Nie dla piłki nożnej

Czy przy nowym otwarciu stadion zostanie udostępniony piłkarzom? Woskar Szklarska Poręba, A-klasowa drużyna z nazwą miasta spod Szrenicy, korzysta z boiska w Wojcieszycach. Nie ma na to szans. Nie tylko dlatego, że boisko jest niewymiarowe. - Nasz obiekt to stadion lekkoatletyczny. Klub z niskiej ligi, z piłkarzami głównie z innych miejscowości, z nazwą firmy, nie może liczyć na naszą pomoc - rozwiewa wątpliwości Grzegorz Sokoliński. Wyjaśnia przy tym, że nie miałoby to sensu i z innego powodu. Okres wegetacyjny jest w mieście krótszy. Zniszczona w czasie gry trawa odrasta wolno, a śnieg leży długo. Oznacza to, że klub mógłby tu w czasie trwania ligi przeprowadzić kilka zaledwie spotkań. - Dla nas ważniejsze jest, aby każda część miasta miała boiska treningowe dla dzieci. I tak jest, w Szklarskiej są cztery takie obiekty - mówi burmistrz.

Ośrodek, który poprowadzi teraz spółka miejska, zachowa więc swój charakter, ale wciąż będzie zapewne wokół niego dużo emocji. Związane one będą z zasadami, na jakich będzie udostępniany. - Właściciele hoteli czy pensjonatów chcieliby w swojej ofercie mieć możliwość sprzedaży miejsc noclegowych sportowcom, z możliwością trenowania na stadionie, ale już płać za tę możliwość tacy skłonni nie są - twierdzi burmistrz. Zapowiada, że na taki układ się nie zgodzi, aby miasto ponosiło duże koszty, a inni czerpali tylko z tego zyski.

Stawomir Sadowski

Twarze jeleniogórskiego biznesu

Edukacja to najlepsza inwestycja

Rozmowa z Grażyną Malczuk, kanclerzem Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze



- Czy młodzi ludzie chcą w siebie inwestować?

- Oczywiście, w coraz większym stopniu. Obecne młode pokolenie wie, że inwestowanie w siebie jest zawsze najlepszą życiową lokatą. Widać to choćby po tegorocznym naborze na naszej uczelni, gdzie największym powodzeniem cieszą się kierunki praktyczne, dające lepszą perspektywę zatrudnienia. To chociażby pielęgniarstwo, fizjoterapia czy kierunki informatyczne. Studenci wiedzą też, że nauka języków obcych jest tak samo ważna, jak zdobycie kierunkowego wykształcenia. Dlatego z zadowoleniem przyjmują każdą propozycję zwiększenia godzin lektoratów języków obcych. Tym bardziej, że w czasie zajęć poznają język specjalistyczny, zgodny z ich kierunkiem studiów.

- Studia w KPSW często wybierane są przez tych młodych ludzi, których nie stać na naukę w dużych ośrodkach akademickich. Na jakie „bonusy” mogą tu liczyć studenci?

- Nauka blisko miejsca zamieszkania to na pewno ważny czynnik decydujący o wyborze uczelni. KPSW daje możliwość uzyskania wykształcenia w perspektywicznych kierunkach. Nasi studenci mają do dyspozycji bardzo dobrą bazę dydaktyczną, której standard cały czas podnosimy. Na miejscu jest akademik, możliwość bezpłatnego korzystania z basenu, siłowni, hali sportowej i sali fitness. Dla osób niezamożnych i osiągniętych dobre wyniki w nauce mamy stypendia. Młodzież korzysta również z bardzo nowoczesnej biblioteki z internetem i darmowym dostępem do katalogów bibliotecznych krajowych i międzynarodowych. Na miejscu jest czytelnia czasopism oraz sprzęt ułatwiający korzystanie

ze zbiorów osobom niedowidzącym i niedosłyszącym.

- Nie byłoby uczelni bez studentów, ale też i bez kadry dydaktycznej. Na początku działalności musieliście się wspomagać wykładowcami z innych uczelni.

- A dzisiaj już około 67 procent kadry dydaktycznej stanowią nasi pracownicy, natomiast dla reszty pierwszym miejscem pracy są inne uczelnie. Właściwie co roku zatrudniamy nowych doktorów, w tym własnych absolwentów. Uczelnia, jako pracodawca, dofinansowuje pracownikom naukowym studia doktoranckie. Niż demograficzny, który dotyka wszystkie polskie uczelnie spowodował, że nie mamy kłopotu ze znalezieniem potrzebnych dydaktyków. Ostatnio w konkursie na wykładowcę z tytułem doktora, dla którego KPSW będzie podstawowym miejscem pracy, zgłosiło się 14 chętnych.

- Jaką ofertę ma uczelnia dla studentów niestacjonarnych?

- Organizujemy już 4 edycję studiów pomostowych finansowanych ze środków uniijnych na kierunku „pielęgniarstwo pomostowe”. Sporą popularnością cieszyły się studia z pedagogiki resocjalizacyjnej oraz fizjoterapii. Około 80 procent studentów niestacjonarnych to osoby pracujące, często z dużym doświadczeniem w zawodzie, które chcą podnieść swoje kwalifikacje. Oferujemy także krótkie formy kształcenia. Uruchamiamy, na przykład kursy językowe dla nauczycieli przedszkolnych. Organizujemy studia podyplomowe i kursy z języków obcych, BHP czy socjoterapii. W dziedzinach, w których prowadzimy kształcenie, jesteśmy w stanie niemal od ręki odpowiedzieć na zapotrzebowanie rynku pracy.

REKLAMA I PROMOCJA



Karkonoskie „Liczyrzepy”

Po raz szesnasty odbyły się Karkonoskie Spotkania Turystyczne. Tradycyjnie podsumowano sezon na Dolnym Śląsku, w regionie gościli trzy miliony turystów, w tym dwa w Karkonoszach. Wręczono prestiżowe nagrody „Liczyrzepy” starosty jeleniogórskiego, resortowe odznaczenia i inne wyróżnienia. Uroczystość w karpaczej restauracji „U Ducha Gór” zorganizowano z okazji Światowego Dnia Turystyki obchodzonego pod hasłem „Turystyka i Woda - ochrona naszej wspólnej przyszłości”. Na turystykę kulturową i uzdrowiskową Urząd Marszałkowski przeznaczył w tym roku 46 milionów złotych. Podczas Spotkań wielokrotnie akcentowano rangę i prestiż aktywnie promowanej w kraju i za granicą MARKI KARKONOSZE.

Czteroosobowa kapituła przyznała sześć nagród „Liczyrzepy” 2013. Laureatem w kategorii „Najlepszy obiekt hotelarsko - turystyczny” został położony w dolnej części Stanisłowa na terenie dawnego zespołu dworskiego Pałac na Wodzie. Nagrodę odebrał właściciel Waldemar Tadajewski. W kategorii „Najefektowniejsza promocja” uhonorowano dyrektora i organizatora Maratonu Karkonoskiego Roberta Gudowskiego. To dzięki jego pasji i zaangażowaniu w Szklarskiej Porębie odbyły się mistrzostwa świata w długodystansowym biegu górskim z udziałem blisko 700 zawodników z 22 krajów. Za „Najlepszy produkt turystyczny” uznano

„Karkonoskie Tajemnice”. W nowej atrakcji Karpacza zbudowanej w miejscu odkrycia wiekowego kostura Ducha Gór turyści poznają historię Karkonoszy i legendy o tajemniczym i magicznym władcy gór. Nagrodę odebrał właściciel

w Kotlinie Jeleniogórskiej Franciszka Gawora. Laureatem w kategorii „Najlepsza promocja zagraniczna” został Peter Timmermanns - od 1999 roku dyrektor Czerwonego Krzyża Regionu Miast Aachen w Niemczech i przewodniczący

ność służącą budowaniu atrakcyjnego wizerunku gminy przyjaznej turystyce w powiecie jeleniogórskim” nagrodą starosty uhonorowano lidera sołectwa Siedlęcina, pomysłodawcę i organizatora promujących region działań i imprez o

Od wicemarszałka województwa dolnośląskiego Jerzego Łuźniaka ministerialne medale „Za zasługi dla turystyki” odebrali dyrektor wydziału turystyki Urzędu Marszałkowskiego Wojciech Biliński, główny specjalista w tym wydziale Piotr Wnukowicz i na wniosek Polskiej Federacji Campingu i Caravaningu Janusz Turakiewicz.

Prezes Dolnośląskiej Izby Turystyki i wiceprezes Izby Turystyki RP Marek Ciechanowski wręczył nagrody najlepszym w 2013 roku dolnośląskim touroperatorom. Laury odebrali przedstawiciele Biur Podróży ELTUR i REMEDIUM (oba z Wrocławia), BIS - TRAVEI z Bystrzycy Kłodzkiej i MAAS OMEGA PROMOTION CLUB z Wrocławia.

W Karkonoskich Spotkaniach Turystycznych uczestniczyli posłanka Zofia Czernow, samorządowcy, niemieckie delegacje z Aachen, Bambergu i Zittau, z czeskiego Jablonca nad Nysą i Vrchlabi, z Helsinek (Finlandia) oraz z Trzebiatowa, Wolsztyna i powiatu gryfickiego, burmistrzowie i wójtowie miast i gmin powiatu jeleniogórskiego, szefowie hoteli, prezesi i dyrektorzy firm turystycznych i paraturystycznych. Grał zespół Evelele.

Tradycyjne Spotkania zorganizował powiat jeleniogórski przy współudziale Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu i Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie”.

Henryk Stobiecki



objektu Jakub Paczyński. W kategorii „Za całokształt działalności na rzecz turystyki” nagrodą „Liczyrzepy” wyróżniono aktywnego członka Stowarzyszenia Miłośników Kowar, jednego z ostatnich reprezentantów górniczego zawodu

Rady Partnerstwa. Aktywnie uczestniczy on w intensywniej i współmiejnej promocji powiatu jeleniogórskiego w regionie miast Aachen, na terenie Niemiec i w całej Europie, a także propaguje pomoc dla domów dziecka. „Za kreatyw-

zasięgu regionalnym i międzynarodowym, Mariana Tykę. Po multimedialnej prezentacji laureatów i nominowanych „Liczyrzepy” wręczyli starosta jeleniogórski Jacek Włodyga i przewodniczący rady powiatu Rafał Mazur.

Wybieramy Sołtysa

Przyjmujemy od Czytelników kolejne zgłoszenia do tytułu „SOŁTYSA ROKU”.

Aktualna lista zgłoszonych kandydatów:

- Agnieszka Karaban, sołtys. z Chmielna, SOŁTYS1
- Piotr Cybulski, sołtys. z Rębiszowa, SOŁTYS2
- Jadwiga Kubik, sołtys. z Bukowca, SOŁTYS3
- Mirosław Wolak, sołtys. z Ciechanowic, SOŁTYS4

Wymienionych sołtysów można popierać przysyłając kolejne kupony lub przesyłając sms-a. Na konkurs wpłynęły pierwsze sms-y. Aby zgłaszać należy wysłać sms-a na numer 7155 z oznaczeniem właściwym dla zgłoszonego sołtysa. Koszt 1 sms-a: 1,00 zł netto + 23 proc. VAT = 1,23 zł brutto. Sms-y piszemy dużymi literami i bez spacji według oznaczeń z listy powyżej.

To już trzecia edycja konkursu: WYBIERAMY SOŁTYSA ROKU! Dzięki

zainteresowaniu naszych Czytelników i poparciu patronów konkursu nasz plebiscyt cieszy się dużym zainteresowaniem.

Na nowe zgłoszenia czekamy do 31 października br.

Pierwszy etap wyłoni 10 laureatów z największą ilością głosów (kupony + sms-y). Laureaci zostaną zaprezentowani na łamach naszego tygodnika dnia 5 listopada br. Następnie rozpoczniemy II etap konkursu, który zakończy się wyborem najpopularniejszego sołtysa.

Celem konkursu jest promowanie najbardziej popularnych, aktywnych i oddanych swoim społecznościom lokalnym, sołtysów.

Kandydata do udziału w konkursie mogą zgłaszać: rady sołeckie i parafialne, mieszkańcy, Koła Gospodyń Wiejskich itp.

Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu z udziałem laureatów, sponsorów i zaproszonych gości nastąpi 16 grudnia br. Relacja z tego wydarzenia w numerze świątecznym „Nowin Jeleniogórskich” 23 grudnia br.

Patronat honorowy nad konkursem obejmują: Posłanka na Sejm RP Zofia Czernow oraz Dolnośląska Izba Rolnicza i Dolnośląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu.

Szczegółowy regulamin na stronie www.nj24.pl

KANDYDAT
na „Sołtysa Roku”

Imię/Pani:

.....

Z:

Zgłaszający:

.....

Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania.
Kupon ważny do 14.10.2013 r.

Oszukują telefonicznie i twarzą w twarz

Nie ma tygodnia, aby w komunikatach policyjnych nie było informacji o kolejnych oszukanych starszych osobach. To prawdziwa plaga. Ufni emeryci, zachęcani jeszcze możliwością uzyskania pomocy, otwierają nieznanym osobom swoje mieszkania. Te odwracają uwagę i penetrują miejsca, gdzie najczęściej starsi ludzie trzymają oszczędności - kredensy, szafki z pościelą itd. Tracą w jednej chwili odkładane od lat pieniądze. Ostatnio pojawili się też oszuści, którzy skutecznie osiagają swoje cele telefonicznie.

Tak się zdarzyło ostatnio w Zgorzelcu. Do mężczyzny zadzwoniła

kobieta, która podawała się za pracownicę zakładu energetycznego. Poinformowała go, że z odsetkami zalega 400 zł za niezapłacone rachunki. Mężczyzna zdziwił się, bo wydawało mu się, że wszystko regulował na bieżąco. Mimo to natychmiast wpłacił pieniądze na podane przez kobietę konto. Oczywiście nie było to konto firmy energetycznej, o czym przekonał się, gdy potem zadzwonił na infolinię swojego dostawcy prądu.

Pod koniec minionego tygodnia do oszustwa doszło z kolei w Lubaniu. Dwie kobiety podały się za pracownice opieki społecznej. W

czasie wizyty niepostrzeżenie jedna z oszustek przeszukała szafę na ubrania gospodarza. Znalazła tam 8 tys. zł, 3 tys. euro oraz mniejszą ilość dolarów. To były oszczędności życia emeryta.

Policja radzi, aby nie ufać obcym. Nie należy ich wpuszczać do domu, dobrze jest wylegitymować i w razie wątpliwości natychmiast kontaktować się z policją. W przypadku telefonicznych prób wyłudzeń, dobrym sposobem jest weryfikowanie kont, porównywanie ich z tymi, na które wpłacaliśmy naszemu usługodawcy dotychczas.

(sad)

REKLAMA I PROMOCJA

O F E R T A P R A C Y

Przedsiębiorstwo Simet S.A. w Jeleniej Górze Al. Jana Pawła II 33 poszukuje osobę na stanowisko:

Kontrolera jakości

praca w pełnym wymiarze czasu pracy
miejsce wykonywania pracy: Dział Kontroli Jakości

Wymagania dla kandydata na w/w stanowisko:

- wykształcenie: minimum średnie techniczne,
- dobra umiejętność czytania rysunku technicznego,
- umiejętność posługiwania się przyrządami pomiarowymi,
- mile widziana znajomość języka niemieckiego.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz z listem motywacyjnym za pośrednictwem poczty na adres **Przedsiębiorstwo SIMET SA w Jeleniej Górze 58-506 Jelenia Góra Al. Jana Pawła II 33** lub drogą elektroniczną na adres **e-maila: zvioletta@simet.com.pl** lub złożenie oferty osobiście w godzinach pracy Przedsiębiorstwa **od 7 00 do 15 00 w pok. 005**
Kontakt telefoniczny pod nr tel. 075 64 71 506

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. (Dz. U Nr 133 poz. 883 z późn. zmianami)”.

Miasto bez serca?

Rada Miasta jest bez serca. Jak mam płacić prawie dwukrotnie wyższy czynsz, jeśli nawet teraz ledwo udaje mi się połączyć koniec z końcem? Skąd wzięła się nagle tak wysoka podwyżka? Na remont budynku czekamy 20 lat i nic. A teraz jeszcze taki „prezent”! Co mam robić? - pyta pani Irena mieszkanka kamienicy przy ul. Cieplickiej.

- Niech pan spojrz! Tu tynk leci z każdej strony. Popękane ściany, jak żyję nie pamiętam żeby kiedykolwiek przeprowadzano w tym domu remont. Prosimy, piszemy wnioski. Nic. A teraz jeszcze okazuje się, że od stycznia będziemy płacić o wiele większy czynsz. Z czego mam płacić? Z mojej miszery emerytury? - pyta Irena, mieszkanka budynku stojącego przy ul. Cieplickiej w Jeleniej Górze.

Po kamienicy oprowadza mnie pan Mariusz. Lokator z II piętra, którego również dotknęła niemała podwyżka z tytułu opłat za czynsz. - Pan zobaczy co tu się dzieje! Te schody ledwo się trzymają, powyginane w każdą stronę. Na ścianach tynk po prostu zwija się w grube fałdy. O tu, na górze stale przecieka woda z dziury w dachu. Zresztą tych dziur jest tu więcej. Starymi, drewnianymi schodami wchodzimy na strych. Przez dach przebijają się z zewnątrz cieniutkie promienie słońca. Światło prześwituje między dachówkami dosłownie co krok.

- Na te deski cały czas kapie woda z dziur w dachu. Wystarczyło że lekko deszcz popadał. Te miejsca pozaznaczone białą kredą są wiecznie wilgotne. Powymieniano nam przegniłe fragmenty desek, teraz woda kapie na te „świeże”. I cieknie na dół do lokali mieszkalnych. Widzi pan te wiadra poustawiane obok siebie? Jak będzie deszcz to tu się zacznie koncert. Cały strych robi się i tak mokry, bo woda leje się praktycznie z każdego otworu w dachu.



Grzyb jest tu wszędzie. W końcu się potrujemy - boi się pan Mariusz.

Kilka wymienionych deseczek i co z tego? Cieknie, wszędzie dziury. Poukładałem tu dywany, ale to żadne zabezpieczenie. To jest masakra, co tu się dzieje! Odwiedziła nas pani z działu technicznego naszej administracji, powiedziała „pozaznaczajcie miejsca, gdzie leje się woda”. Nie powiedziała nic o remoncie, tylko o „łataniu”. I rzeczywiście dziury pozasklepiano jakimś lepiszczem, ale to kompletnie nic nie dało, woda jak leciała, tak leci! - mówi zbulwersowany pan Mariusz.

Woda przeciekająca z dachu, to nie jedyna niedogodność dręcząca mieszkańców budynku przy Cieplickiej. - Ja mam w ogóle nieogrzewane mieszkanie. Muszę płacić co miesiąc za dostawę węgla i palić w piecu.

Czuje pan, jaki tu ziąb, a przecież mamy ciepły, słoneczny dzień. Pani Irena pokazuje ręką na znajdujące się na korytarzu drzwi, z których płatami odchodzi farba.

- Proszę, niech pan zajrzy!

Mała, obskurna kłitka ukryta za drzwiami służyć ma za wspólną ubikację. - Tu nawet trudno z toalety skorzystać. Zimą temperatura nie różni się od tej na zewnątrz. Z tego okienka też zresztą kapie woda. Chodzimy do toalety z parasolkami jak pada deszcz. Zimą zamarzają tu rury, nie ma ciepłej wody, albo leci lodowata, albo w ogóle nie leci nic. Żeby się rano umyć, wodę gotować trzeba w garnkach. Do tej pory płaciłam 140zł za czynsz. Mam 27 metrów kwadratowych mieszkania. Od pierwszego stycznia obowiązuje mnie 100-złotowa podwyżka. Mam 1090 zł emerytury, muszę zapłacić za wodę, światło i gaz. Wzięłam pożyczkę z banku na opłacanie węgla na opał. Spłacam 100 zł na miesiąc. Każdego miesiąca wydaję ponad 150 zł na leki. Mam astmę, zapalenie stawów, rozrusznik serca. I tak nie wszystkie leki udaje mi się wykupić, płacę w aptece za te najważniejsze, żebym mogła jakoś się poruszać. Na życie na cały miesiąc zostaje mi 400 zł. To znaczy przy poprzednim czynszu. Teraz będę mieć 300. Jak mam żyć za 300 zł? Na jedzenie może by mi jakoś starczyło, choć dziś nawet małe zakupy to już 30, 40 zł. Ale co z resztą? Jakies ubranie na zmianę, mydło, płyn do mycia naczyń? Jedzenie dla kotka?

Nie będzie mnie stać. Moja córka mi nie pomoże, bo sama zatrudniona jest na jedną ósmą etatu. Jest mi ciężko, jestem chora. To jest ogromnie niesprawiedliwe. Ta rada miasta jest bez serca - mówi zapłakana pani Irena.

Ja rozumiem podwyżki. Ale żeby były tu jakieś ludzkie warunki! - komentuje sprawę lokatorka z parteru. Po klatce schodowej biegają szczury, o tutaj wysypana jest trutka na gryzonie. Podłoga gnije, na strychu jest sitko. Budynek się z zewnątrz sypie. Kiedyś wychodziłam do ogródka i siadałam sobie na krześle w słońcu. Przestałam odkąd kawał tynku runął i spadł tuż obok mnie. Ja za moje większe mieszkanie płaciłam 500 zł. Od stycznia to będzie ponad 700! Ta



Rada Miasta jest bez serca - mówi zapłakana pani Irena.

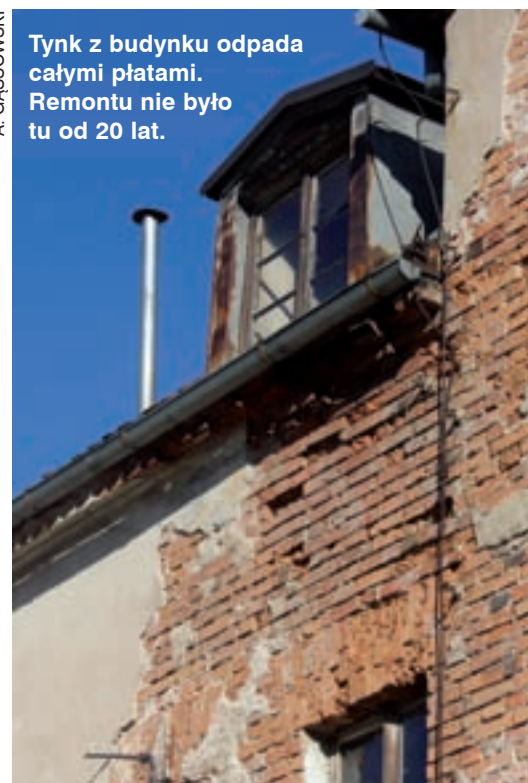
podwyżka czynszu to jakiś absurd, biorąc pod uwagę stan budynku i jakość życia tutaj. To nie są normalne warunki mieszkalne!

- Za moje mieszkanie miałem czynsz około 400 złotych. Ale mieszkała wtedy ze mną rodzina. Były zameldowane cztery osoby. Proszę spojrzeć na stare rachunki - pan Mariusz pokazuje wydruki za czynsz z ubiegłych lat. - Tutaj jest czarno na białym - cztery osoby - 375zł bez czterech groszy. A teraz? Za jedną osobę, znaczy za siebie samego, bo nikt inny nie jest już w moim

tutejszym powietrzu dzień i noc. Piętnaście lat temu przychodziły do nas pisma, kazano nam demontować anteny z dachu, bo będzie remont. Owszem zdemonstrowaliśmy wszystko, jak kazano, ale remontu nie było do dziś dnia. Zastanawiam się czy władze miasta wiedzą komu o ile podnosi się czynsz? - pyta pan Mariusz.

- Podwyżka czynszu lokali komunalnych leży w gestii Rady Miasta i prezydenta Jeleniej Góry. Zasady naliczania ustala rada, a wysokość stawki bazowej, tzn. kwoty - prezydent.

Ale jeśli ktoś ma złą sytuację materialną, ma prawo ubiegać się o dodatek mieszkaniowy, który jest w tej chwili podniesiony do maksymalnej wysokości, czyli 90 proc. kosztów. W niektórych sytuacjach, osoby niezamożne otrzymują dodatek przekraczający 100 proc. kosztów utrzymania mieszkania. Jednak nie wszyscy z tego korzystają, co mnie bardzo dziwi, bo skoro jest ustawowe prawo do korzystania z takich ulg, a wiele osób spełnia wymogi, zawarte w kryteriach przydzielania takiego dodatku, nic nie stoi na przeszkodzie aby z tego skorzystać - tłumaczy Jerzy Lenard, Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej i



Tynk z budynku odpada całymi płatami. Remontu nie było tu od 20 lat.

mieszkańcu zameldowany płacę prawie 500zł! Tak jak wszędzie, i u mnie w lokalu jest wilgoć. Woda przecieka przez sufit, a na ścianach? Widział pan takie grzyby? Prawie jak te w lesie! Potrujemy się kiedyś, przecież oddychamy

Mieszkaniowej w Jeleniej Górze. - Przy naliczeniach czynszu przygotowaliśmy komplet dokumentów oraz ulotkę informacyjną wyjaśniającą jak złożyć wniosek. Te informacje zostały dodane do każdego pisma informującego o

nowych stawkach czynszu. Otrzymał je każdy z właścicieli lokali, do którego pismo posłałmy. Poza tym istnieje w Jeleniej Górze instytucja Pomocy Społecznej, a sytuacja wielu osób, kwalifikuje je do otrzymania rzeczowej pomocy. Co więcej, przez wiele lat stawki czynszowe w Jeleniej Górze, nie pozwalały nam na nic. Aby utrzymać budynek w należytym stanie, stawka czynszowa powinna wynosić około 5 proc. tak zwanej „stawki odtworzeniowej”. Przez lata czynsz w mieście oscylował wokół 1 proc. tej kwoty. To było stanowczo za mało. Koszt gruntownego remontu jednego budynku wynosi średnio od kilkuset tysięcy do kilku milionów złotych, zależnie od poziomu degradacji nieruchomości. Jeśli stan zbyt niskich kwot z tytułu opłat czynszowych utrzymywany byłby dłużej, ZGK popadałby w coraz większe zobowiązania finansowe. Dziś wszystkie nadwyżki, kwoty które jesteśmy w stanie „zarobić”, wykorzystywane są aby minimalizować długi Zakładu Gospodarki Komunalnej, które zresztą na przestrzeni ostatnich trzech lat zmniejszyły się w sposób bardzo znaczący. Jeśli ten pozytywny stan rzeczy będzie się utrzymywał, ZGK będzie w stanie przystąpić do poważnych prac remontowych już za dwa lata - tłumaczy dyrektor Jerzy Lenard.

- Ja niestety nie kwalifikuję się ani do otrzymania wparcia od Pomocy Społecznej, ani dodatku mieszkaniowego, o którym faktycznie poinformowano mnie w oddzielnym piśmie. Powodem jest zbyt duży metraż mojego lokalu. Sytuacja jest dla mnie naprawdę niewesoła. Od września nie mam stałej umowy o pracę, wynagrodzenie otrzymuję nie większe niż 1500zł a mam jeszcze zaległości z tytułu opłat alimentacyjnych. Na życie, mówiąc krótko, zostaje mi około stu złotych. I co mam robić? - załamuje ręce pan Mariusz.

Antoni Gąsowski

Z autu



Cukier szkodzi

To było pyszne ciastko, a właściwie ptyś, którym spora część widowni zajął się przez cały wieczór, wylizując z niego masę kremową do cna. Dla większości ptyś ten okazał się być dziełem sztuki, dlatego widownia zaczęła klaskać, po czym klaszcząc wstała, zaklaskała jeszcze mocniej na cześć kłaniającego się cukiernika i już najedzona, z umysłem niezmaconym żadną niepokojącą myślą, udała się do swoich domostw. I tak inscenizacja sztuki „Ja, Feuerbach” Tankreda Dorsta w reż. Piotra Fronczewskiego z Piotrem Fronczewskim w roli głównej z Teatru Ateneum w Warszawie otworzyła tegoroczne, różnorodne, ale mało odważne 43 Jeleniogórskie Spotkania Teatralne.

Dlaczego będzie mowa akurat o spektaklu „Ja, Feuerbach”? Otóż „Ja, Feuerbach” okazał się być ptyśmiem idealnym, gdyż receptura jego wciąż bazuje na tych samych chwytach i manierach, które znamy już z innych filmowych i teatralnych ról Piotra Fronczewskiego. Wiadomo, najbardziej kochamy piosenki, które już znamy. Z deserami jest podobnie. Nie był to więc ptyś pełen smakowitych niespodzianek, a szkoda. „Ja, Feuerbach”, czyli ptyś z gwiazdą, pozbawiony jest jakiegokolwiek ideologii i nie komunikuje się z dzisiejszą rzeczywistością w żaden sposób. Krem w omawianym ptyśiu stęzał, stając się stabilną masą niczym sztywne status quo. Cukiernik wie, jakich komponentów użyć, aby ptyś smakował i jednocześnie był mało zobowiązującym deserkiem. Innymi słowy, reżyser-cukiernik zaprzestał twórczych poszukiwań. Zatem, smakujemy znaną nam już od lat masę kremową, która owszem, ociera się przyjemnie o nasze dziąsła, lecz szybko ginie przelotku, wzbudzając chwilowe zadowolenie, by po chwili zostać zapomnianą, gdyż ptyś jak to ptyś, nic szczególnego, było minęło.

Spektakl „Ja, Feuerbach”, jako ptyś idealny, nie powoduje bólu trzewi, nie irytuje, nie oburza formą, smakiem, nie dyskutuje z nami i nie zakłóca naszego spokoju... ale na czym polega popularność takich artystowskich ptyśi? Chyba na tym, że wciąż nie traktujemy spektaklu, jako formy dialogu z widzem. Teatr wciąż jest dla niektórych bezpłodnym niedzielnym podwieczorkiem u cioci przy białym obrusie i to w towarzystwie gwiazdy. Podziwiamy kunszt aktorski, gesty i dokładnie wymawiane końcówki, zamiast oczekiwać, że teatr także ma jakąś misję społeczną i powinien uczestniczyć w debacie publicznej.

Owacje na stojąco dla Piotra Fronczewskiego po niezwykle nudnym i nadętym spektaklu „Ja, Feuerbach” miały w sobie coś z apelu ku czci poległych. Pytanie tylko, kto poległ? Fronczewski? Widzowie? A może urzędnicy oraz niektórzy z dotychczasowych dyrektorów Teatru im. C.K. Norwida, którzy poprzez swoje decyzje personalne i repertuarowe wpłynęli mniej lub bardziej świadomie na jeleniogórską publiczność, aby ta w dalszym ciągu oklaskiwała teatr będącym bezkarnym, niedzielnym podwieczorkiem, aniżeli odpowiedzialnym miarzeniem się z poniedziałkową rzeczywistością.

Wojciech Wojciechowski

Scena wielokierunkowa

Spektaklem dla dzieci na Dużej Scenie oraz studyjną prezentacją „Hamleta” na dwie osoby w wykonaniu teatru ze Słowacji w minioną niedzielę zakończyły się 43. Jeleniogórskie Spotkania Teatralne.

Pięć spektakli, spektakl „dla rodziny” Wrocławskiego Teatru Lalek, dwa wydarzenia teatralno - muzyczne oraz eksperyment z „próbą czytania”. Wyznacznikiem tegorocznego - nie da się ukryć, skromnego - przeglądu teatralnego była różnorodność form scenicznych prezentowanych na Dużej i Studyjnej Scenie Teatru Norwida.

Spektakl „Ja, Feuerbach” Tankreda Dorsta z Piotrem Fronczewskim w roli głównej inaugurował 43. JST. Opowieść w teatrze o teatrze z pierwiastkiem uniwersalizmu spotkała się z bardzo różnym odbiorem publiczności. To chyba najbardziej kontrowersyjnie przyjęty spektakl Spotkań. Kreacja Fronczewskiego nie wyszła poza „poprawność teatralną”. Choć niektórzy ze wzruszeniem opowiadali później w kulisach teatralnych, że w losie starego aktora (a może tylko pacjenta zakładu psychiatrycznego?) zobaczyli kawałek swojego życia, niepasującego do świata „młodych prężnych z sukcesem”.

Sporą dawkę dobrego teatru zaproponował Teatr Zagłębia z Sosnowca, przywożąc do Jeleniej Góry „Bobiczka” Hanocha Lewina. Sztuki Lewina szturmem wchodziły na polskie sceny. Na udany festiwalowy wieczór zapracował sobie zespół z Sosnowca interesującą inscenizacją, lekką formą, wyrazistymi postaciami.

Świetnie publiczność przyjęła eks-

perymentalną formę „próby czytanej”, która pojawiła się po raz pierwszy w historii JST. „Koniec świata w Deer's Hill City” Marii Wojtyłko zaprezentował jeleniogórski zespół w pełnym składzie. Po zdarzeniu teatralnym dominowały głosy widzów, którzy nie czekając na premierę (ustalono już datę - 27 września 2014 roku!), wychodzili z teatru usatysfakcjonowani. Lekka komedia z domieszką obyczajowej prowokacji najwyraźniej została „kupiona w roboczym worku”.

W ramach przeglądu aż trzy spektakle na Scenę Studyjną przywoziły teatry z Niemiec i Słowacji. Bariera językowa w przypadku teatru opartego na słowie jest jednak trudna do pokonania.

Zdecydowanie odnotować trzeba udany styk teatru z muzyką. Wieczór z recitalem „Norwid Blues” Natalii Sikory był najbardziej poruszającym wydarzeniem tegorocznych Spotkań. Odczytanie Norwida przez wokalistkę, sposób podania, szczerość sceniczna i ładunek energii płynący ze sceny porwały publiczność. Natalia Sikora Norwidem wzruszała, prowokowała, poruszała. Chapeau bas przed Natalią Sikorą za tak niepowtarzalną przygodą z wyśpiewanym Norwidem. Eksperyment na styku tańca, muzyki i zdarzenia teatralnego czyli „Caffe latte” Teatru Dada von Bzdulow z Gdańska z kolei uwodził publiczność lekkością improwizacji. Muzycy i tan-



„Bobiczek” Hanocha Lewina w realizacji Teatru Zagłębia w Sosnowcu podobał się jeleniogórskiej publiczności.

ARCHIWUM TEATRU NORWIDA

cerze stworzyli na scenie przestrzeń do dialogu między sobą i publicznością. Pretekstem była muzyka, ruch, dotyk, jego brak, taniec.

Wzruszająca opowieść o zwierzętach, które straciły dom, w wykonaniu Wrocławskiego Teatru Lalek na finał 43. JST to ukłon w stronę najmłodszych widzów. I realizacja obietnicy nowego dyrektora jeleniogórskiego teatru o scenie dla całej rodziny.

Różnorodnie, momentami interesująco, przyjemnie, bez wielkich wydarzeń teatralnych. Z ciekawymi i bardzo potrzebnymi spotkaniami z aktorami, twórcami po każdym spektaklu w kameralnych warunkach dla wszystkich. Tak w pigułce można podsumować 43. Jeleniogórskie Spotkania Teatralne. Zabrakło spektaklu teatralnego, który zatrzymuje uwagę, emocje i myśli widzów dłużej niż czas zgodny z sytuacją sceniczną.

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska

Roku Lutosławskiego i jesienne opowieści muzyczne



11 października wspólnie z jeleniogórską orkiestrą zagra znakomity skrzypek Krzysztof Jakowicz.

Przed nami ostatni z koncertów zorganizowanych w ramach obchodów Roku Witolda Lutosławskiego w Jeleniej Górze. W najbliższy piątek, **11 października**, o godz. 19.00 w sali Filharmonii Dolnośląskiej zabrzmiały kolejne, słynne dzieła wybitnego, polskiego kompozytora, którego 100. urodziny świętuje w tym roku muzyczny świat.

Podczas finałowego wieczoru usłyszeć będzie można **Partię i Łańcuch II Witolda Lutosławskiego** w wykonaniu jeleniogórskiej orkiestry symfonicznej grającej pod batutą swojego szefa artystycznego – **Tomasza Bugaja** oraz znakomitego, polskiego skrzypka **Krzysztofa Jakowicza**, który wystąpi jako solista. Na jeleniogórskiej scenie gościnnie wystąpi tego wieczoru także pianista **Robert Morawski**.

Koncert zapowiada się wyjątkowo ciekawie właśnie ze względu na obecność na scenie Krzysztofa Jakowicza. Wybitny instrumentalista, wysoko ceniony był przez Witolda Lutosławskiego, który powierzał mu prawykonania wszystkich swoich utworów skrzypcowych. Krzysztof Jakowicz wykonywał je również pod batutą samego kompozytora podczas koncertów poza granicami kraju.

W 1986 roku, podczas Warszawskiej Jesieni, otrzymał nagrodę krytyków muzycznych SPAM za pierwsze wykonanie w Polsce utworu **Łańcuch II**. Trzy lata później otrzymał nagrodę krytyków francuskich „Olapason d'Or” za płytę z tym samym utworem, który zagra teraz w Jeleniej Górze. Krzysztof Jakowicz był też pierwszym w Polsce wykonawcą wersji orkiestrowej

Partii Lutosławskiego, która także zabrzmiała w Jeleniej Górze. Za nagranie tego właśnie, jednego z największych dzieł kompozytora, Krzysztof Jakowicz otrzymał nagrodę „Fryderyka” w roku 1996.

W programie piątkowego wieczoru dedykowanego pamięci Witolda Lutosławskiego zabrzmiały ponadto **Symfonia D-dur Praska KV 504**

Wolfganga Amadeusa Mozarta oraz **Symfonia nr 100 G-dur Wojskowa Josepha Haydna**.

Dwa dni później, **13 października**, o 10.30. w sali koncertowej Filharmonii Dolnośląskiej koncert dla najmłodszych słuchaczy, czyli kolejny **Niedzielny Poranek Muzyczny**. Tym razem dla kandydatów na melomanów program zatytułowany **Jesienne opowieści z Karkonoskiego Parku** zaprezentuje zespół kameralny w składzie: **Anna Stagenalska** (altówka), **Zuzanna Grzelak** (wiolonczela), **Dariusz Motyka** (klarnet) i **Daria Wyrostek-Pelc** (fortepian). Spotkanie poprowadzą **Dominika Łukasiewicz** i **Krzysztof Rogaczewicz**.

Uwaga! Dla czytelników „NJ” mamy po trzy dwuosobowe zaproszenia każdy z zapowiadanych wyżej koncertów w jeleniogórskiej filharmonii. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w czwartek, 10 października, po godz. 12.00. Jedyne warunki odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich” z niniejszą zapowiedzią muzycznych wydarzeń. Zapraszamy! (redd)

Prapremiera w Zdrojowym Teatrze Animacji! Tylko jeden dzień

Pewnego dnia rodzi się jętka, nieświadoma swojego losu. Świadkami narodzin są mieszkańcy lasu: lis i dzik. Zakochali się w jętce od pierwszego wejrzenia. Wymyślają historię, która ma odwrócić uwagę jętki od brutalnej prawdy. Nie ma dla niej ratunku. Czy na pewno?



Diana Jonkisz
świetna w roli
jętki jednodniówki.

Zdrojowy Teatr Animacji

„Tylko jeden dzień”, najnowsza premiera Zdrojowego Teatru Animacji udowadnia, że ze sceny do dzieci można mówić o najtrudniejszych i najważniejszych sprawach. Spektakl bawi i wzrusza. Także, a może przede wszystkim, widzów dorosłych. Bo opowieść o mieszkańcach lasu: lisie i dziku, którzy pokochali jętkę, skazaną na przeżycie całego życia zaledwie w ciągu jednego dnia, można odczytywać na różnych poziomach mentalnych i emocjonalnych. Ważna treść została podana w „nowoczesnym opakowaniu” muzycznym i scenograficznym. Z powodzeniem uwodzi tym widzów najmłodszych.

Tekst napisał Martin Baltscheit. To pierwsza realizacja sceniczna w Polsce sztuki tego niemieckiego autora. Tekst przełożyła Lilla Mrowińska-Lissewska. Spektakl wyreżyserowała Agata Kucińska.

- Tekst ujął mnie swoim przekazem, dowcipem, wzruszającą wymową. Nie jest przegadany. A przy tym to bajka

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA



Agata Kucińska, reżyser spektaklu, razem z Samborem Dudzińskim, autorem muzyki i Dianą Jonkisz, aktorką ZTA, rozmawiali z przedszkolakami o sztuce i jej przestaniu.

uniwersalna: dla dzieci i dorosłych - dzieliła się swoimi wrażeniami tuż przed premierą Agata Kucińska, reżyser jeleniogórskiego przedstawienia. Przyznała, że rozmowa z dziećmi ze sceny o... śmierci, jest trudna.

- Uczę się tego - przyznała - Ale to, co mnie irytuje w teatrze dla dzieci, to infantylnizacja, traktowanie dzieci mniej poważnie niż na to zasługują. Nie chodzi o to, aby przyspieszać ich rozwój, ale jeśli mówić do nich ze sceny, to o sprawach poważnych i nieinfantylnie.

„Tylko jeden dzień”, jak zaznaczają realizatorzy spektaklu, skierowany jest do dzieci młodszych, które na spektakl przyjdą razem z rodzicami, i dla starszych.

- To sztuka o tym, jak wartościowe jest życie, jak trzeba dobrze wyko-

rzystać czas, który jest nam dany. Trzeba cieszyć się życiem, nie marnować go na... zbyt długie oglądanie telewizji i gry komputerowe. Jętka miała bardzo mało czasu, ale zdążyła uszczęśliwić inne osoby, potrafiła je pokochać - tłumaczyła po spektaklu jeleniogórskim przedszkolakom Agata Kucińska.

Muzykę opracował Sambor Dudziński, scenografię - Anna Chadaaj. Na scenie Zdrojowego Teatru Animacji występują: Katarzyna Morawska, Diana Jonkisz (świetna w roli jętki jednodniówki!), Radosław Biniek, Rafał Ksiądzyna.

Prapremiera w Zdrojowym Teatrze Animacji w Jeleniej Górze - 6 października 2013 roku.

MPP

REKLAMA I PROMOCJA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
ogłoszeniem nr 137/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą bądź oddaniem w użytkowanie wieczyste gruntów.

1. **UL. NOWOWIEJSKA 29**
Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni 47,20m², składa się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki, położony jest na I piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 10,42%. Działka nr 108/5 o powierzchni 0,0233 ha, obręb 33, AM-1, KW JG1J/00035450/1.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny na których preferuje się zabudowę wielorodzinną od 3 do 5 kondygnacji.
Cena wywoławcza nieruchomości: 47.000,00 zł Wadium: 4.700,00 zł

2. **UL. ADAMA MICKIEWICZA 54**
Lokal mieszkalny nr 1 o ogólnej powierzchni 145,40 m kw., składa się z czterech pokoi, werandy, kuchni, spiżarni, przedpokoju i w.c. o powierzchni użytkowej 105,10 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych: dwóch piwni i dwóch komórek o łącznej powierzchni 40,30 m kw., położony jest na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 36,44%. Działka nr 16/35 o powierzchni 0,1266 ha, obręb 41, AM-2, KW JG1J/00087098/5.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny na których preferuje się zabudowę mieszkaniową jednorodzinną lub niską wielorodzinną o zbliżonym do jednorodzinnej charakterze.
Cena wywoławcza nieruchomości: 100.000,00 zł Wadium: 10.000,00 zł

3. **UL. WOLNOŚCI 106**
Lokal mieszkalny nr 5 o ogólnej powierzchni 38,10 m kw., składa się z trzech pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju, położony jest na drugim piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 16,60%. Działka nr 717 o powierzchni 0,0133 ha, obręb Jelenia Góra 3, AM-10, KW JG1J/00035130/2.
Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 04.02.2101 r.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny na których preferuje się zabudowę wielorodzinną od 3 do 5 kondygnacji.
Cena wywoławcza nieruchomości: 48.000,00 zł Wadium: 4.800,00 zł

4. **UL. JAGIELLOŃSKA 20**
Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni 36,50 m kw., składa się z pokoju, kuchni, przedpokoju i łazienki z w.c., położony jest na I piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 3,45%. Działka nr 35/1 o powierzchni 0,0655 ha, obręb Ciężpole V, AM-1, KW JG1J/00030228/1.
Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 25.05.2102 r.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny zabudowy usługowej.
Cena wywoławcza nieruchomości: 35.000,00 zł Wadium: 3.500,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 8 listopada 2013 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 listopada 2013 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 137/2013 Prezydenta Miasta z dnia 4 października 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

60 Nie przegap

Jelenia Góra
Muzeum Przyrodnicze zaprasza **8 października** o godz. 17 na otwarcie pokonkursowej wystawy fotografii podwodnej „**Życie pod wodą**”, przygotowanej przez muzeum w Goerlitz.

8 października o godz. 18 w DKF Klaps w JCK będzie można obejrzeć dramat historyczny pt. „**Kwiaty wojny**” w reżyserii Zhanga Yimou (Chiny).

Jan Adamczewski Quartet zagra koncert w kawiarni Muza ODK na Zabobrze **9 października** o godz. 19. Formacja wystąpi w składzie: Jan Adamczewski - saksofony, Krzysztof Dys - fortepian, Jakub Olejnik - kontrabas, Przemek Jarosz - perkusja. Koncert promować będzie płytę „Jan Adamczewski”.

10 października o godz. 17 w Książnicy Karkonoskiej z czytelnikami spotka się **Klementyna Suchanow**, autorka między innymi książki „**Królowa Karaibów**”.

Muzeum Przyrodnicze zaprasza **10 października** o godz. 19 na prelekcję z pokazem multimedialnym **Andrzeja Paczosa** pt. „**Caspar Schwenckweld**”.

12 października w MDK „Mufon” koncert z cyklu „**Scena bliżej nas**” w wykonaniu grupy

Bohater&Styla - godz. 19.00 jazz, rap, wiersze, covery
14 października o godz. 17 w kawiarni „Muza” ODK na Zabobrze **Maria Suchecka** promować będzie swój najnowszy tomik pt. „**Alfabet subtelných**”.

15 października o godz. 19 w DKF „Klaps” w JCK zaplanowano projekcję filmu pt. „**W kręgu miłości**” w reżyserii **Felixa van Groeningena**.

Bolesławiec
9 października o godz. 19 w sali Forum Bolesławieckiego Ośrodka Kultury z recitalem wystąpi **GORDON HASKELL**.

10 października o godz. 19

w BOK-u będzie można obejrzeć spektakl „**Dobry Wieczór Kawalerski**”.

Bogatynia
W Bogatyńskim Ośrodku Kultury do **20 października** można oglądać wystawę pt. „**Wołyń czasu zagłady 1939-1945**”.

Stanisławów
12 października o godz. 19 w Pałacu Stanisławów rozbrzmiewać będzie **muzyka klasyczna** w wykonaniu **Natalii Wysockiej** (skrzypce) oraz **Róży Wysockiej** (fortepian). W programie utwory Bacha, Vivaldiego, Saint-Saensa, Czajkowskiego i Brahmsa. MPP

REKLAMA I PROMOCJA

**WIECZORY KABARETOWE
SPEKTAKLE KOMEDIOWE**

W TYM TYGODNIU:

10.10.2013. (czwartek) 19:00
„**NASZA KLASA**” (spekt. kabaretowy)

11.10.2013. (piątek) 19:00
WIECZÓR KABARETOWY

12.10.2013. (sobota) 19:00
„**CZAS WRÓCIĆ**” (spekt. kabaretowy)

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC:
502 633 518 • 603 585 589

www.TeatrNasz.pl f TeatrNaszMichalowice

Specjalna Strefa Ekonomiczna dodatkową szansą

Sfinalizowanie transakcji - zakupu działki przez firmę przeróbki drewna IPS (grunt o pow. 1,8 ha i wartości netto ponad 1.000.000 zł), to tylko jedno z działań w Specjalnej Strefie Ekonomicznej w Jeleniej Górze.

Cała strefa to ok. 80 hektarów, w sporej części już zajęta przez różne przedsiębiorstwa. M.in. gospodaruje tam „Zorka”, bo niektóre części strefy zostały kupione, inne - wydzierżawione przez dyrekcję tego zakładu. Jest też OPSO, Draexlmeier, i in. Największy obszar wydzierżawiono pod działalność fotowoltaiczną, na długi zresztą okres do 2042 roku. Ponad 26 hektarów gruntu przeznaczone jest dla instalacji ogniw produkujących energię odnawialną. Ważne jest też to, że akurat ta działka z różnych powodów nie nadaje się pod budowę zakładów wytwórczych, a jest wystarczająca pod takie instalacje. Dzięki dzierżawie została

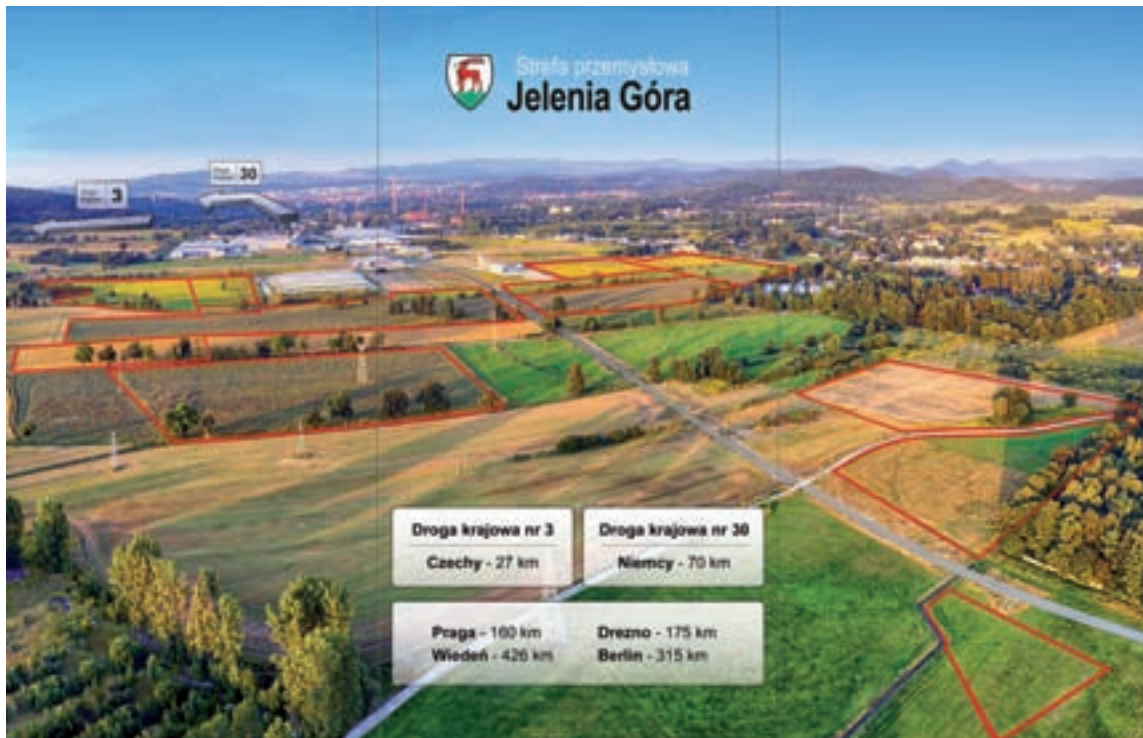
innego oferenta, a przede wszystkim ze względu na daleko idące wsparcie tej inwestycji ze strony władz miasta.

To nie znaczy jednak także, że IPS był jedyną firmą, zainteresowaną zakupem gruntu. Trwają - w różnym stopniu zaawansowania - rozmowy z kolejnymi przedsiębiorcami. Jedną z firm, z którą rozmowy są najdalej posunięte

Podstawowym, fundamentalnym warunkiem do jakichkolwiek zabiegów o pozyskanie inwestora są aktualne miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Nie można skutecznie zabiegać o zainteresowanie przedsiębiorców, jeśli samorząd ich nie posiada. Dlatego m.in. z ogromną determinacją od początku tej kadencji uzupełniane są te plany dla obszarów, które ich nie posiadały albo też dla takich, w których straciły one aktualność (muszą bowiem być sukcesywnie unowocześniane).

- W przypadku Jeleniej Góry - mówi Marcin Zawila, Prezydent Miasta - mamy bardzo dobrą sytuację, bowiem miasto „pokryte” jest planami w 89 proc. swojej powierzchni. Oznacza to, że dla ogólnego obszaru Jeleniej Góry, 10.027 ha, dla aż 9.772 ha mamy aktualne MPZP, istotne dla przedsiębiorców, w tym - dla wszystkich obszarów będących w potencjalnym zainteresowaniu inwestorów przemysłowych.

W tej kadencji powstały od nowa aż 23 miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, a ogółem aktualnych jest ich 64 w granicach miasta. Nie ma teraz żadnych, istotnych dla możliwości inwestycyjnych terenów, które nie miałyby takiego planu. Nie istnieją więc zagrożenia, że jakakolwiek budowa będzie wstrzymywana z tego powodu.



efektywnie wykorzystana bez konieczności jej głębokiego zbrojenia w infrastrukturę. To bowiem byłby kosztowny wkład Miasta w całość tego przedsięwzięcia

Sprzedaż jakichkolwiek gruntów dla wytwórczości nie jest sprawą prostą - negocjacje z IPS trwały niemal dwa lata, bo cała procedura musiała być transparentna i w pełni zgodna z drobiazgowymi przepisami, a w dzisiejszych warunkach wiele samorządów chciałoby zyskać bodaj najmniejszego inwestora. Zarząd IPS nie ukrywał zresztą wcale, że rozważa opcjonalne rozwiązania w innych miejscowościach. Wybrano Jelenią Górę nie ze względu na to, że nie było

zainteresowana jest gruntem o powierzchni ok. 6 ha. Oczywiście, musi wystartować w otwartym przetargu, bo przepisy nie przewidują sprzedaży gruntu komukolwiek z pominięciem takiej procedury, ale jeśli inwestor jest zdeterminowany i przekonany o słuszności swojej decyzji, to nie broni się przed udziałem w przetargu.

W 2012 roku, w ramach działań promocyjnych, zgłoszono 31 ha z SSE do konkursu „Grunt na Medal”, w którym komisja ocenia nie tylko wystawienie samych działek, jako oferty sprzedaży/dzierżawy, ale też ich przygotowanie dla inwestorów (dostępność komunikacyjna, dostawa mediów i ich sieć,

oraz tp.). Spośród wystawionego obszaru trzy działki już zyskały inwestorów (IPS, Toshiba i Regess).

Niebawem - 22.10 - odbędzie się przetarg na kolejną działkę, którą jest zainteresowany jeszcze inny inwestor.

Jelenia Góra będzie powiększała obszar SSE, bo w praktyce niedogodniejsze tereny zostały już wykorzystane, pozostałe działki są dla niektórych inwestorów nieco mniej atrakcyjne. Ale z drugiej strony fakt, że poszczególne działki są kupowane sukcesywnie jest samoistną formą promocji.

W obszarze SSE pracuje obecnie niemal 4.000 osób (w tej liczbie załoga Dreaxlmeiera, Zorki, OPSO i in.)

Szybko o mieście

Prezydent Jeleniej Góry, Marcin Zawila przyjął Marjukę Mayry, przewodniczącą Związku Towarzystw Finlandia-Polska w Helsinkach. Ze względu na umowę partnerską, jaką Jelenia Góra ma z fińskim miastem Valkeakoski i to od ponad 20 lat, jesteśmy dla współpracy w tej sferze cennym partnerem. Wprawdzie wymiana grup młodzieży, czy kontakty stowarzyszeń z Jeleniej Góry i Valkeakoski nie są tak częste, jak z partnerami z Niemiec, czy Czech, niemniej dla obrazu międzynarodowej współpracy Jeleniej Góry (w tym szczególnie organizacji kobiecych) są bardzo ważne.

Delegacja z Kołomyi (Ukraina) przebywała ostatnio w Jeleniej Górze i została przyjęta w Ratuszu. Kołomyja jest istotnym partnerem dla firmy „Wodnik” w realizacji niektórych jej zadań inwestycyjnych, a ze względu na szersze spectrum współpracy międzynarodowej Polski, to właśnie możliwe liczne kontakty z miastami i firmami na Ukrainie są pożądane, szczególnie na szczeblu samorządów, które budują trwałe podstawy realnej, bardzo konkretnej współpracy, nie umniejszając istotnych kontaktów na najwyższym szczeblu.

Niebawem, 16-18 października br. w Jeleniej Górze i okolicach rozegrane zostaną manewry i ćwiczenia w zakresie ratownictwa medycznego, organizowane przez Komendę Miejską Państwowej Straży Pożarnej. - Nie ma w tym sprzeczności - wyjaśnia Prezydent Miasta, M. Zawila. - Strażacy w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego przejmują nierzadko obowiązki pierwszej interwencji medycznej w przypadku ratownictwa kataklizmowego, czy wypadków drogowych, jeszcze przed przyjazdem lekarzy pogotowia ratunkowego. Doceniamy tę sferę ich pracy, także w formule OSP, przez co rozumiemy m.in. udzielanie pomocy w zagwarantowaniu sprzętu. Jeszcze tej jesieni przybędzie nowy średni wóz bojowy z pełnym wyposażeniem, co znaczy, że WSZYSTKIE jeleniogórskie jednostki OSP będą dysponować pełnosprawnymi, nowoczesnymi pojazdami, umożliwiającymi interwencje w każdej dziedzinie.

Złożony właśnie wniosek o rewitalizację „Zameczku” w osiedlu Zabobrze

opiewa na 12 mln zł i będzie rozpatrzony w dwóch etapach jeszcze przed końcem 2013 r. Jeśli ocena formalna, a potem merytoryczna będzie wysoka, to znajdziemy się w puli 19 projektów Dolnego Śląska, mających szansę otrzymać wysokie dofinansowanie. Jako że wszelkie plany robót są już gotowe (muszą stanowić załącznik do wniosku o środki), to możliwe będzie rozpoczęcie konkretnych prac w 2014 r. Jaki może być spodziewany ich efekt? - Wystarczy porównać choćby dla przykładu obiekty przed i po takiej operacji - mówi Marcin Zawila. - Mam na myśli siedzibę Zdrojowego Teatru Animacji oraz Książnicę Karkonoską. Oba zmieniły się nie do poznania. A w przypadku „Zameczku” zwracamy się do tzw. funduszu norweskiego, skąd czerpaliliśmy środki na rewitalizację właśnie cieplickiego teatru.

Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa będzie partnerem miasta w procesie podnoszenia kwalifikacji nauczycieli w przedszkolach. Jest to potrzebne, by - pomimo niedostatków ustawy - zapewnić stałą organizację zajęć dodatkowych dla dzieci, szczególnie w zakresie nauki języka angielskiego i umuzykalnienia (rytmiki) bez wnoszenia dodatkowych opłat przez rodziców. Szkoła będzie organizować przede wszystkim studia podyplomowe dla nauczycieli już pracujących, ale uruchomi też kierunki dla młodzieży akademickiej, zainteresowanej taką pracą.

Jubileusz 100-lecia obchodził będzie Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. ST. Żeromskiego. Dokładnie sto lat temu powstał obiekt tej placówki i przez cały wiek, bez żadnej większej przerwy pracował na rzecz młodzieży. W dniu 18 października br. w ramach programu tej uroczystości odbędzie się wiele imprez z udziałem absolwentów, bowiem w ich gronie było wielu ludzi o nieklamanej pozycji zawodowej, jak niedawno zmarły wybitny reżyser teatralny Jerzy Jarocki, czy wciąż przywoływany Stanisław Bareja. A w koncercie z Filharmonią Dolnośląską wystąpi niedawna absolwentka, już dziś obiecująca skrzypaczka, Małgorzata Wasiucionek. Z pewnością emocjonalny będzie moment dwóch występów, E. Dziubka, dyrektora LO w latach 1987-2002 oraz absolwenta szkoły z okresu przed 1945 r. - Paula Gerharda Eberleina.

Dzieci do żłobków i przedszkoli

Rozwiązaliśmy problem przedszkoli - powiedział Marcin Zawila, Prezydent Miasta. Łącznie w Jeleniej Górze jest dziś 2.372 przedszkolaków, z tego - 1.334 w ośmiu miejskich placówkach, a pozostałe dzieci - w 13 niepublicznych. Nie ma już większej presji na gwałtowne zwiększanie liczby miejsc, niemniej przygotowujemy sukcesywnie kolejne sale w niektórych placówkach. Tym bardziej, że w jeleniogórskich przedszkolach przebywają także dzieci z sąsiadujących gmin, a nie chcemy odmawiać takiej szansy rodzicom, mimo, że samorząd nie ma obowiązku przyjmowania dzieci mieszkającym poza konkretną gminą. Zresztą chodzi też o wygodę rodziców i możliwość wybierania takiej lokalizacji, żeby łatwiej było dotrzeć do pracy, a potem odebrać dziecko.

Również w przypadku żłobków presja rodziców mających małe dzieci na uzyskanie miejsc w żłobkach jest nieporównanie mniejsza, niż w innych miejscowościach Dolnego Śląska, które niejednokrotnie żłobka nie mają wcale. - W żłobku miejskim - wyjaśnia

Marcin Zawila - mamy 116 miejsc, i to do niedawna była wystarczająca oferta, bo rodzice z dużą ostrożnością lokowali maluchy w żłobku. Ale w następstwie poprawiających się trendów w zatrudnieniu żłobki stają się koniecznością.

Ofertę miejską uzupełnia teraz 69 miejsc w 4 żłobkach niepublicznych, więc potencjalny niedostatek miejsc „żłobkowych” wypełnia się sukcesywnie. Żaden z przedsiębiorców w tej branży nie zdecydował się jednak - póki co - na uruchomienie „Klubu Malucha”. To kolejna ustawowa możliwość prowadzenia opieki nad najmłodszymi przez przedsiębiorców prywatnych. Ona też jest wspierana pieniężmi publicznymi, niemniej nieco niższymi kwotami. W „Klubach” jest krótszy czas pracy, mniejsze są rygory sanitarne, choćby przez fakt, że nie musi być tam organizowane żywienie na miejscu, ale też z tych względów niższa jest dotacja do takiej działalności. Organizatorzy opieki nad najmłodszymi wybierają pracę niepublicznych żłobków, z ich punktu widzenia - korzystniejszą finansowo.

„To mój ostatni przystanek”

Urszula Broll. Malarka z wybitnym dorobkiem. Od 30 lat mieszka w Przesiece. Przekroczyła osiemnasty rok życia. W czerwcu tego roku w galerii w Szczecinie pokazała „Akwarele geometryczne 1963-2013”. W Jeleniej Górze ostatnią, dużą, retrospektywną wystawę miała w 2005 roku.

- Jedna z najważniejszych artystek, z którymi mieliśmy szczęście zetknąć się w Kotlinie. Prekursorka badań nad duchowością w sztuce polskiej. Mistrzyni akwareli - mówi Joanna Mielech, historyk sztuki. Ale zaraz dodaje, że tak naprawdę o Urszuli Broll więcej powiedzą inne słowa: „głęboka mądrość i dobroć”.

Obrazki z dzieciństwa

Pochodzi z Katowic. Bogaty dom, bez tradycji artystycznych. Ojciec był przedwojennym urzędnikiem, powstańcem śląskim.

- Mama była Niemką, „zupełnie przekreśloną na Polskę”. Ojca uwielbiałam, ale to matka wychowała mnie i siostry - powie o swoim dzieciństwie.

Pierwsza szkoła. We Wrocławiu. Niemiecka szkoła.

1939 rok dziewięcioletnia Urszula zapamiętała z ucieczki na wschód. Wozem konnym, zakupionym przez trzy zaprzyjaźnione rodziny. Dotarli pod Lublin. Kiedy wrócili do Katowic, ujrzeli niemiecką flagę powiewającą na rodzinnym domu. Ojcu udało się uciec przez Węgry, Palestynę, na Zachód. Po wojnie chciał ich ściągnąć do Anglii. Przez posłańca przekazał pieniądze konieczne do przerzutu. Mama się przestraszyła. Zrezygnowała w ostatnim momencie. Palec losu. Transport z uciekinierami został przechwycony. Zamiast na Zachód, transport pokierowano na Sybir. Zamiast ucieczki na Zachód, to ojciec wrócił w 1946 roku z Anglii do Polski. Nigdy nie zapisał się do partii.

Przełom

Piętnastoletnia Urszula z wycieczką szkolną zwiedza obóz zagłady w Oświęcimiu.

- Wejście w ten Oświęcim było dla mnie szokiem, kopem. Płakałam i płakałam.

Pytanie o cierpienie, które do tej pory jest w niej:

- Nie pamiętamy, skąd przyszliśmy. Nie wiemy, dokąd idziemy. Widzę dużo cierpienia, ten pomyłony świat. To świat cierpienia i radości. Droga wyjścia z tego węzła jest miłość i współczucie. Podstawa każdej religii - powie w 2012 roku, w Przesiece artystka, od wielu lat praktykująca buddyzm tybetański.

Wybrała grafikę

Chciała zostać aktorką, może pisarką. W liceum zaczęła rysować. Składając prace na uczelnię w Katowicach (filia

akademii krakowskiej), nawet nie miała wymaganych prac malarskich. Przyjęli ją na podstawie rysunków. Skończyła wydział grafiki i plakatu propagandowego.

Pisała sztuki teatralne. W socrealizm nie uwierzyła. Malowała w duchu impresjonistycznym. Opierała się obowiązującym tendencjom, zawsze wierna indywidualnej drodze twórczej. Studiowała w czasach, kiedy wprowadzenie koloru utożsamiane było z formalizmem i zgniłym Zachodem. Za zbyt śmiałą kolorystykę w obrazach politruk chciał ją usunąć z uczelni. Drugi raz, kiedy zapytała o dowód na nieistnienie Boga.

Pierwszą ważną pochwałę prac malarskich usłyszała od Konrada Swinarskiego, ucznia Władysława Strzemińskiego. To od jego nazwiska powstała nazwa grupy - ST-53 - którą Urszula Broll współtworzyła w Katowicach w początkach lat 50. Była też pierwszą osobą z grupy, która poszła własną drogą poszukiwań twórczych.

Grupa ST-53 zaproponowała awangardową wizję myślenia artystycznego w plastyce. Na pierwszą wystawę, zorganizowaną w prywatnym mieszkaniu, zapaleńcy zaprosili profesorów z uczelni.

Żaden się nie pojawił. Dopiero później, w słynnym Klubie Krzywego Koła w Warszawie, ST-53 uznano za enklawę sztuki wolnomysłólieli za żelazną kurtyną. Galeria Krzywe Koło miała wówczas szansę wypromować polską sztukę nowoczesną na arenie międzynarodowej, ale... Klub Krzywego Koła zamknięto.

Mandale

Spotyka artystę Andrzeja Urbanowicza, wychodzi za mąż, rodzi syna. Na lata z Andrzejem Urbanowiczem stają się parą w życiu i twórczych poszukiwaniach. W ich katowickiej pracowni przy ulicy Piastowskiej powstaje grupa ONEIRON. W początku lat 70-tych założona przez nich grupa buddyjska była pierwszą w Polsce. „Pięć niezwykłych lat” - powie Urszula o tamtym okresie.

To wtedy bada granice poznawania. „Siedząc w bólu”, odkrywa moc medytacji:

- Wierzę w tę drogę. Medytacja oczyszcza umysł.

Mandale zaczyna tworzyć intuicyjnie. Nie znając nawet nazwy, nie wiedząc, że przynależą do tego nurtu sztuki. Dopiero książka z hinduskimi reprodukcjami mandali dała jej „poczucie osadzenia”.



W 2005 roku, w galerii BWA w Jeleniej Górze można było oglądać dużą retrospektywną wystawę Urszuli Broll.



Urszula Broll mandale zaczęła tworzyć intuicyjnie.

Mandale, wykonane techniką akwareli i rysunku tuszem, tworzy do dziś. Artystka wypracowała własną symbolikę, własny świat, kojarzony z doświadczeniami mistycznymi, któremu jest wierna. Pejzaż można opisać. Portret można ocenić. Geometryczne obrazy, które malowała i maluje, niosą energię, która jest niewyraźna.

Miejsce odnalezione

Po zawirowaniach życiowych, restanui z Andrzejem Urbanowiczem, w 1983 roku Urszula Broll zamieszkała w Przesiece. „To ostatni przystanek. Moje miejsce odnalezione” - lubi myśleć o swoim azylu w Przesiece.

Pejzaż śląski odcisnął także znak: - Tam inna przestrzeń. Lubiłam ją. Kopalnie, cudowne widoki nieba, choć wyznaczone dymami kopalni. Ale tęskniłam za przestrzenią.

Pejzaże

Niewielkie pejzaże olejne, a później akwarele, zaczęła tworzyć jeszcze w Katowicach. Z potrzeby materialnej. To obrazy zapamiętane. Nastroje. Akwarela stała się ulubioną techniką. Mistrzyni pejzaży ulotnych.

Wraca dobro

Przez całe życie rozdawała obrazy. - Wraca dobro. Henryk, mój partner, jest moim wielkim dobrem. Droga duchowa jest moim dobrem. - Jestem już przy końcu życia - Urszula Broll wyraźnie to widzi i czuje,

choć subiektywny obraz artystki klóci się z przenikliwością i bystrością umysłu, jaki odnotowuje każdy bez wyjątku rozmówca - Chciałabym jeszcze trochę pomalować. Ale nie ma we mnie już pazerności. To, że coś się nie udało, nie spełniło, to wszystko lekcje, doświadczenia.

Buntowała się ostro. Walczyła. Życie pękało w szwach od takich wydarzeń.

- Kiedy coś się wydarza, jest takie intensywne. Teraz... nazwijmy to w starości... patrzę inaczej. Wchłaniam wydarzenia, relacje, informacje z ostatniej stacji. Widzę piękno i urodę świata. I przerażające cierpienie. Siedzimy tutaj, rozmawiamy, a gdzieś dzieci umierają z głodu. Nie mam na to rozwiązania.

O Urszuli Broll powstały eseje, artykuły, publikacje. Artystka nie powiedziała ostatniego słowa. Nie namalowała ostatniego obrazu. Nie pokazała ostatniej mandali. Pasują do niej słowa: „Żyje z uważnością chwili”.

- Nie zmieniałabym swojej drogi. Choć prawdę mówiąc, nie miałam na niej nic do gadania. Mamy ogląd sceny, w pewnym momencie coś decydujemy. Ale nie jesteśmy reżyserami - tak uważa.

„Drobna istota o wielkim duchu. Głęboko praktykująca buddystka. Prawdziwie, nie na pokaz. Jest w niej przezroczystość, za którą widać Krainę Łagodności” - napisał o Urszuli Broll Kazimierz Pichlak.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

Godziny bez prądu

Przerwy w dostarczaniu energii elektrycznej okazują się być dość uciążliwe - wielu z mieszkańców Gminy Podgórzyn jest coraz bardziej poirytowanych wielogodzinnym wyczekiwaniem na prąd. Jaki jest powód odcinania poszczególnych domów, całych ulic i miejscowości od elektrycznego zasilania?

- Dzwonię na infolinię i niczego się nie mogę dowiedzieć. Nic, tylko gada do mnie automat, próbowałam połączyć się z jakimś ekspertem, nie da rady. A prądu nie ma - skarżył się kilka dni temu jeden z mieszkańców Podgórzyna. - Zastanawiam się, czy trzeba odcinać ludzi od energii na

tyle godzin, czy nie można przeprowadzić prac w krótszych etapach albo jakoś inaczej to rozwiązać? Niedawno stoję przed lustrem w łazience, chcę się ogolić i tu łup! - nie ma prądu. Myślałam, że żarówka strzeliła w kloszu, ale okazało się że w całym domu tak jest. Lodówka, telewizor, nic nie działało.

- Płacimy przecież za ten prąd po to, żeby go mieć, a nie po to, żeby stale go nie było. Od ósmej rano nie można było skorzystać z żadnego urządzenia elektrycznego i trwało to do popołudnia. Chyba około czternastej prąd na powrót włączono. Całe szczęście, że obiad mogę

ugotować na gazie, ale z wielu sprzętów w domu korzystać nie ma jak - żaliła się pani Krystyna.

- To jest uciążliwe, nie ma co gadać. Ja trochę pracuję w domu, trochę w garażu. Z wiertarki nie skorzystam, wszystko wtedy robię po staremu. Ale co tam. Mnie to jakoś specjalnie nie dotyka. Gorzej, jak ktoś ma firmę, powiedzmy tnie drewno dla klientów i rozwozi je po okolicy. No to wtedy jest problem. W dodatku, jak tego prądu nie ma od ósmej rano aż do drugiej po południu? Pociąg ręcznie kilkadziesiąt pniaków? Raczej ciężko - dodaje inny z mieszkańców. Pretensji jest więcej - to o akwaria z rybkami, to o lodówki, które szybko się rozmrażają...Co na to wszystko dostawca energii elektrycznej?

- Prace modernizacyjne, które wykonujemy od czasu do czasu, to konieczność. Ostatnio na terenie gminy Podgórzyn renowacji poddawane były słupy średniego napięcia, wymienialiśmy odłączniki oraz przewody bez izolacji na te izolowane - wyjaśnia Ewa Styczyńska z oddziału Tauron Polska Energia S.A. w Jeleniej Górze. - To były prace, które przeprowadzaliśmy w ubiegłym tygodniu. Zdajemy sobie, rzecz jasna, sprawę z tego, iż są to uciążliwe sytuacje, pomimo iż mamy dopiero wczesną jesień. Czasowe wyłączenie prądu stanowić może utrudnienie w wykonywaniu codziennych, domowych czynności, jednakże to, co robimy, robić musimy. Działania renowacyjne nie mogą być wykonywane na włączonej sieci energetycznej, przede wszystkim ze względów bezpieczeństwa,

choć powodów jest więcej. Nie ma technicznej możliwości załatwienia tego w inny sposób, prąd jednak wyłączamy tylko wtedy, kiedy rzeczywiście jesteśmy do tego zmuszeni. Staramy się zresztą uruchomić go z powrotem możliwie jak najszybciej. Wszystko to realizowane jest poprzez wzgląd na dbałość o klienta i świadczenie dalszych usług na możliwie najwyższym poziomie - zapewnia E. Styczyńska.

Cóż, wypada zatem owe przerwy w dostawie prądu w spokoju przeczekać, jeśli nagrodą ma być dalsze, bardziej niezawodne funkcjonowanie elektrycznej sieci. Wyłączony przez kilka godzin telewizor zastąpić możemy na przykład lekturą ciekawej książki, bo tego nikt nam przecież nie wyłączy.

AG

Szelmostwa niegrzecznej dziewczynki

Ma 22 lata i jest podejrzana o popełnienie 148 przestępstw. Zdążyła ich dokonać w niespełna dwa lata. Jest bystra, potrafi wzbudzić zaufanie i sympatię. I ta skuteczność ją właśnie zgubiła. Dzisiaj toczy się przeciwko niej szereg postępowań. Policjanci oceniają, że sąd, przy takiej skali działalności, pobłażliwy raczej nie będzie. Dziewczyna pójdzie siedzieć jak nic. Na parę lat.

Pisać o młodej kobiecie można jedynie tak, aby nie dało się według przedstawionych okoliczności jednoznacznie ustalić jej personaliów. Takie prawo. To niełatwe, zważywszy, że pochodzi z niedużego miasta. O tyle z kolei łatwiejsze, że swoją działalność prowadziła w wielu miejscach, na terenie dwóch województw.

Oszukani

Ostatni jej wyczyn to szkoła tańca nowoczesnego. Rozwiesiła po szkołach w Kamiennnej Górze ogłoszenia o naborze na taki kurs. Kilka osób się skusiło. Wpłacili zaliczki, w sumie na ponad 450 zł, ale szkoła tańca nie ruszyła. Zgłosili się na policję.

W sklepie na kamiennogórskim rynku dokonała „zakupów” perfum i środków toaletowych na 1000 zł. Na zapłatę właściciel czeka już kolejny miesiąc.

W Lubawce dziewczyna także odwiedziła kilka punktów detalicznych. W sklepie z towarami elektrycznymi i malarskimi nabrała towaru na ponad 400 zł. Obsługiwała ją ekspedientka Iwona Chuda. - Nie wzbudzała żadnych podejrzeń. Pieczętka była, niby biuro pośrednictwa, wydawała się w pełni wiarygodna - opowiada. Wystawiła fakturę, płatność miała nastąpić przelewem. Nie nastąpiła. To było kilka miesięcy temu. Mariusz Mazgaj, właściciel sklepu, nie podał nieuczciwej klientki dotąd na policję. - Wpadała tu i zapewniała, że zapłaci. Od jakiegoś czasu się jednak nie pokazuje. Ewidencja naciągaczka - mówi.

Po drugiej stronie rynku w Lubawce jest sklep papierniczy. Tutaj także

dziewczyna przybyła z listą zakupów. To było w lutym. - Przyszła do nas i powiedziała, że zakładają tutaj w Lubawce biuro pośredniczące w zatrudnianiu ludzi w Holandii. Mówiła, że mają już takie biuro w innym mieście i jest duże zainteresowanie. Wybrała artykułów biurowych na 170 zł. Podbiła pieczętka firmy „Logistic-Pro”, zabrała towar i tyle - mówi ekspedientka. Dodaje, że klientka chciała płacić kartą, ale jej odmówiono i poradzono, żeby poszła do bankomatu. Wtedy 22-latkę poprosiła o fakturę i zgodę na płatność przelewem, bo „nie może się rozliczać gotówkowo”. Cel osiągnęła.

Właśnie pośrednictwo w zatrudnianiu za granicą to jej główny pomysł na naciąganie ludzi. Tę działalność prowadziła także na Opolszczyźnie, poszkodowani są jeszcze we Wrocławiu. Za złudzenie polepszenia bytu kandydaci na pracowników holenderskich firm wpłacali zaliczki. W sumie na policję zgłosiło się 80 oszukanych w ten sposób.

Nie wiadomo, jaką sumę dziewczyna uzyskała w wyniku oszustw. Nikt tego dotąd nie policzył, bo terytorialny rozmach jej działalności bardzo to utrudnia. Pewne jest, że nie wszyscy, którzy stracili przez dziewczynę pieniądze, zgłosili się dotąd na policję.



- Ta pani nie budziła podejrzeń - mówi Iwona Chuda, ekspedientka w sklepie w Lubawce. Do dziś klientka nie zapłaciła za towar wart ponad 400 zł.

Nie wszystko się udawało

Dziewczyna w swojej działalności uciekała się także do ról ze sfery dobroczynności. Za rzeczniczkę biednych i poszkodowanych przez los podawała się choćby wtedy, gdy na składzie węgla próbowała „kupić” 9 ton węgla na lipną fakturę. Opowiadała wówczas, że zamierza przekazać opał poszkodowanym w tragedii w Boguszowie-Gorcach, którzy ucierpieli po wybuchu gazu w kamienicy. Właściciel składu nabrać się nie dał. Bez względu na cel zakupu, chciał widzieć gotówkę. Podobnie nie udało się naciągnąć młodej kobiecie sprzedawcy w sklepie AGD, gdzie wybrała kilka kosztownych sprzętów.

Żal jej

Na szlaku oszukanych przez dziewczynę jest i przedsiębiorca, który mimo wszystko jej dobrze życzy. Mieszka w tej samej miejscowości, co ona. - Nie podam swojego imienia i nazwiska, ale powiem, że ja nie chcę tej dziewczynie robić krzywdy. Choć prawdą jest, że mnie oszukała, nawet nie mam do niej żalu. Strata moja niewielka, innych oszukała na znacznie większe kwoty. Wiem, że ona miała ciężkie dzieciństwo, znam ją od lat. Wychowywała się w biedzie, teraz jest pogubiona - mówi. Dodaje, że kiedy jeszcze chodziła do szkoły, czasem jej pomagał. Między innymi załatwiał pieniądze na wycieczki klasowe, na które nie miała pieniędzy. Wspaniałomyślne odpuszczenie oszustwa widzi w tych właśnie kategoriach - pomocy biednej, zaniedbanej dziewczynce, którą poznał przed laty.

Burzliwy związek

W komunikatach policyjnych dziewczyna pojawiała się także jako pokrzywdzona - przez swojego partnera, który mieszka w ościennym województwie. Kiedyś wezwała policję, bo miał ją pobić. Innym razem sama udała się na komisariat - była wtedy w ciąży - aby donieść o agresywnym zachowaniu swojego mężczyzny. Miała strasznego pecha, bo spotkała wówczas właścicielkę sklepu, w którym wzięła towar i za niego nie zapłaciła. Notatka sporządzona wtedy przez rzeczniczkę prasowego policji zrobiła wrażenie na redaktorach pisma „Naj”. Wzruszeni losem kobiety podle traktowanej przez męża, zamierzali zrobić duży materiał do periodyku. Ostatecznie nie przyjechali.

W relacje między młodymi wtrącał się ojciec partnera dziewczyny. Gdy między nimi się nie układało, przyjechał szmat drogi, żeby dać upust swym emocjom. Łaził za nią, złorzeczył i groził. Robił to cyklicznie - przyjeżdżał, nękał kilka dni, wracał do siebie, a potem znowu trafiał pod jej drzwi. W końcu zbezczeszczył grób bliskiej jej osoby, za co został zatrzymany i ukarany.

Próbowałem dotrzeć do dziewczyny. W miejscu zamieszkania nie zastałem jej. W miasteczku mówią, że od jakiegoś czasu jej nie widzieli. Teraz toczą się postępowania wobec podejrzanej o oszustwa. Kodeks karny przewiduje za oszustwo karę do 8 lat pozbawienia wolności.

Sławomir Sadowski

Flota świata Luigi Augusto Carty

Urodził się na Sardinii. Od dziesięciu lat mieszka w Jeleniej Górze. W Centrum Sztuki w Stanisławowie Luigi Augusto Carta po raz pierwszy w Polsce prezentuje modele historycznych statków świata, które od lat tworzy. O swojej pasji dotąd w Polsce nikomu nie opowiadał. Za to w Europie pasjonaci modelarstwa znają dobrze jego modele.

Wyjechał z Sardinii, kiedy skończył jedenaście lat. Mieszkał, studiował i żył przez 30 lat we Francji. To właśnie ten kraj nosi w swoim sercu. Luigi Augusto Carta, inżynier chemii, pracę zawodową traktował z podobną pasją. Z bliskiem w oku do dziś opowiada o produktach laboratoryjnych i medycznych firmy, w której pracował.

Pierwsze modele statków zaczął budować jeszcze w studenckich czasach. Dorabiał na studia w pracowni konserwacji antyków. W chwilach wolnych sam majsterkował. Wybrał modele floty świata. Swoimi pracami, które trzymał w każdym kątku domu, zainteresował sympatyków branży modelarskiej. W 1974 roku powrócił do Włoch, gdzie założył i prowadził własną firmę, produkującą poszczególne elementy modeli statków. Modele statków rozprowadzał po Europie, Ameryce, a nawet w Australii i Japonii.

Interesują go modele statków zbudowanych na świecie od 1500 roku po siedemnasty wiek. Prototypy modeli pokazywał na wystawach w Mediolanie, Paryżu, na Sardinii, wielokrotnie w Norymbberdze, Rzymie, Londynie i... Watykanie. Za osiągnięcia zawodowe w branży rzemiosła modelarskiego został nawet w Watykanie wyróżniony. „National Maritime Museum Greenwich” w Londynie zamówiło u niego model historycznego statku. Wykonał go na podstawie powierzonych mu planów muzealnych. W londyńskich muzeach można podziwiać dwa autorskie modele Luigi Augusto Carty.

Taki zagłowiec, własnoręcznie składowany ze schematu modelarskiego, który opracowywał na podstawie oryginalnych muzealnych planów statków, na rynku osiąga wartość od 800 do 2500 tysięcy euro! Luigi Augusto Carta opracował około 20 planów najpiękniej zdobionych historycznych statków świata. Przez pięć lat w Pescarze we Włoszech prowadził nawet własną „szkołę modelarstwa”. Uczył innych tego rzemiosła.

Po raz pierwszy do Polski Luigi Augusto przyjechał w 1998 roku. Przez dwa lata prowadził nawet w Polsce firmę produkującą popielniczki. Kiedy zmarła jego towarzysząca życia, Polka, chciał wrócić do Włoch. I wtedy poznał Alinę. Pobrali się.

- W tym wcześniejszym nieszczęściu poznałem szczęście. Szkoda, że to nie przyszło 30 lat wcześniej - mówi wprost Luigi Augusto Carta.

16 października Luigi Augusto obchodził swoje 77 urodziny:

- U nas mówi się na te cyfry: „nogi kobiety” - żartuje Luigi.

- Bo Luigi ma duszę dwudziestolatka. To człowiek czynu, nie potrafi usiąść z założonymi rękami na brzuchu. Pasja modelarska daje mu energię, napęd do życia - dopowiada żona.

Luigi Augusto Carta potrafi przez dziesięć, dwanaście godzin nie wychodzić ze swojej pracowni. Model niewielkich rozmiarów powstaje przez dwa miesiące, te najbardziej okazałe... całutki rok. Benedyktyńska praca. Pasja życia.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska



Luigi Augusto Carta w swojej pracowni.

Zakochochany w Indiach

Prawie dwa lata był w drodze. Jesienią 2007 roku pojechał do Przemyśla, a stamtąd poszedł do... Indii. Jeleniogórzanin, Andrzej Makowski, właśnie pisze książkę - relację z podróży życia.

Do Indii jeździ co roku już od 12 lat. Urzekli go ludzie, kultura, religia i przyroda.

- To piękny i wspaniały kraj. Życia nie starczy, żeby go poznać - uśmiecha się A. Makowski. Podróże kształcą i pozwalają poznawać ludzi. A to dla podróżnika coś najcenniejszego.

Na pieszą wyprawę do Indii zabrał jeden duży plecak z najpotrzebniejszymi rzeczami, który Ważył 20 kilogramów, choć to, co na początku przygotował do spakowania, ważyło trzy razy tyle. Do tego dokumenty, trochę map i dwa tysiące dolarów.

W nieznane

Przez Ukrainę wędrował pół roku. Nocował na plebaniach u księży, gościny użyczyli także napotkani ludzie. Nie czuł strachu. Wizę do Turcji dostaje się na miesiąc, a kraj wielki.

- W Turcji byłem sześć razy. Żeby przedłużyć wizę, płynąłem promem na najbliższą grecką wyspę na jeden dzień i wracałem do Turcji. Dzięki temu mogłem dostać kolejną pieczętkę na następny miesiąc. Z kolei Iran dał już wizę na trzy miesiące, ale bez prawa jej przedłużenia, więc musiałem się zmieścić w tym czasie. Przejście przez Pakistan zajęło mi kolejne trzy miesiące - opowiada jeleniogórski podróżnik.

Bezkresne pola, czasem trudne warunki górskie i dziesiątki kilometrów wędrowki w osamotnieniu. Takie okoliczności mogą złamać niejednego wędrowca.

- Nie wiem, czy wierzy pan w cuda, ale cuda się zdarzają. Doświadczałem tego wiele razy. Akurat, kiedy potrzebowałem - spotykałem kogoś na swojej drodze. Kto inny znowu udzielił mi schronienia. Albo, jak w Islamabadzie, zdążyłem opuścić hotel, w który trzy dni później wjechał samochodem z materiałami wybuchowymi terrorysta - dodaje A. Makowski.

O muzułmanach ma jak najlepsze zdanie. Spotykał szczerych, otwartych ludzi, którzy serdecznie go przyjmowali. Barierą nie była nawet nieznamość języka gospodarzy. Pan Andrzej po angielsku zna tylko podstawowe zwroty. Ale ręce potrafią wyrazić niemal wszystko.

- Oni bardzo serdecznie podejmują wędrowców i pielgrzymów. Mówiłem skąd jestem: z Polski, Poland, Polonia, Jan Paweł II. Wzruszali ramionami. Aż któregoś razu ktoś mi powiedział, że dla nich Polska to Lachystan. I wtedy już wiedzieli, skąd idę - uśmiecha się mój rozmówca.

Gdy wędrowiec z Jeleniej Góry dotarł do Kaszmiru, jeszcze nie było tam śniegu. Dżammu, Kotlina Kaszmirska i Ladakh są okupowane przez wojsko indyjskie. W czasie dwutygodniowego pobytu w tym rejonie wprowadzono stan wojenny.

- Mieszkańcy mają wtedy zakaz wychodzenia z domów, a na rogatkach miejscowości stoją czołgi i żołnierze. Nie da się wjechać ani wyjechać. Nie wiedziałem, jak długo to potrwa, a bałem się, że jak nastanie zima, to utknę tu na kilka miesięcy. Na szczęście stan wojenny trwał tylko trzy dni - opowiada.

Celem indyjskiej wyprawy był stan Goa, turystyczny raj i ostoja hippisów z lat 60.



Przejście przez Pakistan zajęło Andrzejowi Makowskiemu 3 miesiące. W tym czasie gościł w wielu muzułmańskich domach.

Granicę przekroczył normalnie, przez przejście graniczne, bo miał paszport na „demoludy”.

- Stoję w Goerlitz i myślę, co dalej. Przecież nigdzie nie uciekłem. I tu znowu rządzenie losu - podchodzi do mnie facet i trochę po rosyjsku pyta mnie, czy chcę jechać do RFN-u. Myślę, że mnie mają, że to może prowokacja. Ale przecież nie mogli wiedzieć, że tu jestem. Kiwnąłem głową. Wsiadłem do jego ciężarówki i ruszyliśmy na Zachód. To był Belg, który jeździł na trasie z Ukrainy do Niemiec i wozził ziemię.

Po przekroczeniu granicy z RFN zatrzymali się na parkingu na kawę. Andrzej nie mógł uwierzyć, że tak łatwo poszło. Wkrótce znalazł się u siostry w Wuppertalu. Stamtąd dopiero powiadomił rodzinę, że uciekł z kraju.

Służba ciągle nękała jego żonę, by nakłoniła męża do powrotu. W końcu rodzina odwiedziła go w Niemczech, ale, jak mówi A. Makowski, żona nie chciała wyjechać do niego. Wrócił do kraju w 1998 roku. W międzyczasie małżeństwo się rozpadło. I drugie także. Za zarobione pieniądze kupił dom. Potem go sprzedał i stąd miał na kilka lat pieniądze na podróże.

- Być może ten desperacki krok i ucieczka do Niemiec spowodowały, że ciągle ciągnie mnie w świat? - zastanawia się i jednocześnie sam sobie odpowiada. Na 12 listopada ma już zabukowane bilety na kolejną wyprawę do Indii.

Grzegorz Koczubaj

A. Makowski dotarł tu w 2009 roku po niespełna 24 miesiącach wędrowki.

Gdzie trzeba pracować i ile zarabiać, żeby pozwolić sobie na takie podróże?

Andrzej Makowski mówi, że w tym roku skończył 65 lat i został emerytem ze świadczeniem 717 złotych. Na co dzień pomaga znajomej w prowadzeniu firmy ogrodniczej. Za wikt i opierunek. Przyznaje, że dotychczasowe podróże możliwe były dzięki pieniądзом uzyskanym ze sprzedaży dużej nieruchomości.

- Nie korzystam z pośrednictwa biur podróży, poluję na okazje lotnicze. Zawsze jeżdżę z jakąś grupą znajomych. Część tych osób poznałem w Indiach. W czasie wypraw żyjemy skromnie - opowiada podróżnik.

List do Jaruzelskiego

Pierwszą, wielką podróżą życia A. Makowskiego był nielegalny wyjazd do Niemiec w 1985 roku. To była ucieczka.

- Pracowałem w Służbie Bezpieczeństwa, w Wydziale Paszportowym w Oławie, a wcześniej w departamencie IV. Posłałem córkę do komunii. Moi przełożeni uznali to za przejaw antypaństwowy. Bo podczas gdy niektórzy funkcjonariusze chcieli dzieci czy posyłać do komunii po cichu, w innych miejscowościach, moja córka poszła w naszej parafii. Zagrozili mi konsekwencjami. Wkurzyłem się i zdobyłem akt ślubu kościelnego mego szefa. Ożenił się, gdy już pracował w resorcie. Wysłałem ten dokument do Jaruzelskiego i Kiszcza. Niedługo potem zwolnili mnie z paragrafu, który odwoływał się do ważnych przyczyn społeczno-politycznych - wspomina A. Makowski.

Kolega z kontrwywiadu wojskowego pomógł mu załatwić pracę w Wojskowych Zakładach Łączności. Któregoś

dnia dostał wezwanie do stawienia się w komendzie wojewódzkiej milicji we Wrocławiu w charakterze świadka.

- Przyszło po mnie dwóch milicjantów i mówią: „Idziemy”! Wiedziałem, że będą kłopoty. Zamknęli mnie na „dołku” bez słowa wytłumaczenia. Dopiero po trzech dniach zaprowadzili mnie do prokuratury. Wykorzystałem moment i wskoczyłem na okno. Powiedziałem, że jak zaraz mnie nie połączą telefonicznie z żoną, to skoczę. Połączyli. Żona zaczyna mnie wyzywać, że pewnie gdzieś zapiłem i od trzech dni do domu nie wracam. Prawda, piłem wtedy sporo. Ale tłumaczę jej, gdzie jestem i nie wiem, czy mnie wypuszczą. Siedziałem prawie pół roku - wspomina A. Makowski.

W końcu były funkcjonariusz SB mógł zaznajomić się z aktami swojej sprawy. Zarzucano mu przyjęcie łapówki w zamian za załatwienie paszportu. A. Makowski przyznaje, że ileś lat wcześniej dobra znajoma poprosiła go o załatwienie paszportu dla swojej koleżanki. Kobiecie jednak odmówiono dokumentu.

Prokurator chciał dla mężczyzny kary 7 lat więzienia i orzeczenia przepadku mienia. Ale o sprawie uwięzionego funkcjonariusza SB zrobiło się głośno nawet w Warszawie, bo zaczęli pytać o jego sprawę norwescy dziennikarze.

- Ta moja znajoma miała męża Norwega i on nadał im temat. Teraz mogę powiedzieć, że na szczęście, bo nie wiem, jak mogło się to skończyć - dodaje.

Tirem na Zachód

Ostatecznie A. Makowski został uniewinniony. Ale kolega ze służby poradził mu, by uciekał za granicę, bo resort nie da mu żyć. Na drugi dzień

po wyjściu z więzienia powiedział wieczorem żonie, że wychodzi na spacer. Z Oławy pojechał taksówką do Wrocławia, tam przesiadł się do innej i kazał zawieźć do Zgorzelca.

REKLAMA I PROMOCJA

Przyroda nie będzie nudna

Nowe mikroskopy, laptop oraz wiele innych nowoczesnych pomocy dydaktycznych mieści się w nowo wyremontowanej sali przyrody w Zespole Szkół Społecznych w Jeleniej Górze (Sobieszowie). Otwarto ją w ubiegłym tygodniu.

- To efekt naszej współpracy z Tauron Ekoenergią - mówi Alicja Dał, dyrektor szkoły. Placówka otrzymała 40 tysięcy złotych dofinansowania.

Jak mówi A. Dał, udało się za to wyremontować i doposażyć starą salę. Są nowe meble, nowe pomoce dydaktyczne, po wejściu rzuca się w oczy obraz namalowany na ścianie, przedstawiający motywy przyrodnicze. Autorką jest Anna Kaczorowska.

- Dzięki temu lekcje przyrody z pewnością będą dużo atrakcyjniejsze dla uczniów - podkreśla pani dyrektor.

- Akcję zapoczątkowaliśmy w 2011 roku. Przez pierwsze dwa lata była ona prowadzona w formie konkursu - wyjaśnia Małgorzata Wójcik-Stasiak, prezes Tauron Ekoenergi. - Zawsze był pewien niedosyt, zwłaszcza ze strony tych szkół, które były blisko, ale ostatecznie nie zostały laureatami. W tym roku zmieniliśmy zasady i nie ogłaszaliśmy konkursu.

Do dofinansowania wybrano szkoły spośród zgłoszeń z poprzednich lat. Brano pod uwagę m.in. placówki, które dwukrotnie zgłosiły się do tego konkursu, ale nie udało im się wygrać.

W tym roku dofinansowano pięć szkół. Oprócz ZSS w Sobieszowie były to także szkoły w Krakowie, Wrocławiu, Maszewku i Mokrzeszowie.

Galeria zdjęć na www.nj24.pl

(ROB)



Wyremontowana sala przyrody robi wrażenie.

Udany początek Sudetów



ROB

W inauguracyjnym meczu nowego sezonu II ligi koszykówki mężczyzn Sudety Jelenia Góra wysoko pokonały Albę Chorzów 89:69. Mecz był wyrównany tylko do przerwy. Jeleniogórzanie odskoczyli rywalom już w pierwszej kwarcie. Na niespełna 3 minuty przed końcem po rzucie hakiem Wilusza było już 18:8, a chwilę później - 20:10. Jednak od tego momentu punktowali tylko goście i

po 10 minutach było tylko 20:18 dla Sudetów.

W drugiej połowie Alba wyszła nawet na kilkupunktowe prowadzenie, ale gospodarze nie pozwolili jej na rozwinięcie skrzydeł. W końcówce odrobili straty. Po zmianie stron na parkiecie istniała już tylko jedna drużyna. Jeleniogórzanie odskoczyli na kilka punktów, kontrolowali przebieg gry i nie pozwalali rywalom na zniwelowanie strat. Na po-

czątku ostatniej kwarty Sudety zdobyły 10 oczek (głównie za sprawą Łukasza Niesobskiego) a goście ani jednego. Przewaga wzrosła do 75:55 i stało się jasne, że emocje w końcówce nie będzie.

Sudety Jelenia Góra - Alba Chorzów 89:69 (20:18, 23:19, 22:18, 24:14)

Sudety: Czech 25, Ł. Niesobski 24, Kozak 8, Raczek 6, Minciel 4 oraz Wilusz 11, Ostrowski 6, Nadolski 3, Drag 2, Dąbrowski, Kiljan.

(ROB)

Wstydliva porażka KPR-u

Jeleniogórskim piłkarzom ręcznym bardzo nie udał się pierwszy w tym sezonie mecz wyjazdowy PGNiG Superligi kobiet. Choć emocje nie brakowało, zaskakującą przegraną KPR-u w Olkuszu z SPR-em 26:29 (11:12) zaliczono do największych rozczarowań piątej kolejki. „Lwice”, jak od 2009 roku nazywają szczyt-piornistki beniaminka, po czterech porażkach z rzędu dopiero po raz pierwszy wywalczyły dwa punkty.

Doświadczony zespół żółto-niebieskich prowadził tylko do 4. minuty po trafieniach Marioli Wiertelak i Natalii Winiarskiej (obie w meczu zdobyły najwięcej - po 6 goli). Potem olkuszanki prowadziły grę i kontrolowały przebieg rywalizacji. Pięciuset kibicom pokazały sporto-

wą wolę walki i stale utrzymywały przewagę. Po przerwie podopieczne trenera Marka Płatka w ciągu dziesięciu minut strzeliły dziewięć bramek tracąc tylko dwie i prowadziły wysoko, 21:13 (!). Potem zawodniczki z Małopolski zaczęły popełniać proste błędy w ataku. W ostatnich minutach piłkarki KPR-u próbowały zmienić niekorzystny wynik. Po голу Małgorzaty Buklarewicz (łącznie 5), SPR wygrywał różnicą jedynie dwóch trafień, jednak celne rzuty skrzydłowej Alicji Fierki i rozgrywającej Kamili Rzeszutek ustaliły końcowy rezultat.

Bramki na konto KPR-u zanotowały też Lidia Żakowska 5, Elżbieta Wesołowska 2, Beata Skalska i Martyna Michalak po 1.

Po ligowym przełamaniu olkuski zespół z pozycji outsidera awansował na 10. miejsce w tabeli Superligi. Po trzech porażkach w jeleniogórskiej hali (w 3. serii KPR pauzował), i zwycięstwie nad nowosądecką Olimpią Beskidem, podopieczne Małgorzaty Jędrzejczak plasują się na 9. lokacie (bramki 109:119).

W najbliższą sobotę, 12 bm. o godz. 17, w Parku Sportowym „Złotnicza” jeleniogórskie piłkarki zagrają z KPR Ruchem Chorzów. Drużyna trenera Zdzisława Wąsa z zerowym dorobkiem punktowym jest „czerwoną latarnią” rozgrywek. Kilka kluczowych zawodniczek wciąż boryka się z kontuzjami.

Henryk Stobiecki

Koszykarski popis Żanety

Od wyjazdowej porażki 59:79 z jednym z kandydatów do ekstraklasowego awansu, solidnym JAS FBG Sosnowiec, sezon 2013/2013 w mocnej sportowo grupie B I ligi centralnej kobiet rozpoczęły zawodniczki MKS MOS Karkonosze. W konfrontacji z faworyzowanymi rywalkami koszykarki z Jeleniej Góry były gorsze w trzech kwartach (15:25, 8:18 i 18:23). Dopiero w ostatniej meczowej odsłonie inicjatywa należała do drużyny trenera Jerzego Gadzimskiego (18:13).

Po rocznej nieobecności z niezwykle udanego powrotu do Karkonoszy cieszyła się Żaneta Szczęśniak. Zdobyła najwięcej, 16 punktów i zanotowała

11 zbiórek piłki. Dobrze spisała się też Jastina Kosalewicz (12 pkt., 11 przejęć piłki pod tablicami). Z występów w jeleniogórskim beniaminku I ligi zrezygnowała Paulina Podgajna. Oprócz Żanety drużynę wzmocniły Paulina Olszak i Dagmara Palewicz. Za duże postępy szkoleniowiec chwali Agnieszką Myślak, która stale chce grać w pierwszej klubowej piątce. W sosnowickiej hali zabrakło liderki Karkonoszy Doroty Arodź (kłopoty z kolanem), która zawsze ma spory wpływ na meczową postawę całego zespołu. W ocenie trenera Gadzimskiego jego ekipę wyróżniają młodość i nieobliczalność w grze. Przed ligo-

wym startem jeleniogórzanki wygrały sparingi ze Ślęzą II Wrocław 91:47 i z Tęczą Leszno 55:42. Coraz lepszą skuteczność prezentowały wysokie zawodniczki.

Fani MKS MOS Karkonosze zobaczą dziewczęta w akcji w najbliższą niedzielę, 13 bm. w meczu z UKS-em Basket Aleksandrów Łódzki. Pojedynek w hali SP 10 urozmaicią występy taneczne, losowanie nagród i inne niespodzianki. Po raz pierwszy kibice będą mogli kupić klubowy szalik. Oprócz Basketu w I lidze rywalkami Karkonoszy zostały drużyny Ślęzy Wrocław, Inei AZS Poznań, Dekor Pabianice, ŁKS SMS Łódź, TS Ostrowi Ostrów Wlkp., AZS Uniwersytet Rzeszowski i Lidera Swarzędz.

Henryk Stobiecki

IV liga

BKS jak zwykle rewelacyjny u siebie, piąty remis Olimpii Kowary, podział punktów w meczu Karkonoszy z Piastem. To najważniejsze wydarzenia 10. kolejki IV ligi.

BKS Bobrzanie nie dali szans drużynie z czołówki - Sokołowi Wielka Lipa. Strzelanie rozpoczął „Maniek” Ohagwu, przed przerwą z karnego trafił jeszcze Wojciech Glanc. Po zmianie stron BKS nadal nadawał ton grze i wyszedł na prowadzenie 4:0. W końcówce goście zdobyli honorowego gola. Gdyby popatrzeć tylko na tabelę meczów u siebie, BKS byłby w ścisłej czołówce i miałby 13 punktów, tyle samo co lider. Coraz liczniej przychodzący na stadion przy ul. Spółdzielczej kibice wierzą, że ich zespół zacznie zdobywać punkty także w meczach wyjazdowych. Dotąd z obcych boisk podopieczni Pawła Żmudzińskiego nie przywieźli nawet oczka.

Karkonosze Jelenia Góra drugi raz za-

Olimpia Kowary w tym sezonie specjalizuje się w remisach, zaliczyła ich już sześć, z czego w minioną sobotę piątą z rzędu! Tym razem jednak po ostatnim gwizdku kibice mieli powody do zadowolenia. Raz, że rywalem był lider - rezerwy Miedzi Legnica. Dwa, że Olimpia przegrywała już 1:2 ale w doliczonym czasie gry bramkarza rywala pokonał strzałem głową Marcin Smoczyk. Miedź II przyjechała wzmocniona zawodnikami z pierwszej drużyny (Tażyna, Garucha i Bartczak), z kolei kowarzanie byli osłabieni brakiem Szujewskiego, Udoda i Zielińskiego (kontuzje). W dodatku już w 11 minucie boisko musiał opuścić Zatylny (skręcenie stawu skokowego). Zmienił go 17-letni Sebastian Kędzierski i zanotował wejście smoka: kilka minut później wyprowadził Olimpię na prowadzenie. Niedosyt jest taki, że to Olimpia nadawała ton grze i stworzyła więcej sytuacji. W bramce Miedzi grał wychowanek Szkółki Piłkarskiej Gol i były zawodnik Karkonoszy Robert Winogrodzki.



FOT. GULBIN

grały przy sztucznym świetle i drugi raz zremisowały 1:1. Rywalem tym razem Piast Zawidów. Wynik pozostawia spory niedosyt, bo apetyty jeleniogórzan z pewnością były większe.

Do przerwy przeważały Karkonosze, ale w bramce Piasta świetnie spisywał się Gilewski. To głównie dzięki niemu zawodnicy z Zawidowa wywalczyli korzystny wynik. Po zmianie stron działa się więcej. W 54 minucie w polu karnym faulowany był Majer a jedenastkę na gola zamienił Mariusz Malarowski. Wydawało się, że było to przełamanie a kolejne gole dla biało-niebieskich są kwestią czasu. Tymczasem 10 minut później błąd popełnił Ziomek. Podawał zbyt lekko do własnego bramkarza i piłkę dogonił Paweł Siciński. Michał Dubiel ratował sytuację faulem. Sędzia ukarał go żółtą kartką i wskazał na rzut karny. Skutecznym egzekutorem okazał się Dariusz Bryjak.

W ostatnich minutach jeleniogórzanie przycisnęli, ale niewiele wynikało z ich przewagi. Najlepszą sytuację miał Hamowski, ale w dogodnej sytuacji źle trafił w piłkę.

Identyczny remis jak w meczu Olimpia - Miedź padł w spotkaniu Szczawno - Granica. Zespół z Bogatyni dwukrotnie przegrywał i dwukrotnie doprowadzał do wyrównania. Mecz do udanych nie zaliczy obrońca Duduć. Najpierw po piąstkowaniu Czekańskiego piłka odbiła się od jego pleców i wpadła do siatki. Przy stanie 1:1 Duduć sfaulował rywala w polu karnym i Szczawno po karnym ponownie wyszło na prowadzenie. Pięknego gola na 1:1 zdobył Chrzanowski, trafił do siatki z rzutu wolnego z ponad 30 metrów!

Wyniki 10. kolejki: **Karkonosze Jelenia Góra - Piast Zawidów 1:1** (0:0), Malarowski (k) - Bryjak (k); **Olimpia Kowary - Miedź II Legnica 2:2** (1:1), Kędzierski, Smoczyk; **MKS Szczawno Zdrój - Granica Bogatynia 2:2** (2:1), Chrzanowski, Marszałek; **BKS Bobrzanie Bolesławiec - Sokół Wielka Lipa 4:1** (2:0), Ohagwu, W. Glanc, Mastalerz, Majka; **KP Brzeg Dolny - Pogoń Oleśnica 5:0**, AKS Strzegom - Orla Wąsosz 1:0, Orzeł Ząbkowice Śląskie - Orkan Szczedrzykowice 0:3, Kuźnia Jawor - LZS Stary Śleszów 2:0.

(ROB)

KS Łomnica pucharową rewelacją

Nie obyło się bez piłkarskiej sensacji w trzeciej rundzie Pucharu Polski na szczeblu okręgu jeleniogórskiego. Po nieoczekiwanym zwycięstwie 4:1 nad Lotnikiem Jeżów Sudecki drugiego reprezentanta klasy okręgowej, kamienogórską Olimpię z dalszych gier wyeliminował KS Łomnica. Zespół z A - klasy zdeklasował gości 6:1 (2:1). Bramki strzelili Paweł Ślusarczyk, Krzysztof Rhoda 2, Damian Kaszuba 2, Dariusz Ozimek, dla Olimpii Konrad Domin.

W Lubawce po pierwszej bezbramkowej połowie czwartoligowcy z kowarskiej Olimpii pokonali beniaminka okręgówki, Orla 5:1. Przed przerwą

czerwoną kartkę ujrzał Marcin Zagrodnik. Zwycięskie gole zdobyli Sebastian Kędzierski, Marcin Krupa, Mateusz Rudnicki i Julian Rudnicki 2, dla Orla Krzysztof Musiał.

Pozostałe wyniki: **Gryf Gryfów Śl. - KS Karkonosze Jelenia Góra 0:1**, Nysa Zgorzelec - Piast Zawidów 2:4, BKS Bobrzanie - Twardy Świętoszów 4:0, Pri-Bazalt Włókniarz Mirsk - Piast Wykroty 0:0 (rzuty karne 4:2). Wolny los dla bogatyńskiej Granicy.

Losowanie czwartej rundy PP i mecze zaplanowano dopiero wiosną przyszłego roku.

(STOB)

Klasa okręgowa

Piłkarze beniaminka z Leśnej znów są liderami. W odzyskaniu ligowego prymatu pomogła im zdegradowana z IV ligi Nysa. Zgorzelecki pogrom 4:1 rewelacyjnej w tym sezonie drużyny Leśnika Osiecznica to największa niespodzianka 10. kolejki. Już po 33 minutach podopieczni trenera Adama Łuszczyka wygrywali 4:0. Lwóweckich fanów Czarnych niemile zaskoczyła wysoka, aż sześciobramkowa porażka w Wykrotach. Nie powiodło się piłkarzom z powiatu jeleniogórskiego. Na własnym boisku w Dziwiszowie Piast przegrał 2:3 z Twardym Świętoszów. Jeżowski Lotnik uległ 1:2 w Lubaniu Łużycom.

Dziwiszowski zespół Marcina Pacana stracił gole w 20. i w 24. minucie po mocnych, plasowanych strzałach zza pola karnego Daniela Szkarapata i Krystiana Chruścickiego. W 70. minucie kontaktowe trafienie miał Kacper Dudek. Dziesięć minut później na 2:2 wyrównał niezawodny Daniel Duraj. W końcowej części spotkania wynik na 2:3 ustalił Łukasz Rudyk. W składzie Twardego zabrakło podstawowego bramkarza Tomasza Kowalczyka (pozyskany z III - ligowego Promienia Żary) oraz obrońców i pomocników z wyjściowej jedenastki, Sebastiana Tylutkiego, Bartomieja Flaka i Macieja Rozwoda. Piłkarze Piasta nie wykorzystali kilku dogodnych sytuacji pod bramką Marcina Kozdronia. Przed przerwą sędzia Paweł Kozina (po sygnalizacji asystenta), nie uznał gola Marcina Pacana.

Na stadionie w Lubaniu futboliści Lotnika szybko (9 min.), objęli prowadzenie po trafieniu głową Leszka Kurzelewskiego. Kapitan jeżowian wykorzystał dobre dośrodkowanie z rzutu różnego Adriana Lisa. Na 1:1 w 13. minucie wyrównał 17-letni junior, wychowanek Łużyc, napastnik Jakub Kościecha. Wygrał on pojedynki z obrońcą Pawłem Kierlikiem i z bramkarzem Maciejem Maćkowskim. To drugi gol Kuby w sezonie. Bramkę na wagę trzech punktów po zamieszaniu na polu karnym i mocnym strzale z „powietrza” na swoje konto zapisał pomocnik Paweł Jakimowicz (43 min.).

Po końcowym gwizdku uradowany prezes Łużyc Sylwester Poszeleżny powiedział, że jest przekonany o marszu piłkarzy w górę ligowej tabeli. Choć do rodziny za granicą wyjechał ostatnio ofensywny pomocnik Damian Bojdzński, do lubańskiej drużyny powrócił doświadczony Tomasz Grygo. Coraz lepiej prezentują się młodzi zawodnicy. Solową akcją popisał się obrońca Mateusz Pawłowicz (grał od 70 min.), groźne były ponadto akcje innych rezerwowych, Karola Czułowskiego i Krzysztofa Stanowskiego. Dotychczasowy bilans Łużyc jest przeciętny. To

Ilość zdobytych punktów i stosunek bramek po 10. kolejkach

1. Włókniarz Leśna	24	32:16
2. Piast Wykroty	22	29:12
3. Leśnik Osiecznica	21	26:17
4. Włókniarz Mirsk	19	22:11
5. Olimpia Kamienna Góra	19	19:14
6. Nysa Zgorzelec	16	21:12
7. Lotnik Jeżów Sudecki	15	21:14
8. Orzeł Lubawka	15	22:24
9. Victoria Ruszów	14	23:18
10. Twardy Świętoszów	13	15:21
11. Łużyce Lubań	13	10:17
12. Czarni Lwówek Śl.	13	11:22
13. Piast Dziwiszów	11	12:16
14. Hutnik Pieńsk	10	20:29
15. Mitex Podgórzyn	3	6:24
16. Pogoń Świerzawa	2	8:30

cztery zwycięstwa (drugie z rzędu z Lotnikiem, remis i aż pięć porażek. Sobotnią potyczkę obie drużyny kończyły w dziesiątkę. Czerwony kartonik ujrzeni Damian Górgul z Lotnika (za kopnięcie rywala bez piłki w 80 minucie) i Paweł Jakimowicz z Łużyc (w 70 min. za drugą żółtą kartkę za zagranie piłki ręką).

Drugi w tabeli okręgówki Piast Wykroty (awans o jedno miejsce), przed własnymi kibicami rozgromił 6:0 (2:0) Czarnych Lwówek Śl. To siódmy komplet punktów zespołu trenera Grzegorza Romana i piąty w roli gospodarza. Sobotnie bramki strzelili Paweł Urbaniak 2, Adam Turko, Filip Godlewski, Grzegorz Roman i Piotr Krawczyk. To druga tak dotkliwa jesienna przegrana lwóweckich futbolistów (Olimpii KG ulegli 0:5). Marny występ na boisku w Wykrotach uznano za kompromitujący najstarszą wiekowo drużynę jeleniogórskiej okręgówki. Grający szkoleniowiec Jan Wrona liczy sobie 44 lata, Zdzisław Maniewicz 41, kilku zawodników grubo przekroczyło trzydziestkę. Są w Czarnych również młodzi i obiecujący piłkarze, którzy podobnie jak ich starsi koledzy, piłkarscy nestorzy wielokrotnie potwierdzili swoje sprawdzone umiejętności futbolowe. Najbliższe mecze pokażą, czy lwóweccy gracze potrafią się zrehabilitować za ostatnie niepowodzenia.

W Kamiennej Górze podopieczni Łukasza Kraszewskiego z Olimpii zwyciężyli 1:0 (0:0) ambitną świerzawską Pogoń. Po pokazowej akcji zespołowej do siatki trafił Marcin Masiel (64 min.). Wcześniej piłkę z linii bramkowej wybił Grzesiński (Olimpia). Gospodarze zmarnowali sporo 100-procentowych okazji na wysoki wynik końcowy.

Mecze niedzielne: **Włókniarz Leśna - Victoria Ruszów 3:2** (3:2), Krzysztof Mazur, Kamil Bełzowski 2 - Grzegorz Borkowski, Piotr Radomirski; **Orzeł Lubawka - Mitex Podgórzyn 2:0** (0:0), Kacper Schabiński 2; **Nysa Zgorzelec - Leśnik Osiecznica 4:1** (4:0), Jakub Czajkowski 2, Adam Łuszczuk, Patryk Bystryk - Przemysław Kotlarz; **Hutnik Pieńsk - Pri-Bazalt Włókniarz Mirsk 2:2** (2:0), Dariusz Kowal, Karol Krajewski - Adam Kowalski 2.

Henryk Stobiecki

A klasa

Liderujący **I grupie** Gryf nie bez problemów pokonał Piasta Bolków. Nie przez postawę w polu, bo gospodarze przeważali i w posiadaniu piłki, i w stwarzanych sytuacjach - lecz przez nieskuteczność. Otwarcie świetnie dla przyjezdnych, już w 2. minucie objęli prowadzenie. Potem Gryf stwarzał sytuację za sytuacją, ale bez efektu bramkowego. Dopiero rzut karny za rękę dał im remis. Miejscowi nadal cisnęli, ale świetne zawody rozgrywał bolkowski bramkarz i nawet gdy Gryf wypracowywał okazje nie do popsucia, ratował swoją drużynę znakomitymi interwencjami. Wszystko zmierało do remisu, ale w końcówce najpierw przed szansą prowadzenia stanęli goście: zmarnowali dwójkową akcję przeciwko osamotnionemu bramkarzowi Gryfa, który obronił strzał, a dobitkę wybił z linii bramkowej wracający obrońca. Co nie udało się Piastowi, powiodło się gospodarzom: w ostatniej akcji meczu wykorzystali niezdeterminowanie obrońców i Gałka zapewnił Gryfowi 3 punkty.

Szczęśliwie wygrała Lechia w Kowarach, bo lepsi w tym meczu byli gospodarze. Olimpia utrzymywała się przy piłce, stwarzała sytuację, ale z marną skutecznością. - Tylko przeszkadzaliśmy, jak widać skutecznie - ocenił trener Lechii. W końcówce wszystko sprzyjało gościom - grali z przewagą po czerwonej kartce dla gracza Kowar (co nie zmieniło obrazu gry), na koniec strzałem z 30 metrów za 3 punkty popisał się Myjak.

Dopiero trzeci w tych rozgrywkach punkt - z faworyzowanym Woskarem - zdobyły Mysłakowice. Mysłakowiczanie za kluczowe zadanie w tym meczu uznali zneutralizowanie bramkostrzelnego Wyderkowskiego. To się udało, a - jak mówili w Orle - bez niego w Woskarze brak armat. Obie drużyny stworzyły po kilka sytuacji, bodaj najdogodniejsze w samej końcówce spotkania. Większa skuteczność jednych bądź drugich dałaby 3 punkty.

Dwa oblicza miało spotkanie Chełmska z Łomnicą. W I połowie wyraźnie przeważali gospodarze, mieli sytuację, a dobrą grę udokumentowali trzema golami. Po zmianie stron na boisku były inne zespoły: łomniczanie zagrali z determinacją, w efekcie w 10 minut zdobyli 2 gole, a po dalszych 15 wyrównali. Miejscowi w tym okresie wyglądali na zagubionych, popełniali mnóstwo błędów w obronie, z przodu grali niefrasobliwie. Pod koniec mecz się wyrównał, a bliżsi kompletu punktów byli miejscowi. Zdobyc goła nie dała świetną obronę bramkarz Łomnicy, dobitkę wybił obrońca, a zamykający akcję strzał z 15 metrów na pustą bramkę trafił w poprzeczkę. Gościom należał się karny za rękę, ale sędzia przewinienia nie zauważył.

Po serii słabszych spotkań zwycięstwo nad Krzeszowem odniósł Orzeł Wojcieszków. I to mimo, iż całą drugą połowę rywale mieli na boisku o zawodnika więcej. Do sukcesu wystarczyła ambitna gra, krótkie, agresywne krycie rywali i skuteczność.

Nieźla gra i prowadzenie Kwisy po pierwszej połowie w meczu z Nysą Wolbromek dała nadzieję w Świeradowie. Zaraz po zmianie stron gospodarze mogli podwyższyć, ale nie wykorzystali karnego: pojedynek wygrał bramkarz Nysy. Potem Kwisa grała już słabo, a wyraźną przewagę osiągnęli goście. Nysa wyrównała szybko, a potem marnowała sytuację za sytuacją, dopiero w doliczonym czasie zdobywając gola na wagę trzech punktów.

Punktami podzielili się Czarni i Chojnik po wyrównanym meczu. Gola na remis strzelił dla jeleniogórszan rezerwowy bramkarz, któremu w tym meczu (kłopoty kadrowe) przyszło grać w polu.

„Hit to nie był” o meczu w Radostowie, gdzie zawiątał lider **II grupy**, mówili i gospodarze, i goście. Pogoń wcale nie zdominowała tak bardzo rywala, jak mógłby wskazywać wynik. Była jednak skuteczna, czego nie da się powiedzieć o gospodarzach, którzy „mieli przebyski” i stwarzali wtedy sporo kłopotu faworytom.

Przeciwnika z podobnej półki: Iskrę Łagów, też w wyjazdowym spotkaniu, miał wicelider z Węglinia. I też wygrał pewnie, choć gdyby łagowianie wykorzystali swoje okazje wynik pewnie wazyłby się długo. Goście grali jednak z większą determinacją, agresywniej, do tego strzelając z każdej pozycji, co w końcu przynosiło efekt.

Apis pobierał się po wysokiej porażce sprzed tygodnia, a było mu o tyle łatwiej, że za przeciwnika miał najsłabszego w II grupie Kościelnika. Spotkanie długo wcale nie było

meczem do jednej bramki, a goście mogli nawet zremisować, gdyby wykorzystali oba karne. Nieskuteczność z 11 metra wyraźnie podcięła im jednak skrzydła. W zespole Kościelnika kłopoty się nawarstwiają - z drużyny odeszło 4 podstawowych zawodników. - Jeśli się nie wzmochnimy, będą kłopoty - mówią w LZS.

Jednostronne mecze obejrzeliby kibice w Mirsku i Lubomierzu, z tą różnicą, że w pierwszym dominowali goście z Olszyny, w drugim gospodarze nie dali pograć Bazaltowi.

Charakter lokalnych derbów miało spotkanie Platerówki z Radzimowem. W tej parze to goście są wyżej notowani i przez godzinę wszystko wskazywało na to, że odniosą bezproblemowe zwycięstwo: prowadzili 0:3, mieli rzut karny, który powinien dać czwartego gola. Egzekutor strzelił w środek bramki, trafił w rękę rzucającego się bramkarza i tak osłupiał, że nie dobiegł dobić piłki, która zatrzymała się na linii bramkowej. Potem osłupieli chyba wszyscy w Radzimowie, bo dali sobie strzelić 3 gole, choć grali najpierw z przewagą jednego, potem dwóch zawodników, i zamiast wygranego meczu, musieli pogodzić się z podziałem punktów. W samej końcówce obie ekipy miały jeszcze po okazji na zgarnięcie całej puli: miejscowi trafili w słupek, goście nawet wpakowali piłkę do siatki, ale sędzia dopatrzył się spalonego (niesłusznie uważając w Radzimowie).

M. LIS



Hokejowy wynik po emocjonującym meczu padł w Rębiszowie. Studniska przez całe spotkanie gonili wynik, ale na wyrównanie zabrakło czasu. Porażkę tłumaczą absencją podstawowych obrońców (faktycznie to błędy tej formacji przesądziły o liczbie straconych goli), ale też przynajmniej, że zagrali chyba najsłabszy mecz w sezonie. Skalniki też grali osłabiony nieobecnością kilku graczy. W Rębiszowie cieszą się, że po kilku meczach „na styk” zakończonych remisami lub nieznacznymi porażkami wreszcie odnieśli pierwsze zwycięstwo.

W **III grupie** przewagę wciąż powiększają dwa zespoły, które dotąd nie straciły punktów. W tej kolejce Warta i Raciborowice wygrały swoje mecze z identycznym wynikiem, tak samo prowadziły jedną bramką do przerwy, po jednym голу zdobyły z karnego. Z tej dwójki trudniejszego rywala miały Raciborowice: Łąkę, która świetnie spisywała się na początku sezonu, teraz gra trochę gorzej; to skutek braku bramkarza (pauza za czerwoną kartkę) - i to w tym spotkaniu było widać. Mecz był jednak wyrównany, a o wysokiej wygranej Raciborowic przesądziła skuteczność. Inaczej w Warcie, gdzie spotkanie z Łaziskami miało dość jednostronny przebieg.

Dwa razy prowadziły Ocice na wyjeździe w Jarosławicach, by w końcówce meczu stracić nawet remis. Wprawdzie niewielką przewagę w całym pojedynku mieli gospodarze, ale długo gra układała się po myśli gości. O wszystkim zdecydowała końcówka: najpierw bramkarz Ocice faulował, ratując zespół przed stratą gola, zobaczył „czerwien” i musiał go zastąpić zawodnik z pola; rzut karny za to przewinienie dał remis Jarosławicom, które grając w przewadze zadały jeszcze dwa ciosy rywalom.

Bez większego trudu komplet punktów zdobyła Sparta, której rywalem w wyjazdowym spotkaniu był Otok. Mecz był chaotyczny i nie stał na wysokim poziomie. Gospodarze tylko w I połowie starali się nawiązać równorzędną walkę, mieli wówczas okazje, które mogły dać nawet prowadzenie. W II połowie Jawa zagrała znacznie słabiej, a błędy w obronie wykorzystwała Sparta.

Do końca ważył się wynik meczu Węglinia z Tomaszowem. Oba zespoły miały sporo sytuacji, jedną więcej wykorzystali miejscowi. Goście mają czego żałować, bo z powodzeniem mogli osiągnąć choćby remis - skoro jednak nie trafiał się w bramkę z odległości 7 metrów, trudno myśleć o korzystnym rezultacie. Z kolei miejscowi omal nie wygrali wyżej, bo w 90. min. ich zawodnik stał już przed piłką leżącą na „11” i miał egzekwować karnego. Wtedy jednak sędzia rozmyślił się i karnego odwołał.

Podobny przebieg miał mecz w Nowogrodzcu. Tu Chrobry przerwał niezłą passę Brzeźnika, też po emocjonującym meczu, w którym każda z drużyn miała okazję na lepszy wynik. - Wywalczyliśmy to zwycięstwo. Na pewno pomogła nam przewaga zawodnika po wyrzuceniu obrońcy gospodarzy, od tego momentu było zdecydowanie łatwiej bronić wyniku - mówili w Nowogrodzcu.

Zaskakująco łatwo wygrał Majdan z Iwinami. Wynik odzwierciedla jednak przebieg gry, bo gospodarze byli w tym meczu drużyną wyraźnie lepszą.

I grupa

Gryf Gryfów - Piast Bolków 2:1 (1:1): Ślusarczyk (k.), Gałka - Strzelecki; Olimpia II Kowary - Lechia Piechowice: Myjak; czerw. k.: Kwak (81. min., Kowary, 2 ż.); **Orzeł Mysłakowice - Woskar Szklarska**

Poreba 0:0; Włókniarz Chełmsko - KS Łomnica 3:3 (3:0): Bulkiwicz (2), Wójcik - Rhoda, Aleksiejew, Gawlikowski; **Orzeł Wojcieszków - Pagaz Krzeszów 4:2** (2:1): Janc (2), Kruk, Wikiński (k.) - P. Kulpa, Tatarata; czerw. k.: Repczyński (45. min., Wojcieszków, faul rat.); **Kwisa Świeradów - Nysa Wolbromek 1:2** (1:0) bramki: Ostrejko (k.) - D. Nowak, Kleszcz; **Czarni Przedwojów - Chojnik Jelenia Góra 1:1** (1:0): Kwaśniewski - Olczyk

grupa II

LZS Radostów - Pogoń Markocice 1:4 (1:3): Szewczyk - Hartwig (k.), Fulas, Sobiechowski, Bregin; czerw. k.: Bregin (93. min., Markocice, 2 ż.); **Iskra Łagów - Orliki Węgliniec 1:3** (0:2): Gniadzik - Hadaś (2), Majko; **Apis Jędrzychowice - LZS Kościelnik 6:1** (2:0): Rydyl (2, k.), Wójcik (2), Jaworski (k.), Burdejski - Kurek (k.); **Włókniarz II Mirsk - Olsza Olszyna 0:6** (0:3): Cieślak (2), Kmiecik, Markowski (2), Hrebeniuk; Stella Lubomierz - Bazalt Sulików 7:0 (4:0): Soczyński (2, k.), Pyszkowski (3), Malarowski (k.), Sidoriski; **Orzeł Platerówka - Cosmos Radzimów 3:3** (0:2): Krzemieński, Burzyński, Ziółkowski - Panek (2), Romańczuk; czerw. k. Kuśnierz, Miłucha (70., 91. min., obaj Platerówka, obaj 2 ż.); **Skalniki Rębiszów - Błękitni Studniska 5:4** (3:2): Śliwiński (3, k.), Mochniej, Pasternak - Apaydyn (2), Zarębski (k.), Antoniszyn

grupa III

KS Stare Jarosławice - LKS Ocice 4:2 (0:1): Król (2, k., k.), Pokropczyński (2) - Karaban G. (2); czerw. k.: Bochnia (71. min., Ocice, faul); **Jawa Otok - Sparta Zebrzydowa 0:3** (0:1) bramki: Wilk, Dul, Skrok; **GKS Raciborowice - KS Łąka 3:0** (1:0) bramki: Różycki, Cwiak (k.), Biały; **GKS Warta - KS Łaziska 3:0** (1:0): Rajcher, Kapecki (k.), Dobrowolski; **Górniki Węgliniec - GKS Tomaszów 2:1** (1:1): Kaleta, Michałuk - Budas Chrobry Nowogrodzic - LZS Brzeźnik 2:1 (0:1): Piekarz, Tkacz - K. Miżdał; czerw. k.: J. Stempak (63. min., Brzeźnik, 2 ż.); **Majdan Bolesławice - GKS Iwiny 5:2** (3:0): Zawada, Zareba (k.).

Na początku był entuzjazm, dziś jest marazm

Co z lubańskimi sztolniami?

Dwa lata temu duży rezonans wzbudziło, nie tylko w Lubaniu, przedsięwzięcie prowadzone przez Stowarzyszenie Miłośników Górnych Łużyc. Na lubańskiej Kamiennej Górze podjęto wtedy prace ziemne w poszukiwaniu ponemieckich sztolni. Przyniosły sukces - potwierdzono istnienie podziemnych budowli i znaleziono do nich wejścia. To wywołało falę entuzjazmu wśród mieszkańców Lubania. Niestety, dziś przy sztolniach niewiele się dzieje. Zamiast prób odkrycia ponemieckich tajemnic jest nakaz zasypania wykopu przy ul. Parkowej. Czy to oznacza porzucenie poszukiwań i odstąpienie od zamiarów udostępnienia podziemi?



wykazały, że podziemne korytarze istnieją, są jednak zalane wodą. Dostęp uniemożliwia 40-50 metrowy zawal, którego usunięcie przekracza nasze możliwości finansowe. Już odwierty były możliwe tylko dzięki środkom od miesięcznika „Odkrywca”. Koszt przekopania się może wynieść nawet 300 tys. zł i nie ma partnera, który gotów byłby je wyłożyć. Próbowaliśmy zainteresować tym Wołoszańskie, Polsat, ale bez efektu. Ubolewam też, że nikt z posażnych mieszkańców Lubania czy okolicy nie zainteresował się przedsięwzięciem. Wiem, że są tacy, których byłoby stać, ale najwyraźniej nie ma w nich bakcyła odkrywcy. A przecież mogliby potraktować takie zaangażowanie także jako szansę na

nie mówi już o perspektywie miesięcy, ale lat.

Nadzieja w środkach unijnych?

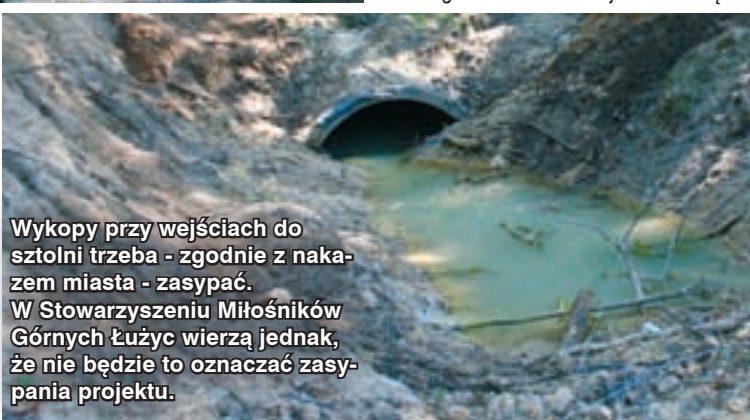
Burmistrz Lubania, Arkadiusz Słowiński mówi, że w tej sprawie kibicuje Stowarzyszeniu (jest zresztą jego członkiem), ale miasto pomóc nie może, bo pieniędzy brakuje na pilniejsze zadania. Nadzieję widzi przy najbliższym rozdaniu środków unijnych. - Rewitalizacja Kamiennej Góry ujęta jest w Strategii Rozwoju Lubania, ale dopóki nie zdobędziemy na to zadanie finansowania zewnętrznego, trudno spodziewać się podjęcia prac. Jestem jednak przekonany, że prędzej czy później się uda. Na pewno warto, o czym przekonuje sukces podziemi w Kamiennej Górze czy zainteresowanie turystów niedawno otwartymi sztolniami w gminie Mirsk.

Na razie jednak, zamiast dalszych prac przy odkrywaniu sztolni, jest nakaz przywrócenia miejsc, w których prowadzono eksplorację, do stanu pierwotnego. Chodzi przede wszystkim o wykop przy ul. Parkowej, bo sąsiaduje z placem zabaw dla dzieci.

- Już kilkakrotnie mieszkańcy tamtych okolic zgłaszali, że wykop jest niebezpieczny dla ich pociech - informuje burmistrz. - Bierzymy to pod uwagę i dlatego zażądaliśmy od Stowarzyszenia zasypania, uprzątnięcia i zabezpieczenia wykopów. Trochę się ociąga, mimo ponagleń, rozważamy więc wykonanie zastępcze i obciążenie ich kosztami.

To chyba nie będzie konieczne, bo, jak zapewnia Tomasz Kulczycki, wezmą się za to łada dzień. - Musimy to zrobić, ale mam nadzieję, że nie będzie to oznaczać zasypania projektu i porażki. Wierzę, że w końcu sztolnie zostaną zbadane i udostępnione turystycznie. I że stanie się to raczej prędzej, niż później.

(mal)



Wykopy przy wejściach do sztolni trzeba - zgodnie z nakazem miasta - zasypanie. W Stowarzyszeniu Miłośników Górnych Łużyc wierzą jednak, że nie będzie to oznaczać zasypania projektu.

pieniądze. „Rozgrzebią i zostawią” - przewidywał nasz czytelnik. Po dwóch latach można uznać, że mogło to być stwierdzenie prorocze. Dwa wykopy (od ul. Strzeleckiej i Parkowej) przypominają, że coś się działo, ale od dłuższego czasu nie widać, by Stowarzyszenie prowadziło jakieś prace.

Potrzeba 300 tys.

Janusz Kulczycki, szef Stowarzyszenia, protestuje wobec zarzutu, że porzucili projekt. - Ostatnio przeprowadziliśmy odwierty, które

biznes, bo może się okazać, że - z kilku względów historycznych - drugiej takiej atrakcji w Polsce nie będzie. Nie będę też ukrywał, że liczyłem, na większe zainteresowanie miasta i wsparcie finansowe ze strony magistratu. Niestety, sytuacja finansowa ratusza jest, jaka jest i na pomoc z tej strony, przynajmniej na razie, nie możemy liczyć.

Efekt jest taki - co przynajmniej T. Kulczycki - że w tej sprawie dzieje się znacznie mniej. Jednak wiara, że się uda, ciągle jest mocna. Tyle, że nikt

Zamierzenia były ambitne

W czerwcu 2011 r. lubanianin Tomasz Bernacki - geolog i historyk amator, a zawodowo pracownik Urzędu Miasta, do tego działacz Stowarzyszenia Miłośników Górnych Łużyc - w dokumentach przechowywanych w lubańskim Archiwum Państwowym natknął się na arkusz kalki technicznej z planami szczeliny przeciwlotniczej z czasów II wojny światowej, ale także z dokładnymi planami tuneli wydrążonych pod Kamienną Górą. Tomasz Bernacki plany zestawiał z obserwacjami w terenie i okazało się, że są zbieżne z zapadliskami, które mogą być zasypanymi wejściami do podziemi. To wyjaśniałoby, dlaczego Niemcy tak zaciekle bronili Lubania.

Stowarzyszenie, we współpracy z Grupą Eksploracyjną Miesięcznika „Odkrywca” oraz Stowarzyszeniem Archeologii i Zabytków Militarnych Perkun, uruchomiło prace na przełomie 2011 i 2012 r. Rozpoczęło roboty

ziemne, odkrywając wejścia do sztolni. Poszukiwacze zapowiadali dalsze działania, z ostatecznym efektem w postaci udostępnienia atrakcji zwiedzającym. - Nie wiem jeszcze, czy do korytarzy (mają około 40 metrów) będzie można wchodzić czy tylko do nich zaglądać przez zakratowane wejście. To zależy od pozwoleń i uzgodnień, które trzeba będzie uzyskać. Konstrukcyjnie sztolnie jednak wyglądają bardzo solidnie, a są przy tym bardzo ciekawe - zapowiadał wtedy Tomasz Bernacki. I podkreślał: - Jako Stowarzyszenie robimy to wszystko społecznie. Nie korzystamy z ani złotych publicznym pieniędzy, prace możliwe są dzięki sponsorom. Robimy to dla wspólnego interesu, bo przecież chyba nikt nie zakwestionuje, że udostępnienie sztolni może być turystyczną atrakcją.

Większość mieszkańców Lubania cieszyła się z przedsięwzięcia. Jednak już wtedy trafiały do nas sygnały sugerujące, że u poszukiwaczy szybko skończy się albo entuzjazm, albo

Za dwa lata pięciogwiazdkowy hotel w Lubawce

Wizja przebudowy pięknego, zabytkowego dworca w Lubawce i otwarcia tu pięciogwiazdkowego hotelu zaczyna się materializować. Spółka „Grand Hotel”, która obiekt kupiła cztery lata temu, rozpoczęła prace przy olbrzymim gmachu.

W wysokiej klasy obiekcie będą m.in. sale konferencyjne, baseny, SPA. Rozpoczęta właśnie przebudowa dworca potrwa około 2 lat. Kiedy spółka kupowała obiekt, szacowano, że inwestycja pochłonie 40 mln zł. Teraz wiadomo, że całość kosztować może nawet 60 mln zł. Hotel będzie dużym zakładem pracy. Wiadomo, że będzie potrzeba co najmniej 120 pracowników. Nabór planowany jest już pod koniec przyszłego roku. Wybrani kandydaci zostaną skierowani na kilkutygodniowe szkolenia do innych obiektów prowadzonych przez spółkę.

(sad)



Prowadzą turystów od 60 lat

Zdjęcia, odznaki, legitymacje, książki Tadeusza Stecia i historyczne stroje przewodników sudeckich wypełniły Galerię na Górze Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze. Wystawa „Powojenne przewodnictwo na Ziemi Jeleniogórskiej 1945 - 2013” inauguruje świętowanie 60 lat Koła Przewodników Sudeckich Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze.

Koło powstało w 1953 roku i przez 60 lat swojej działalności związane było ściśle z Karkonoszami.

- Od 1945 do 1950 roku przewodnictwo było niesformalizowane, żywiołowe, każdy mógł oprowadzać wycieczki. Brakowało rzetelnej wiedzy i literatury, a łać wodę trzeba było z umiarem i wdziękiem

W historię przewodnictwa sudeckiego na stałe wpisał się Tadeusz Steć. „Przewodnikowi przewodników” poświęcono osobną część ekspozycji.

Wernisaż wystawy zgromadził w muzeum przewodnicką brać, wśród nich nestorów przewodnictwa sudeckiego: choćby Zenona Kędziore i Mariana Sajnoga. Ten ostatni przypo-

jesteśmy w stanie zabrać ich stąd. One tutaj są i będą, a my musimy umieć się w nich znaleźć - Jerzy Pokój tego wieczoru reprezentował przede wszystkim przewodników sudeckich. To właśnie Jerzy Pokój założył w 1983 roku i prowadził Szkołę Górską Przewodnictwa PTTK. „Powstanie takiej szkoły w

Karkonoszach, a nie w Tatrach, zawsze było solą w oku działaczy PTTK z Małopolski” - komentował Andrzej Mateusiak.

Koło sudeckie jako pierwsze w Polsce sformalizowało strój przewodnika. Kultowy pomarańczowy sweter przewodnicki można oglądać na wystawie. Kolor czerwony, dziś znak rozpoznawczy przewodników i zainicjowanie święta przewodników na Śnieżce, w dzień świętego Wawrzyńca, to kolejne inicjatywy przewodników karkonoskich.

Nie mówiąc o tym, że żadne koło w Polsce nie ma tylu przewodników... praskich. „Złośliwi mówią, że to specyfika przewodnictwa w Karkonoszach” - żartował Piotr Gryszel.

- 60 lat nadaje się już na dobrą książkę. Kolejnym wydarzeniem będzie sesja naukowa, 9 listopada w Muzeum Karkonoskim. Licencjonowane przewodnictwo w Sudetach

zaczęło się w 1813 roku wraz z mianowaniem Franza Pabla jako kasjera Szczelińca Wielkiego. Czy wcześniej coś się działo w tym te-

m a -

cie,

p o -
wiemy na
sesji - Za-
powiada ko-
lejne wydarze-
nia związane
ze świętowa-
niem 60 lat

przewodnictwa Piotr Gryszel, prezes Koła Przewodników Sudeckich Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie”.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

- Andrzej Mateusiak przypomniał słowa Leszka Krzeptowskiego o powojennym raczkowaniu przewodnictwa na Ziemi Jeleniogórskiej. W pigułce przedstawił etapy kształtowania się i działalności Koła Przewodników. Leszek Krzeptowski szefował przewodnikom na Ziemi Jeleniogórskiej przez 27 lat (od 1953 roku do 1984 roku).

- Wtedy przewodnikom dobrze się działo, PTTK mia-

mniał, że „przewodnicy to najlepsza reklama regionu, najlepsza tuba”.

- Nie budowali fabryk. Koło przewodników to ludzie. Tablica z tablo, na którym znalazły się ich zdjęcia, to jest nasza moc - podkreślał Andrzej Mateusiak.

- Kiedy dostałem moją pierwszą blachę, to jak wracałem do domu, wydawało mi się, że nie idę, a frunę. Już nigdy potem i nigdy



to monopol na usługi przewodnickie, ustalono stawki i klasy przewodnickie, a fundusz przewodnicki pozwalał na organizowanie szkoleń i rekreacji - z sentymentem wspominano „złote czasy”.

więcej nie frunąłem jak wtedy. Bo przewodnictwo to misja do pokazywania tego, co się najbardziej kocha: gór, ludzi, wspomnień o nich, miejsc nieprzemijających. Nie

Pod patronatem Nowin Jeleniogórskich



Pałacowe Święto Plonów

Prezentacje i sprzedaż produktów regionalnych, muzyka tradycyjna, występy zespołów ludowych czyli DOŻYŃKI we DWORZE zapowiada DOMINIUM ŁOMNICA na 12 i 13 października.

W najbliższą sobotę i niedzielę - 12 i 13 października, od godziny 11 do godziny 17 - na terenie folwarku w Łomnicy swoje produkty promować, prezentować i sprzedawać będą rękodzielnicy i rzemieślnicy z subregionu jeleniogórskiego, a także Dolnego Śląska. Nie zabraknie tradycyjnych wieńców dożynkowych do podziwiania, produktów kulinarnych do degustacji i wyrobów rękodzielniczych do nabywania. A wszystko to przy

skocznych i sentymentalnych nutach muzyki i pieśni w wykonaniu zespołów ludowych.

W sobotę, 12 października, w Łomnicy wystąpi góralski zespół Janicki z Czarnego Boru, natomiast w niedzielę, 13 października grupa góralska czadeckich Dawidenka z Koźlic. W kuchni ziemiańskiej gospodyni z Barda Śląskiego będą piekły ciasta i bułeczki. W programie także warsztaty wypieków dla chętnych.

MPP

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w dniu 13 października 2013 r. wycieczkę nr 36. Wyjazd z dworca PKS w Jeleniej Górze autobusem o godz. 8.30 do Mirska (kierunek Świeradów Zdrój).

Trasa wycieczki długości 12 km prowadzi z Kotliny Mirska do Doliny Kwisy. W Mirsku oglądamy najciekawsze zabytki: gotycko-renesansowy kościół parafialny, kościół cmentarny św. Barbary, ruiny kościoła ewangelickiego z XVIII w. i rynek z barokowymi kamieniczkami i ratuszem. Następnie przechodzimy do znajdującej się w południowo-zachodniej części miasta dawnej wieży ciśnień z 1890 r. Po remoncie, w miejscu dawnego zbiornika, na ostatniej kondygnacji, wykonano taras widokowy, z którego można podziwiać wspaniałą panoramę Gór i Pogórza Izerskiego. Z Mirska szlakiem zielonym idziemy do Proszówki. Na południowym krańcu wsi znajduje się widoczne z daleka wzniesienie z ruinami średniowiecznego zamku Gryf. Wybudowany w XIII w. zamek od 1400 roku, wraz z otaczającym terenem, był przez ponad 500 lat własnością możnego rodu Schaffgotschów. Opuszczony pod koniec XVIII w. po-

padł w ruinę, a u podnóża wybudowano folwark i pałac, wykorzystując częściowo materiał z rozbiórki zamku. Z górnego zamku rozciągają się rozległe widoki na Pogórze Izerskie. Po obejrzeniu ruin idziemy do oddalonego o 5 km Gryfowa Śląskiego. W mieście zachowało się kilka interesujących zabytków. Na rynku XVII-wieczny ratusz z charakterystyczną żelbetową wieżą, obok oryginalna fontanna z 1908 r., wokół liczne renesansowe i barokowe kamieniczki a niedaleko kościół parafialny p.w. św. Jadwigi z XVI w. z bogatym wyposażeniem. Jego najcenniejszym elementem jest mauzoleum Schaffgotschów z pełnoplastycznymi figurami członków rodu. W końcowej części wędrowki przechodzimy na stację kolejową, skąd o godz. 16.23 odjeżdżamy pociągiem do Jeleniej Góry. Wycieczkę prowadzi Janusz Perz z Jeleniej Góry.

Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował Wiktor Gumprecht

Od Zgorzelca do ukraińskiego Lwowa wielką Scanią

Tir tour z łapówkami

Trzy doby w kabinie wielkiego tira, 1600 km drogi. Bez zbytków toaletowych, z nie zawsze dobrym jedzeniem, ale za to ze zmieniającymi się krajobrazami za wielkimi oknami, niepowtarzalnymi opowieściami, którym sprzyja wspólna podróż, ożywczymi rozmowami z napotykanymi po drodze ludźmi. To prawdziwa męska przygoda. Szkoła przeżycia z szumem silnika w tle.

Wsiadam do wielkiej Scanii w Zgorzelcu. Na początku próbujemy ustalić, o czym będę pisał. Piotrek zaczyna, jak widzę, żałować, że się zgodził na towarzystwo pismaka. Dopytuje, o co mi właściwie chodzi. Odpowiadam: o wszystko.

- O nie, nie! O granicy ukraińskiej nie możesz napisać. Bo potem będę miał kłopoty, jak mnie namierzają. Będę czekał na odprawę po wiele dni, a i mogą coś u mnie „znaleźć”. Na przykład narkotyki. I wtedy będę udupiony na amen - mówi. Dobra. Piotrek trzeba ukryć w tej opowieści, żeby go mściwe służby graniczne i celne nie wypatrzyły, więc chowamy naszego bohatera pod nie zawsze prawdziwymi okolicznościami, ale po to właśnie, żeby tekst mógł być prawdziwszy.

A4 do Korczowej

Do wielkiej Scanii, po trzech wysokich stopniach, wsiadam tuż za granicą z Niemcami. Piotrek wiezie kminek z Holandii dla odbiorcy na Ukrainie. Scania z całym ładunkiem waży 34 tony, z czego kminek ponad 20. Ciągnie to wszystko silnik o mocy 430 KM. Zatrzymać wóz w razie czego pomoże specjalny system hamowania skrzynią biegów. Kabina jest przestronna, klimatyzowana, na wyposażeniu lodówka i dwa miejsca noclegowe - szersze i wygodniejsze niż w wagonie sypialnym. To górne, na które wchodzi się po drabinie, będzie moje.

Piotrek ma 10-letni staż na tirach. Przedtem jeszcze jeździł w lubańskim PKS. Od dwóch lat pracuje u siebie. Wziął na kredyt dwa ciągniki z naczeпами. Teraz musi dużo kursować, żeby starczyło na raty. Drugą Scanią jeździ zatrudniony Maciek, z którym szef kontaktuje się kilkanaście razy na dobę. Mój towarzysz przyznaje, że czasem jest nerwowo. Jak kontrahent zwleka z zapłatą, to banki życia nie dają. Wydzwanianą kilka razy

na dzień. Na dobre odżyje za kilka lat, jak już spłaci jeden ciągnik. Przy obecnych relacjach cenowych i ilości kursów będzie bogatszy o 3 tys. miesięcznie. Ile dziś zarabia, właściwie nie liczy. Raty są najważniejsze. Często na bieżąco żyją z pieniędzy żony, która ma państwową posadę. Na jedzenie, opłaty i szkołę dzieciaka zawsze wystarczy.

- Biorę tylko kursy zagraniczne, bo się bardziej opłacają. 1 euro za kilometr. W kraju jest góra 2,80 zł - mówi. Z tym biznesem spóźnił się kilka lat. Kiedyś to było bardzo opłacalne. Paliwo było tańsze, a stawki podobne albo i wyższe. Ale i teraz, przy dużej ilości kursów, da się żyć i spłacać.

Zlecenia bierze z dwóch źródeł: swoich wyrobionych kontaktów i z portalu dla tirowców, gdzie jest giełda zleceń. Tam dopasowuje zwłaszcza kursy powrotne. Bo jechać z pustą naczepą to czysta strata.

Czas to dla tirowca kategoria podstawowa. Piotrek ma cyfrowy tachometr, rejestrator czasu jazdy. Zasada jest taka, że można jechać 9 godzin z przerwą 45-minutową. Po takiej jeździe trzeba „kręcić pauzę”, jak mówią tirowcy. Musi ona trwać co najmniej 9 godzin. To dlatego widzi się tyle wielkich wozów zaparkowanych przy głównych drogach. Gdy w ten sposób wyjeżdża się 45 godzin, trzeba sobie zrobić przerwę 48-godzinną. Te warunki łatwo spełnić i dostosować się, gdy jedziesz na zachód Europy. Gorzej, gdy na jej wschód. Tutaj plan może popsuć na przykład oczekiwanie na granicy. Pauza formalnie się nie liczy już wtedy, gdy ujedziesz choćby metr. Wielu bawi się w blokowanie tachometru magnesem. - Ja tego nie robię. Te normy wymyślono dla bezpieczeństwa przecież. Nie chcę sam się zabić ani nikogo innego - zapewnia.

Jedziemy cały czas dziewięćdziesiątką. Z rzadka kogoś wyprzedzamy. Co rusz słychać piknięcie na bramkach via toll i fragmenty rozmów na CB radiu.



Piotrek, kierowca Scanii, którą ruszyliśmy w podróż, chce pozostać anonimowy, żeby nie mieć kłopotów w przyszłości na granicy z Ukrainą.

Zmierzcha. - Patrz, ile mijamy tirów. Każdy z nich coś wiezie. Wszystko do sprzedaży, ktoś to kupi. Tysiące, setki tysięcy ładunków każdego dnia. Nie wierzę w kryzys... - mówi Piotrek.

Zatrzymujemy się na parkingu przy stacji paliw. Tylko wychodzimy z kabiny, gdy zaczepia nas kierowca tira z Olkusza. - Podpiszesz mi bilet parkingowy? - pyta. Piotrek wskakuje do jego kabiny i dłuższą chwilę wypełnia jakieś kwity. Bierze udział w małym oszustwie. Kierowca z Olkusza przedstawi swojemu szefowi do rozliczenia dowody opłat za parking, których nie poniosł. Do pensji dojdzie mu 16 euro. - To bardzo częste - mówi Piotrek. Sam jest rozdarty, bo przecież zatrudnia kierowcę. - Mnie tak nie oszukuje. U mnie kiedyś jeden kradł paliwo. Ale robił to na chłama i łatwo było wykryć. Jak ktoś podbiera po 20 litrów, to dość jest bardzo trudno - opowiada.

Ruszamy koło 7. Przepisowa pauza wykrecona. Mamy 9 godzin. Zaraz skończy się A4 i będziemy jechać już wolniej. Na granicę docieramy koło 11. Nie ma długiej kolejki.

Granica w Korczowej

Piotrek najdłużej stał tutaj 3 dni. Liczy się, że na dobę obsługują 5 km

tirów. Kolejka, w której ustawiamy wóz, to nic. Kilkaś metrów zaledwie. Po godzinie wjeżdżamy na wagę, potem odprawia nas polska straż graniczna i celnicy. Wszystko odbywa się niespiesznie. Na pasie za płotkiem, dla osobówek, sporo starych aut na ukraińskich numerach, załadowanych po brzegi materiałami budowlanymi - wełna mineralna, styropian, jakieś instalacje. U nas to wszystko jest tańsze.

Zbliżamy się do ukraińskiej odprawy. Ukraina nas wita. Przy budce stoi rumiany, uśmiechnięty funkcjonariusz, z wielką wizytówką na kieszonce munduru. Sprawdza paszport, oddaje i pyta: A tradycja? Piotrek tłumaczy, że przygotował w kabinie. Myślał, że pogranicznik zajrzy do wozu. Goni więc z powrotem, bierze 30 hrywien i wręcza mundurowemu. Możemy jechać dalej. Po kilkadziesiąciu metrach parkujemy Scanią na dłużej. Tu-taj jest wstępna odprawa celna, rozmaite kontrole, m.in. sanitarna i radiologiczna. Schodzimy do instytucji opisanej po polsku jako „jedno biuro”. Chodzi o to, że załatwisz tu wszystko w jednym miejscu. I rzeczywiście, nie trzeba stać wychodzić nigdzie, żeby dopełnić formalności. Piotrek lata jak pershing pomiędzy okienkami i różnymi biurami.

Najpierw stoimy przy okienku kontroli sanitarnej. Piotrek daje papiery. Opasły mundurowy w wieku przedemerytalnym czyta dokumenty i prosi o paszport. Piotr podaje dokument z wsuniętym banknotem stuhrywnowym. Tamten kładzie powoli paszport na stoliczku, kończy czytać papiery, a następnie wyciąga banknot, wsuwa do kieszeni spodni, odchylając się lekko na bok i oddaje książeczkę z orłem. Wszystko przebiega naturalnie, bez zbędnych gestów. Widać od razu, że to ćwiczona wciąż procedura. Do kolejnych okienek i biur z Piotrkim już nie idę. Po godzinie latania przychodzi w końcu. Prawie wszystko załatwione. Przeliczył szybko - wydał już 70 euro na łapówki. Ale jest zadowolony, wszystko idzie sprawnie. Bo nie zawsze tak jest, że dajesz i jesteś szybko obsłużony.

Idziemy do naszej Scanii, a za nami idzie celnik. Pyta, co wieziemy. Będzie plombował ładunek. Robi zdjęcie. Pobiera łapówkę 10 euro. - Najdrożej biorą za ciuchy. Wtedy bulisz nawet do 500 dolarów - wyjaśnia Piotrek. Dodaje, że trudno na Ukrainie o miejsce, gdzie ludzie są bardziej przeciwni wstąpieniu do Unii Europejskiej. Dla pracujących na granicy to będzie koniec świata. Świata dostatniego, rządzącego się własny-



Towar dostarczyliśmy dość późno. Na miejscu czekała na nas ekipa rozładunkowa. Był tam między innymi Andriej, który podgadywał, żeby postawić mu wódkę.

mi, nieregulowanymi przez państwo prawidłami.

Opuszczamy granicę. Mnie się strasznie dłużyło. Piotrek mówi, że poszło rewelacyjnie. Tylko 4,5 godziny.

Na łasce brokera pod Lwowem

Mkniemy w stronę Lwowa. To tylko 70 km. Po paru kilometrach musimy się jednak zatrzymać. Przez drogę o znaczeniu międzynarodowym gospodarze przepędzają stado krów. - Gdy zaczynałem tu jeździć, jeszcze przed piłkarskim Euro, myślałem, że zrezygnuję. Taka straszna była ta droga. Dziury, koleiny, ale znacznie większe niż u nas się zdarzają. Szkoda mi było wozu. Ale na mistrzostwa zrobili i jest bardzo dobra - opowiada Piotrek. Przy wjeździe do miasta widać stadion wybudowany na Euro 2012. Do samego Lwowa nie wjeżdżamy. Okrążamy je obwodnicą, żeby dotrzeć do podlwowskiej miejscowości Malekhiv. Tutaj jest urząd celny - błotnisty plac z wagą oraz biurowcem stojącym obok, gdzie operują urzędnicy i agencje celne, zwane tu brokerskimi. Parkujemy, a Piotrek idzie zameldować gotowość do odprawy celnej. Dostaje kwit.

W biurowcu uprzejma pani pokazuje nam, do którego brokera mamy iść z dokumentem. Piotrek przepada za drzwiami na dłuższą chwilę. Wychodzi zirytowany. - Powiedział, że odprawi mnie albo dzisiaj, albo jutro - mówi. Sięga po portfel, przebiera w banknotach. Przygotowuje setkę. Idzie do brokera ponownie. - Powiedział, że postara się, żeby to było dzisiaj - informuje tym razem. Tak czy inaczej, mamy trochę



Na granicy w Korczowej kolejka jest niedługa, ale i tak jej przekroczenie zajmuje nam 4,5 godziny. Pieniądze tutejszym służbom granicznym daje się w paszporcie albo wprost do ręki.

Broker okazał się sumienny. Dostał łapówkę, więc zrobił, co do niego należało. Pobrał próbki towaru, wypełnił dokumenty i teraz puka do naszej kabiny z informacją, że wszystko załatwione. Mamy godzinę na dotarcie do miejsca rozładunku.

U Wasyla

Udaje nam się. Przyjmuje nas gość o ciemnej karnacji i groźnych oczach (za jego plecami wołają na niego Afgan). Rzeczowo wydaje dyspozycje kilku młodym chłopakom, z których większość jest wyraźnie podpiła, a sam znika w budynku. Jeden z nich siada za kierownicę wózka widłowego. Rozpoczyna się rozładunek. Andriej jest z tej grupki najbardziej rozmowny, do roboty specjalnie się za to nie pali. Podgaduje, że tyle czekali na transport i że coś by się wypilo... Piotrek nie odbiera nadziei na bakszysz, ale też nie obiecuje. Andriej ucieka się do wszelkich sposobów, żeby nakłonić kierowcę tira do alkoholowego gestu. - Ty wiesz, Lwów to nie Ukraina, to Polska - próbuje zagrać na historycznych sentymentach. Na Piotra to nie działa. Myśli teraz o czym innym. Wasyl, który zlecił transport i ma za niego zapłacić, jeszcze nie dojechał. Dzwoni do niego. „Tak, tak zaraz będzie”.

Naczepa już rozładowana. Wyjeżdżamy poza zakład i czekamy. Po kilkunastu minutach zajeżdża efektowna toyota RAV. Wysiada blondyn koło trzydziestki. To Wasyl. Piotrek wychodzi i koło naczepy dopełnia transakcji. Mój towarzyszy chowa do kieszeni plik



Droga od granicy do Lwowa została wyremontowana przed Euro 2012 i jedzie się komfortowo. Czasem jednak zdarza się niespodzianka...



W biznesie transportowym cała sztuka polega na tym, żeby nie wracać z pustą naczepą. Piotrek znalazł powrotny ładunek w Bieszczadach. Chłopaki ładują bukowe drewno.

banknotów o nominale 50 euro, podają sobie ręce.

- To dobry zleceniodawca. Ma uczciwą stawkę i płaci jak dotąd zawsze od ręki. Nie wystawia żadnych dokumentów, taka tu gospodarka. Ale to dla mnie bez znaczenia. I tak muszę tę transakcję ujawnić w papierach - mówi Piotrek. Jest wyraźnie rozluźniony. Teraz może spokojnie zasnąć.

W Bieszczadach

Czasy jazdy poprzedniego dnia zostały nieco przekroczone. Piotrek w sprawozdaniu przy wydruku musi sporządzić notatkę, co było tego powodem. Jeśli to się zdarza raz na jakiś czas, w razie kontroli policja czy inspekcja ruchu drogowego nie robi wielkich problemów. Lepiej jednak tego nie nadużywać. Teraz za to wykręciliśmy solidną pauzę - ok. 10 godzin.

Ruszamy w stronę granicy, tym razem do Medyki. Tuż po minięciu granic Lwowa Piotrek zjeżdża na bok. Klnie siarczyście. Po chwili wiem dlaczego. Drzwi otwierają się i na stopniu Scanii staje uśmiechnięty mundurowy. - Tu jest sorok a wy jechali piaddiesat siem - oznajmia. Nie ma żadnego urzędnika, którym mógłby udowodnić przewinienie Polaka. Piotrek wchodzi w wesołą konwencję i z uśmiechem odpowiada, że na pewno tak nie było. Tamten na to: „Było było”. Nie ma wyjścia. Kierowca sięga po portfel. Wyciąga 20 zł i wręcza policjantowi. - No co ty! Bud honorowyj! Dawaj piaddiesat! - słyszymy coraz bardziej rozbawionego funkcjonariusza. Bierze co swoje i zeskakuje ze stopnia Scanii. Piotrek wyjaśnia, że policjant dlatego tak ładował się do kabiny, żeby wyczuć, czy kierowca pił. Gdyby wyczuł alkohol, wyciągnąłby z tej kontroli nawet kilkaset euro.

Okazuje się, że nawet pusty tir, jeśli chce przyspieszyć przekroczenie granicy, musi Ukraińcom dać do kieszeni. Tyle tylko, że w grę wchodzi mniejsze kwoty i tylko dwóm funkcjonariuszom. W sumie Piotrek wydaje jeszcze 100 hrywien. Pytam, ile byśmy stali, gdyby nie łapówki. Jest przekonany, że wszystko wydłużyłoby się o dwa, trzy dni. Może dłużej. Przerabiał to przy pierwszych kursach na Ukrainę. Czas - uznał potem - jest cenniejszy niż te kilkaset hrywien. - To zresztą są koszty porównywalne z przejazdem przez Niemcy. Tutaj dajesz w łapę na granicy, tam za przejazd tirem autostradą płacisz tyle samo albo i więcej - śmieje się.

Ładunek drewna mamy mieć niedaleko Komańczy, miejsca przymusowego pobytu kardynała Wyszyńskiego. O żadnym zwiedzaniu nie ma jednak - jak

i w przypadku Lwowa - mowy. To nie wycieczka. Ale nawet taki tryb podróży daje satysfakcję. Co rusz zachwyca kogoś z nas widok gór czy drewniana cerkiewka.

Aż dziw, że taka wielka Scania dotarła w takie miejsce - na leśną ścieżynę kilka kilometrów od głównych dróg. Żeby zawrócić, musimy pojechać trzy kilometry od miejsca załadunku. Metrowe, wysezonowane, bukowe i jesionowe pnie dla klienta z Saksonii ładuje pięciu chłopaków z pobliskich wiosek. Byłby i szósty, ale w sobotę po pijaku wsiadł w auto i miał wypadek. - Lekarz mówił, że gdyby był trzeźwy, to by się zabił. Pijany się tak nie usztynia przy zderzeniu - opowiada z przejęciem jeden z chłopaków. Trwa, jak widać, przy wniosku, że napity jest bezpieczniejszy w czasie jazdy niż trzeźwy.

Układanie na naczepie drewna trwa dobre trzy godziny. W pięknych bieszczadzkich okolicznościach przyrody czas mija szybko. Z lasu co rusz wychodzą grzybiarze z pełnymi koszami.

Ładownicy ruszamy w stronę Sannoka. Piotrek dokonuje obliczeń czasu. Musimy dojechać do Pilzna. - Tam jest parking przy dobrej knajpie z wielkimi, znakomitymi golonkami. To tirowcy lubią najbardziej - rozaniela się. Jest ciemno, gdy docieramy na miejsce. W knajpie spory ruch. Kierowcy pozdrawiają się i zagadują. Rumun z Oradei wyjaśnia nam kwestię cygańską - ubolewa, że Romowie psują jego nacji opinię w świecie. Daniel z Gdańska, sącząc „żubra” (kręci pauzę 48- godzinną), dziwi się, że ludzie „kupują” Macierewicza. Piotrek ucieka z tematu polityki.

- Słyszeliście, jak święty Piotr u nieba bram wpuszczał kierowcę tira i księdza? „Ty, kierowco, idziesz do nieba, a ty księżo, nie” - postanowił. Dlaczego, jak to? - zapytał zdziwiony ksiądz. Bo jak ty się modlisz, to wszyscy śpią, a jak on jedzie, to wszyscy się modlą - serwuje kawał, a kierowcy aż trzęsą się ze śmiechu nad swoimi talerzami i szklankami. W rewanżu opowiadają kilka pieprznych, soczystych.

Karol, jeżdżący swoim ciężarowym Renault Magnum tylko po Polsce, z kolei analizuje ze znanstwem rynek tirówek. - To już nie to, co kiedyś. Jechałeś, przy lesie stała niunia, brałeś ją do kabiny i była zabawa. Teraz przez ten internet wszystko jest inaczej. Musisz zaplanować, zadzwonić, umówić się. To już nie to - ubolewa.

Na granicy niemieckiej jesteśmy po siedmiu godzinach. Wsiadam do mojej osobówki. Strasznie tu ciasno i nisko.

Kolumnę przygotował
Sławomir Sadowski

Rozstrzygnięcie konkursu na wspomnienie z Teatru Naszego

D. ANTOSIK



Maria Nienartowicz nie tylko sama odebrała nagrodę ale i obdarowała cały zespół artystyczny Teatru Naszego, m.in. własnoręcznie wykonanymi bukietami z jesiennych liści, które trafiły w ręce Jadwigi i Tadeusza Kutów oraz towarzyszącego im na scenie Jacka Szreniawy.

Podróż za list

Maria Nienartowicz zwyciężyła w konkursie literackim zamykającym tegoroczny Festiwal Śmiechu, zorganizowanym wspólnie przez michałowicki Teatr Nasz i redakcję „Nowin Jeleniogórskich”. W nagrodę odebrała voucher wycieczkowy o wartości 2 tys. zł ofiarowany jej przez twórców Teatru Naszego - Jadwigę i Tadeusza Kutów.

To trofeum o wyjątkowej wartości. Voucher ufundowany przez Biuro Podróży Euro 90 Travel Marek Ciechanowski, był bowiem nagrodą, jaką otrzymali Jadwiga i Tadeusz Kutowie za zwycięstwo w tegorocznej edycji plebiscytu „Człowiek Roku” organizowanego przez „Nowiny Jeleniogórskie”. Laureaci naszego plebiscytu stwierdzili, że w ten sposób mogą odwdziżyć się swojej wiernej publiczności, bez której niemożliwy byłby nie tylko ten spektakularny sukces Teatru Naszego.

Jadwiga i Tadeusz Kutowie oprócz literatki z Karpacza nagrodzili jeszcze autorki dwóch innych zapisanych pięknie wspomnień ze spotkań z nimi. Świeżo wydane płyty DVD z zapisem uwielbianego przez publiczność spektaklu „Nasza klasa” trafiły do Marty Stępniewskiej z Piechowic i Krystyny Grzeskiewicz z Rybnicy.

Główną nagrodę wręczono uroczystie na michałowickiej scenie w ubiegłym tygodniu po tradycyjnym, czwartkowym

spektaklu Teatru Naszego, na który zaproszono laureatę.

Emocje jakie towarzyszyły temu wydarzeniu kolejny raz dowiodły, że nie bez powodu miejsce to nazywane jest krainą dobrego humoru.

Maria Nienartowicz nie ukrywała ogromnej radości, jaką sprawili jej Jadwiga i Tadeusz Kutowie nagradzając list od niej.

- To niesamowite, że oddają swoje wakacje komuś innemu! Wspaniali ludzie, czy i gdzie się wybiorę. Pisząc list do Państwa Kutów wcale nie myślałam o cennej nagrodzie. Gdy przeczytałam w „Nowinach” o konkursie, potraktowałam to, jako świetną okazję, do podzielenia się z nimi swoimi wrażeniami. Wcześniej nie miałam do tego śmiałości...

Czym Teatr Nasz podbił serce Marii Nienartowicz, najlepiej przekonać się samemu czytając jej nagrodzony list

do Jadwigi i Tadeusza Kutów, który publikujemy obok.

Czym Maria Nienartowicz podbiła serca twórców Teatru Naszego?

- Urzekła nas naturalność pani Marii i otwartość na nasz świat, którym dzielimy się z publicznością - wyjaśnia Tadeusz Kuta.

- Bardzo wzruszył mnie list pani Marii, bo przeczytałam w nim o tym, co pozwala nam mówić to jest naprawdę TEATR NASZ, bo bez naszej kochanej publiczności, nie byłoby przecież NASZEGO TEATRU - dodaje Jadwiga Kuta.

Twórcy michałowickiego teatru wymyśliли sierpniowy Festiwal Śmiechu, by w czas kanikuły wprowadzić jak najwięcej radości. W jego ideę wpisany był aktywny udział publiczności w każdym z kabaretowych wieczorów, jaki umieścili w repertuarze. Konkurs na najpiękniejsze wspomnienie z wizyty w Teatrze Naszym był jej wspinałym zwieńczeniem.

Daniel Antosik

Listy

„Miej zawsze uśmiech dla innych, bo on zawsze będzie do Ciebie wracał.”

Do Państwa Jadwigi i Tadeusza Kutów niepowtarzalnych aktorów wyjątkowego teatru - Teatru Naszego w Michałowicach.

Gdy przeczytałam w „Nowinach Jeleniogórskich” informację o tym, że można napisać list do Państwa mówiący o spotkaniu z Teatrem Naszym, ucieszyłam się.

Może nawet bardziej z tego, że można wypowiedzieć się listownie o obejrzanych spektaklach, niż z atrakcyjnej nagrody.

Jak sięgam pamięcią teatr zawsze mnie fascynował, a wspaniała gra aktorów zachwycała.

I gdy moja znajoma pewnego razu poinformowała mnie „wiesz o małej górskiej miejscowości Michałowice znajduje się prywatny teatr zwany Teatrem Naszym i prowadzi go małżeństwo. Byłam wcześniej na przedstawieniu i uśmiełam się do... też - dodała. Wiesz, znajduje coraz większą sławę i na spektaklach ściągają tłumy.

Teatr w małej górskiej miejscowości? Na scenie tylko dwoje aktorów?! Nie mieściło mi się to w głowie. Ale... ciekawość wzięła górę i z koleżanką wybrałyśmy się na spektakl „Kobieta pastelowa”. (Jedyny mankament, że trzeba tam dojechać prywatną komunikacją). Ale... już samo dojeżdżenie do małowniczego położonego teatru, spotkanie z właścicielami, którzy przed spektaklem każdego z gości witali serdecznie, usadowiali przy stolikach, a miła dziewczyna (jak się potem okazało) córka p-stwa Kutów częstowała herbatką. Byłam miło zaskoczona serdecznym przyjęciem i rodzinną atmosferą. Czekaliśmy z zaciekawieniem na spektakl. Pan Tadeusz ze swadą powitał gości i kurtyna poszła w górę. Cóż za niespodzianka! Nie był to skecz, kabaret czy komediowe przedstawienie, tylko występ, monolog jednej osoby, aktorki, piosenkarki, wokalistki p. Jadwigi w niezłym urzekającym spektaklu „Kobieta pastelowa”. Zaskoczenie ogromne!!! Cisza, skupienie widzów, a potem burza braw owacja na stojąco.

Urzeczona pomyślałam: - Jakie to trudne zadanie aktorskie i wokalne dla jednego artysty. I p. Jadwiga sprostała mu śpiewając. „Połknęłam bakcyła”. I chciałam się znów znaleźć w „Teatrze Naszym”, poczuć jego niepowtarzalną atmosferę, obejrzyć kolejny spektakl.

Tym razem była to „Loteria fantowa”. Widzowie typowali lub losowali ulubione scenki, monologi z obejrzanych przedstawień.

Salwy śmiechu widzów świadczyły o tym, że dobrze się bawią, oglądając brawurowo zagrane fr. przedstawień. Moją ulubioną scenką była w mistrzowskim wykonaniu p. T. Kutę, chociaż p. Jadwiga też wspaniale czuje się na scenie i gra rewelacyjnie, chociażby „jarające pety”.

A wejście na scenę p. Jadwigi w spektaklu „Nasza klasa” to „majstersztyk” sztuki aktorskiej. A parodie znanych postaci w wykonaniu p. Tadeusza Kutę! A ciekawi goście (np. Artur Andrus) występujący z właścicielami na scenie! Kolejne premiery coraz ciekawszych spektakli, do których scenariusze pisze pan Tadeusz Kuta! To po prostu trzeba zobaczyć, przeżyć! Teatr Nasz nie byłby TYM TEATREM NASZYM, gdyby nie współpraca właścicieli ze znakomitym muzykiem Jackiem Szreniawą. Razem tworzą niepowtarzalne trio. Zastanawiałam się czym było dla mnie spotkanie z Teatrem Naszym? CZYMS WYJĄTKOWYM! Cieszę się, że mogłam podziwiać talent artystów, uczestniczyć w niepowtarzalnych spektaklach, pobyc w magicznym miejscu.

Mogłam chociaż na chwilę zapomnieć o problemach, kłopotach, śmiać się radośnie, poczuć się zdrowszą, szczęśliwszą. Teatr „w głuszy”, „w małej górskiej miejscowości”? Niemożliwe?! A jednak możliwe, dzięki staraniom pary aktorów, która nie bała się zaryzykować, zrealizować swoje marzenia, aby stworzyć to niezwykle magiczne miejsce na ziemi. - PIERWSZY PRYWATNY TEATR W POLSCE - TEATR NASZ - też NAS gości tego teatru.

I za te magiczne, niezwykle, radosne chwile tu spędzone pragnę serdecznie podziękować parze w życiu i na scenie państwu Jadwidze i Tadeuszowi Kutom i pożyczyć im wytrwałości w realizacji zamierzeń oraz wiernych, oddanych widzów, fanów Teatru Naszego w Michałowicach.

Z serdecznym słowem
Maria Nienartowicz

Finał muzyki teatralnej!

W minioną niedzielę w piechowickim kościele p.w. św. Antoniego zabrzmiał przedostatni akcent Festiwalu Muzyki Teatralnej. Polskie Canti Firmi czyli renesansowe pieśni religijne popularne w Polsce w XVI i XVII wieku w wykonaniu Adama Struga oraz zespołu Monodia Polska przeniosły słuchaczy w niepowtarzalny klimat muzyki na styku tradycji ludowej i klasycznej.

W koncercie udział wzięli śpiewacy wykonujący renesansowe pieśni, tzw. canti firmi czyli proste pieśni dostępne dla ludu oraz muzycy grający partie dopisane przez zawodowych kompozytorów z XVI i XVII wieku (np. Wacława z Szamotuł czy Cypriana Bazylika). W projekcie wykorzystano renesansowe instrumentarium: tercet viol da gamba, flety, bombardy, dulcjan.

Specjalny repertuar na finałowy koncert Festiwalu Muzyki Teatralnej opracował Maciej Kaziński.

- Mamy muzykę w teatrze, ale czy mamy teatr w muzyce? Poszukałam muzyki, w której zawarty byłby, wyrażony nie wprost a pośrednio, bardzo duży ładunek dramaturgii teatralnej.

Szesnastowieczne pieśni wielowątkowe, śpiewane przez lud albo bractwa w dawnych kościołach, zawierały dramatyczne opowieści, czasem nawet z podziałem na role.

- W tych utworach spotykają się dwa światy: ludowej żarliwości religijnej wyobrażony przez śpiewaków Monodia Polska i Adama Struga oraz wyszkolonych wyrafinowanych muzyków, którzy znali kontrapunkt, harmonię, zasady kompozycji i do prostych pieśni dokładali pewne ornamenty - mówił tuż przed rozpoczęciem koncertu Maciej Kaziński.

Adam Strug do zaśpiewania finałowej pieśni, liczącej... 27 strof, zaprosił publiczność.

- Po raz piąty Festiwal Muzyki Teatralnej gościł w kościele w Piechowicach. Jesteśmy stąd. Michałowice są dzielnicą Piechowic. Koncert jest festiwalowym prezentem dla mieszkańców. Za rok świętować będziemy dziesiątą edycję festiwalu. Przygotujemy jeszcze dłuższą pieśń na finał - obiecała Katarzyna Szumska ze Stowarzyszenia Teatr Cinema, który jest organizatorem festiwalu.

Festiwal Muzyki Teatralnej zajmuje się zjawiskami na styku teatru i muzyki. Nie chodzi o prezentację samodzielnych form, takich jak dramat muzyczny, opera. Festiwal zajmuje się formami, które nie są autonomiczne, schodzą ze sceny wraz ze zdjęciem spektaklu teatralnego z afisza.

- Festiwal ma szansę powyciągać z szaf i celuści archiwów zapomnianą muzykę, komponowaną czasem na potrzeby spek-

takli przez wybitnych twórców. To festiwal na styku muzyki związanej z teatrem i teatru inspirowanego muzyką. Nie ma podobnego festiwalu w skali świata - podkreślał Maciej Kaziński.

Ostatnią odsłoną tegorocznego Festiwalu Muzyki Teatralnej był zaplanowany na poniedziałek „Kabaret Olbrzymów” Teatru Cinema, zaprezentowany w sobieszkowskim „Muflonie”.
MPP



W piechowickim koncercie wystąpili artyści specjalizujący się w tradycyjnych pieśniach polskich i muzyce dawnej.

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Artyści o zaginionym mieście

W ubiegły czwartek w Galerii Biura Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze, odbył się wernisaż wystawy prac inspirowanych Miedzianką - jednym z najbardziej tajemniczych miejsc Dolnego Śląska. Studenci, doktoranci oraz wykładowcy Wydziału Komunikacji Multimedialnej Uniwersytetu Artystycznego Poznania, wspólnie z jeleniogórkami artystami fotografikami, zaprosili do oglądania swoich prac, wystawionych pod wspólnym tytułem: „Miasto, którego nie było”. Dzień później odbył się panel dyskusyjny poświęcony zagadnieniu Miedzianki - tej dzisiejszej i tej z przeszłości.

Miedzianka to miasteczko które żyło, rozkwitło, po czym zniknęło. Dosłownie w jednej chwili, tam gdzie niegdyś jeździły konne dorożki, słysząc było śmiech bawiących się dzieci, gdzie na brukowanych ulicach wesoło grali katarzyniarze a w powietrzu unosił się zapach piwa i cukrowej waty - nie zostało nic. Nic prócz kilku ledwo stojących domów, starego kościoła i pokrywanych wśród bujnie wyrosłych drzew, resztek dawnych zabudowań.

- Opisane w książce Filipa Springera, tajemnicze dzieje znikania całego miasta, były pierwszym impulsem do powstania prac. Ale wystawa nie jest reporterskim zapisem historycznych zdarzeń. To nieskrępowana żadnymi więzami, artystyczna relacja - wolna i niezależna. Ukazująca owo miejsce z różnego punktu widzenia, nie tylko faktów i bezpośrednich relacji. To sposób wypowiedzi dający artystom nieograniczoną niczym wolność przekazu - mówiła na otwarciu wernisażu Dyrektor Galerii, Janina Hobgarska.

Wystawa okazała się zbiorem prac bardzo różnorodnych. Od nastrojowych czarno-białych fotografii, przez symboliczne instalacje wypełnionych ziemią hamaków, po projekcje audiowizualne, wyświetlane z rzutników lub odtwarzane na telewizyjnych ekranach.

- Mój projekt „Ubi sunt” (łac. gdzie są), powstał pod wpływem osobistych refleksji związanych z Miedzianką. To miejsce, w którym poszczególne warstwy ziemi i tego co na niej się znajdowało - dosłownie leżą zavalone, jedna na drugiej. Ziemia przesypuje się między nimi niczym piach w klepsydrze. To tamtejsza klepsydra czasu - ukryta przed naszym wzrokiem



Projekt „Ubi sunt” Marii Dmitruk powstał pod wpływem osobistych refleksji związanych z Miedzianką.

- mówiła Maria Dmitruk. W jej hamakach z czarnego płótna, zawieszonych jeden nad drugim, przesypuje się, tworząc brudne kaskady, ziemia - ziemia przywieziona tu z Miedzianki.

- Tamto miejsce to gotowy obraz. Gotowy materiał dla każdego artysty. Niezwykle pod tym względem, że nie wymaga szczególnego wysiłku, choć na pewno pewnej wrażliwości. Zdjęcia powstawały w zasadzie same, tak jakby bez mojej pomocy - mówił Tomasz Mielech, autor niezwykle na-

strojowych, czarno-białych fotografii, na których otulone zimną mgłą ponure domy i resztki zabudowań, mającą gdzieś pośród gęstwiny drzew.

- Mało kto wie, iż na naszych oczach zniknęło piękne miasteczko. Sądzę, iż ta wystawa zainspiruje nas do tego, abyśmy lepiej poznali historię, która do tej pory jakoś nam umykała. Choć zdarzyła się tu, przed naszymi oczami. Wiemy za mało na temat Miedzianki, te dzieje nie do końca są nam znane, a miejsce to ma jeszcze dużo do powiedzenia. Wielu

mieszkańców Jeleniej Góry i okolic, w ogóle nie zdaje sobie sprawy z tamtych wydarzeń. Być może ten stan rzeczy będzie się zmieniać - mówiła pani poseł Zofia Czernow, obecna na wernisażu.

W piątkowym panelu dyskusyjnym udział wzięli organizatorzy, kuratorzy oraz artyści, związani z wystawą. Głos zabrać mogli także zaproszeni goście.

- Spotkanie okazało się niezwykle istotne. Przede wszystkim dlatego, że w miejscu, które dziś jest w zasadzie puste, ożywiamy pamięć o czymś

bardzo ważnym. Przede wszystkim za pomocą czynności artystycznych. Ożywiamy symbol, historię, tak jak w przypadku wielkich miast, które dziś już nie istnieją, ale o których pamięć jest wciąż żywa. Artystyczny symbol, którym się posługujemy ma szansę wskrzesić Miedziankę, przywrócić pamięć o niej szerszej grupie społecznej - powiedział Andrzej Więckowski, uczestnik panelu dyskusyjnego.

- Uświadamiamy sobie wreszcie, jak wielka krzywda została wyrządzona temu miejscu i tamtym ludziom. Zdajemy sobie sprawę z nieodwracalności historycznych wydarzeń, a jednocześnie z tego, że powinno się robić wszystko, aby w miejsce to tchnąć jakieś nowe życie, jakąś energię. Miedzianka nigdy nie wróci do swojej dawnej świetności, ale możemy choć w części przyczynić się do zachowania pamięci o niej - przekonywał Wójt Gminy Janowice Wielkie, Kamil Kowalski.

- Energia tego miejsca okazała się niezwykle przyciągająca, wręcz magiczna. Czy miasto zostanie kiedykolwiek odbudowane - trudno wyrokować. Najważniejsza jest jednak teraz sprawca moc wszelkiej sztuki, która prowokuje do myślenia, ale i bardziej „praktycznego” działania. Film, zdjęcia, czy reportaże, mogą mieć wpływ na to, że ludzie zaczną inaczej myśleć i próbować naprawiać, to co zostało zniszczone, zwłaszcza w wymiarze ludzkiej świadomości - komentował spotkanie Marek Wasilewski, jeden z kuratorów wystawy.

Wystawę „Miasto, którego nie było”, oglądać można w Galerii BWA do 22 października bieżącego roku.

AG

Wesołe jest życie staruszka

Przez trzy dni Jelenia Góra była miastem święta seniorów. Starsze osoby pokazały, że życie na emeryturze, czy rencie nie musi być nudne, a senior to człowiek o wielu zainteresowaniach. „Senioralia” zorganizowane przez Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów stały pod znakiem muzyki, śpiewu i zabawy.



Poza nagrodami w przeglądzie twórczości seniorów wyróżnieniem był już sam występ w czasie gali w Filharmonii Dolnośląskiej.

„Lepiej wyrwać ząb mądrości, niż być głupim do starości” - to jedno z zabawnych haseł skandowanych przez uczestników imprezy, których kilkuset przeszło w ubiegłym tygodniu jeleniogórką starówką pod ratusz, gdzie z rąk prezydenta otrzymało klucz do miasta. Zabawne przebrania, kolorowe pompony a do tego śpiew i uśmiech na ustach. Ktoś z publiczności zawołał do prezydenta Marcina Zawily, że oprócz klucza przydałaby się też kasa. Prezydent odparł, że nie jest zbyt zasobna. I żartobliwie poprosił uczestników imprezy, by po trzydniowej fecie zostawili w miasto w nienaruszonym stanie.

Kolorowa parada była zapowiedzią II przeglądu amatorskiej twórczości seniorów, w której udział wzięło 27 zespołów z ponad 10 powiatów regionu jeleniogórkę i legnickiego. Uczestnicy prezentowali swoje dokonania w kategorii zespołów ludowych, wokalnych i wokalo-muzycznych. A jury oceniające popisy seniorów przyznało, że miało kłopot z wyborem zwycięzcy dlatego przyznano trzy równorzędne pierwsze nagrody.

Otrzymali je: zespół „Karkonosze” z Mysłakowic, zespół „Podgórzanie” z



Wesoła atmosfera w czasie parady seniorów zachęcała do zabawy na ulicy.

Mroczkowic i zespół folklorystyczny „Hosadyna od Lubina”. Nagrody dla zwycięzców (po 500 złotych każda) ufundowali: posłanka Zofia Czernow, prezydent miasta i jeleniogórski Związek Emerytów i Rencistów.

Wyróżnienie i 200 zł nagrody ufundowanej przez posłankę Marzenę Machałkę otrzymał zespół „Rybniczanki” z Rybnicy. A nagrodę publiczności (również 200 zł) ufundowaną przez Miejskiego Rzecznika Konsumentów, Jadwigę Reder-Sadowską, wręczono zespołowi „Agat”.

„Senioralia” po raz pierwszy zorganizowane z takim rozmachem, były

udany świętem. Przewodniczący jeleniogórkę zarządu PZERiI - Stanisław Dziedzic powiedział, że już ma pomysły na przyszłoroczną edycję imprezy. A uczestnicy święta seniorów chwalili sobie przede wszystkim miłą atmosferę, dobrą organizację i możliwość wspólnego, radosnego spędzenia czasu. Dość powiedzieć, że w czasie ubiegłotygodniowej fiesty w rynku seniorów było więcej, niż młodzieży podczas niejednych juwenaliów. Trzydniowe świętowanie zakończyło się wspólną zabawą seniorów w hotelu Mercure.

GOK

Wspomnienie o Sławomirze Piechockim (1930-2013)

Przeminęło z wiatrem...

Przed wejściem do kina „Kujawy” w Raciborowicach, parkowała prawie codziennie biała syrenka. Niemal każdy wiedział czyj był ten samochód. „Limuzyna pana Sławka” zaparkowana od strony ulicy, była nie budzącym żadnych wątpliwości znakiem, że w kinie krząta się już postać nie byle jaka - pan Sławek - założyciel i kierownik tego miejsca, ale jednocześnie ktoś o wiele ważniejszy. Dla miasta i dla jego mieszkańców.

Raciborowice to dość duża miejscowość, liczy ponad dwa i pół tysiąca mieszkańców. Trudno zgadnąć ilu z nich potrafi skojarzyć i odpowiedzieć na pytanie - kim jest pan Sławek z kina „Kujawy”, ale przypuszczenie, że większość z nich - wcale nie byłoby przesadne.

- Sławek był duszą tego miejsca. Wielu z nas przychodziło tu, jak tylko widzieliśmy jego zaparkowany samochód. Nie do kina. Przychodziliśmy pogadać, posiedzieć przy wspólnej kawie i spędzić razem czas. Nie narzekało się na nic, co może z wyjątkiem polityki, bo Sławek nie pałał szczególną miłością do rządzących. Odwiedzało się go często, a przesiadywało godzinami. Dlaczego? Bo dopóki Sławek w kinie pracował, panowała tu atmosfera całkowitej niepowtarzalności. Zupełnie jak taka z niejednego filmu, który sam wyświetlał - wspomina nieżyjącego dziś przyjaciela, pan Mirośław, jego współpracownik.

Sławomir Piechocki nie kochał szczególnie polityków, ani polityki. „Z polityką to jak z kiebasą, lepiej nie wiedzieć, jak

się ją robi”, powtarzał często. Kochał za to kino. Swoje kino... Kochał też ludzi, przede wszystkim ludzi.

- On miał bardzo ciężkie dzieciństwo. Urodził się jeszcze przed II wojną światową. Mieszkał z rodziną w Gdyni. Tuż po wybuchu wojny, do drzwi ich mieszkania zapukali niemieccy żołnierze. Okazało się, że mamie Sławka przysługiwał status Eingedeutschte. Ze względu na swe niemieckie pochodzenie, mogła otrzymać niemieckie obywatelstwo na okres przynajmniej dziesięciu lat. Nie zgodziła się. Rodzinę przesiedlono do GG - Generalnej Guberni. Sławek stracił prawie oko w wieku niespełna 15 lat. Uderzył go w twarz jakiś odłamek. Musiał radzić sobie z tym jednym, lewym okiem przez całe życie, ale to w jakiś przedziwny sposób nigdy nie wpływało na stan jego nastroju.

- To był człowiek niezwykle radosny. Chodził po wsi żwawym krokiem, podbiegał do tu, to tam zagadując znajomych. Rzucił często jakimś żarcikiem. Nigdy nie narzekał, nigdy się na nic nie żalił. Miał złote ręce. Jeździł tą swoją ukochaną syrenką, smrodo i huku robiło to auto co niemiarą. Ale on je ubóstwiał. Sam potrafił naprawić każdą awarię, znał się lepiej na tych samochodach od każdego mechanika. Wystarczyło że popatrzył na jakieś uszkodzone auto, posłuchał dźwięku silnika i zaraz - jak jakiś genialny lekarz - wiedział w czym problem. No i przychodziło do niego wielu po pomoc, bo za naprawę syreny, nigdy od nikogo nie wziął ani grosza - przypomina sobie jeden z jego przyjaciół.

Kino „Kujawy” powstało w 1950 roku. Dwa lata wcześniej, osiemnastoletniemu wówczas Sławomirowi Piechockiemu, powierzono opiekę nad świetlicą Domu Kultury w Raciborowicach. Otrzymał od lokalnych władz prosty rzutnik filmowy marki Bauer. Jeździł z tym „sprzętem” po gminie i wyświetlał filmy na rozkładanym, białym prześcieradle. Właściwie w tym samym momencie pojawił się pomysł, aby właśnie w świetlicy Domu Kultury, założyć kino. Nie było żadnych wątpliwości co do tego, kto miałby się kinem zaopiekować.

D. ANTOSIK



- Kino to był w zasadzie cały świat Sławka. Miał oczywiście rodzinę, miał syna i córkę, prowadził najnormalniejsze życie pod tym naszym raciborskim słońcem. Ale kino to była jego pasja! Przychodził do pracy z taką radością na twarzy, to trzeba było po prostu zobaczyć. Był szczęśliwy, że mógł zabrać się za obowiązki, które po prostu uwielbiał wykonywać. W „Kujawach” wyświetlaliśmy rozmaite filmy. Wiadomo, była kiedyś cenzura, produkcje zachodnie były na wstrzymaniu, ale i to się w końcu zmieniło. Pojawiły się westerny, filmy akcji. Puszczaliśmy „Wejście smoka” z mistrzem kung-fu, Bruce'em Lee. Ale Sławek nie przepadał za nim. „Lubię wszystkie filmy, ale nie te, gdzie rządzi przemoc” - mawiał. Od sztuk walki, wołał oglądać Bolka i Lolka, lub obrazy Disneya. I taki chyba miał charakter w życiu. Nie

rozwiązywał problemów siłowo, choć pewnie by mógł, bo do słabych ludzi nie należał. Ale nie zdarzyło mu się to nigdy. Ja w ogóle nie pamiętam Sławka poirytowanego, zdenerwowanego. Odwrotnie - miał talent do rozładowywania trudnych sytuacji, czy to w kinie, czy na ulicy, czy w knajpie. Cechowało go ponadto naprawdę dobre serce. Nigdy nie minął obojętnie jakiegos ulicznego „pijaczka”, czy osoby ubogiej. Mógł oddać ostatni grosz, kupić obcemu obiad w barze lub dać na autobus. Nie przywiązywał szczególnej wagi do pieniędzy, bez wątpienia nie był chytry. Lubił dzieciaki. Raciborowice to niby duża wieś, ale kto jaką ma sytuację w domu, to się po prostu wiedziało. Nie każdego stać było na kino. Sławek wpuszczał niektóre dzieciaki, nie biorąc od nich ani złotówki. Cieszył się, że mogą przyjść i wspólnie z innymi popatrzeć sobie na film. To było dla niego ważne, a nie pieniądze. Kto by dziś wpuścił dziecko za darmo do kina?

„Kujawy” stały się z czasem prawdziwym miejscem kulturalnych spotkań. Ożywiły bardzo naszą miejscowość od strony towarzyskiej. Sławek mówił zawsze - do kina trzeba się ubrać, przyjść wymytym, żeby zrobić na innych przyzwoite wrażenie. I tak właśnie było. Ludzie zbierali się przed budynkiem niczym przed kościołem, życie towarzyskie po prostu kwitło. Kiedy wyświetliliśmy film, nierzad zdarzyła się jakaś awaria, coś tam przestało działać.

co do czego, jeśli ktokolwiek kiedykolwiek zapukał i poprosił o pomoc - on nie odmówił nigdy. Dzwonił nierzad po wszystkich znajomych do skutku. Taki właśnie był, przejmował się losem bliźnich. Bardziej niż własnym. On sam nie miał kiedy zauważyć, że ostatnimi czasy wyglądał jakoś nieswojo. - Sławek, czy ty nie masz żółtaczkę? - pytali koledzy. - Gdzie tam, to od tych soków marchwiowych tak mi się skóra zabarwiła - odpowiadał. Dziś wiemy, że to nie soki z marchwi... Sławek zapadł na ciężką chorobę - nowotwór wątroby. Jak już leżał w szpitalu, nikt mu tego nie powiedział. Nie było potrzeby, poza tym nie chcieliśmy go dodatkowo stresować. Na krótko przed śmiercią zadzwonił do mnie ze szpitalnego łóżka i zapytał co się dzieje z jego kinem. Głos mu się już załamywał, ledwo go słyszałem. Myślał do końca o „Kujawach”, miejscu któremu poświęcił całe swe życie, pracę i duszę. Któremu oddał miłość.

Dziś w kinie „Kujawy” nie ma już pana Sławomira. Nie krząta się wokół projektorów, nie zakłada taśm na filmowe rolki. Nie przesiaduje na widowni, sam w rozmyśleniach. Nie ogląda po cichu swoich ulubionych, dziecięcych bajek. Jego życie - historia kina w Raciborowicach, skończyło się. Skończyło się wraz z jego życiem i coś jeszcze. Czerwona, atlasowa kurtyna zasunęła się na historii pewnej epoki, światło w kinowej sali zgasiło już na zawsze.

Antoni Gąssowski

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis
Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665
0605 666 855

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszcowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych MPGK Sp. z o.o.

ul. Sudecka 44
Stary Cmentarz
Tel. 75 64 20 160
Kom. tel. 513 058 708

**Zapraszamy
Czytelników
do wspominania
swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 10**

Za publikację wspomnień
nie pobieramy opłat.

REKLAMA I PROMOCJA

MPGK Sp. z o.o.
Zakład Usług Pogrzebowych
ul. Sudecka 44 - teren Starego Cmentarza
tel. 75 64 20 160, kom. tel. 513 058 708 (24h)

Całodobowe Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- transport zwłok
- organizacja i realizacja pogrzebów
- budowa grobowców
- sprzątanie i utrzymanie mogił

NAJNIŻSZA CENA KOMPLEKSOWEGO POCHÓWKU
już od 2.000,00* zł
*cena nie zawiera opłat cmentarnych i komunalnych

ANUBIS
KOMPLEKSOWE - CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

OFERUJE USŁUGĘ POGRZEBOWĄ
już od 2200,- ZŁOTYCH BRUTTO*
601 74 84 41
24 h

Jelenia Góra, ul. Wiejska 4B • Cieplice, ul. Sobieszcowska (teren starego szpitala)
*cena nie obejmuje opłat cmentarnych i komunalnych (w przypadku kremacji - 300 złotych brutto)

REKLAMA I PROMOCJA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
WISSEN
GWARANTUJE NAJNIŻSZĄ CENĘ KOMPLEKSOWEJ
USŁUGI POGRZEBOWEJ

w kwocie **1200,-** złotych brutto*

Nasze adresy:
58-500 Jelenia Góra
ul. Piłsudskiego 39
ul. Wojska Polskiego 36

Nasze telefony:
75 75 258 97
502 34 10 50
- całodobowo -

BEZGOTÓWKOWE ROZLICZENIE ZUS, KRUS w naszym biurze
* cena nie obejmuje opłat cmentarnych i komunalnych

Popsuli, niech wreszcie naprawią

Od 6 lat mieszkańcy kamienicy przy ul. Cieplickiej 60 proszą właściciela budynku - a jest nim miasto - żeby wyegzekwował naprawy gwarancyjne po remoncie dachu. Dach remontowano w 2007 r. z takim skutkiem, że od tamtego czasu deszczówka leje się po elewacji i zalewa najwyższe położone mieszkania, a kamienica straszy wyglądem.

Remont z 2007 r. miał kompleksowy charakter. Miasto było wtedy wyłącznym właścicielem budynku i wyłożyło 100 tys. zł m.in. na zastąpienie papy blachą trapezową. Ten wydatek okazał się bezcelowy, a - jak twierdzą mieszkańcy - fachowcy uznali, że blacha trapezowa na płaskim dachu o takich parametrach jest niewłaściwym pokryciem.

Mieszkańcy nie zliczą pism kierowanych do zarządcy, ZGKiM-u, prezydentów Jeleniej Góry. Adresaci czasami nawet odpowiadają, ale nic pozytywnego z tego jak dotąd nie wyniknęło. Choć w ubiegłym roku coś się ruszyło - przeprowadzono wizję lokalną

Bodaj w najgorszej sytuacji jest pani Ewa Zalewska, bo mieszka na najwyższej kondygnacji i do jej mieszkania dostaje się woda deszczowa. - Zalało mi już meble, pokoje są zawilgocone. Wprawdzie dostałam odszkodowanie, ale nie pokryło ono strat, które poniosłam.

To pani Ewa, w imieniu swoim i innych lokatorów, wysłała pisma do wszystkich świętych. I nie może się nadziwić, jak traktują ich urzędnicy. - Nikt nic nie może, nikt niczemu nie jest winien, sprawę może uda się rozwiązać później. Tylko to później trwa już 6 lat i działań nikogo odpowiedzialnego nie widać. Naprawdę nie wiem, za co ci urzędnicy biorą pieniądze...

Urzędnik Jerzy Lenard - dyrektor ZGKiM - rzeczywiście przyznaje, że w tej sprawie nic nie może. Tłumaczy, że chodzi o wspólnotę mieszkaniową, która ma swojego administratora i to on powinien prowadzić jej wszystkie sprawy. - Nie możemy podejmować żadnych decyzji, bo stroną w tej sprawie

jest wspólnota i działający w jej imieniu zarządca - przekonuje dyrektor. To, że do uchybień w wykonaniu remontu doszło jeszcze, zanim powstała wspólnota ani to, że przy Cieplickiej 60 większościowym właścicielem lokali wciąż jest miasto (ponad 80 proc.), nie ma żadnego znaczenia.

Zgoła odmienne zdanie ma Iwona Stasiewicz, szefowa LokDom-u, zarządzającego nieruchomością przy Cieplickiej. Jej zdaniem właśnie dlatego, że do uchybień doszło przed powstaniem wspólnoty, zarządca nie ma możliwości skutecznego działania. - Zarządca nie jest stroną umowy (na remont) i dlatego nie może wyegzekwować usunięcia niedoróbek, wad i usterek wynikających z niepełnego zlecenia robót. To ZGKiM musi zlecić usunięcie tych niedoróbek, w przeciwnym razie kosztami obciążeni zostaliby lokatorzy - tłumaczy I. Stasiewicz.

Dla mieszkańców kamienicy przy ul. Cieplickiej 60 pojawia się jednak nadzieja. W tym tygodniu ma się odbyć spotkanie przedstawicieli ZGKiM, zarządcy i lokatorów, na którym - tak zapowiadał dyrektor Lenard - zapaść mają konkretne decyzje.

- Sprawa jest o tyle skomplikowana, że wykonawca częściowo nie zgadza się z zarzutem, że to z jego winy doszło do wszystkich niedoróbek. Uważa, że część z nich to efekt błędnej specyfikacji zamówienia i dlatego nie wchodzi z naprawami gwarancyjnymi. Nie obejdzie się więc pewnie bez ekspertów, być może konieczne będzie wykonanie zastępcze, a na koniec droga sądowa, bo ewentualnie

K. MATLA



Pani Ewa Zalewska, mieszkanka kamienicy przy ul. Cieplickiej 60, od 6 lat zabiega, żeby poprawić to, co sfuszerowano podczas remontu w 2007 r. Przez tamto brakoróbstwo zalewa jej mieszkanie, a kamienica wygląda, że pozał się Boże.

obciążyć dawnego wykonawcę kosztami tego wykonania zastępczego. Trzeba jednak to zrobić, bo za chwilę skończy się okres gwarancyjny i będzie jeszcze trudniej. To jednak muszą być decyzje wspólnoty i działającego w jej imieniu zarządcy - wyjaśnia dyrektor Lenard. Informuje też, że przed remontem wykonawca wpłacił

kaucję gwarancyjną, która obecnie jest zdeponowana na koncie miasta. W razie realizacji poprawek na koszt wspólnoty z tej kaucji będzie można skorzystać. Wynika z tego jednak, że inicjatorem obecnych działań jest ZGKiM, co pokazuje, że jednak można. Szkoda tylko, że dopiero po 6 latach.

(mal)

Zgorzelecka „Trójka” w dziesiątce najlepszych w kraju „Szkolnastrona Roku 2013”

W ostatnich dniach września, na Stadionie Narodowym w Warszawie, odbyło się rozstrzygnięcie ogólnopolskiego konkursu „Szkolnastrona Roku 2013”. Gimnazjum nr 3 im. Armii Krajowej w Zgorzelcu



Arch. szkoły

- Wyprawa do Warszawy była okazją do wielu wspaniałych przeżyć.

dostało się do ścisłej dziesiątki finałowej i wywalczyło wyróżnienie.

To naprawdę spore osiągnięcie, jeśli wziąć pod uwagę, że do konkursu stanęło ponad dwa tysiące szkół i przedszkoli z całego kraju. Konkurs służy propagowaniu wśród szkół idei dobrych praktyk w zakresie administrowania stronami internetowymi. Jury oceniało przede wszystkim sposób i rzetelność informowania oraz integrowania społeczności szkolnej - rodziców, nauczycieli i uczniów. Dodatkowo oceniane było wykorzystanie na stronie mediów społecznościowych,

elementów interaktywnych oraz częstotliwości zamieszczania bieżących aktualności z życia szkoły. Brano też pod uwagę aktualność informacji, ich czytelność oraz pomysły na uatrakcyjnienie serwisu www. Wyróżniając szkolną witrynę Gimnazjum Nr 3 w Zgorzelcu, jury podkreśliło, że strona jest współtworzona przez gimnazjalistów w ramach projektu edukacyjnego. Zwrócono uwagę na piękne i częste aktualności, dużą świadomość medialną, FB i YT oraz gazetkę „Na Granicy wrze”. Warto dodać, że magazyn „Na Granicy wrze” znalazł się już w czerwcu 2013 roku wśród laureatów ogólnopolskiego konkursu Junior Media, w którym nagrodzono tylko pięć gazetek z całego Dolnego Śląska. Ponadto program realizowany w „Trójce” został doceniony w ogólnopolskim konkursie „Projekt z klasą”, zdobywając dyplom „Dobrze zaPROJEKTowaną Szkoła 2013”.

- Informacja o nominacji zaskoczyła nas. Najpierw było niedowierzanie. Potem euforia! To niesamowite, że na tak wysokim szczeblu dostrzeżono naszą pracę. Z zapałym tchem

czekaliśmy na oficjalne ogłoszenie wyników. Zostaliśmy wyróżnieni! Wyjazd do Warszawy był fantastyczną przygodą - relacjonowała wyjazd do stolicy Martyna Pelech, jedna z uczennic współtworząca stronę internetową. Wręczenie nagród samo w sobie było wielkim wydarzeniem. Miało ono miejsce podczas największej w Polsce konferencji poświęconej edukacji - Edu Trendy 2013. Właśnie wtedy, podczas uroczystej gali, administrator strony, a zarazem germanistka, Kamila Kusy, przyjechała z rąk organizatorów wyróżnienie w piątej edycji ogólnopolskiego konkursu. Reprezentantki szkoły - uczennice Alicja Łysik i Martyna Pelech oraz ich opiekunka - wróciły do Zgorzelca z cennymi trofeami. Bogaty multimedialny zestaw edukacyjny będzie wspierał nauczycieli, uatrakcyjniamy naukę wielu przedmiotów gimnazjalnych. W ramach wycieczki zgorzelczanki zwiedziły Stadion Narodowy, uczestniczyły też w jednym z wykładów w ramach targów edukacyjnych „Edu Trendy 2013” pt. Dzieci chcą się uczyć.

W powyższej informacji wykorzystaliśmy oczywiście związane i rzeczowe materiały informacyjne Gimnazjum Nr 3 w Zgorzelcu.

(mat)

Listy

„Oburzeni w spółdzielni”

„WŁADZA ABSOLUTNA”
Pana Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Pod Śnieżką” w Kowarach.

Cyt. W Nowinach Jeleniogórskich z dn. 03.09.2013 r. „prezes Wingert przyjął zasadę...” jest przykładem postępowania prezesa, który uważa, że SM jest jego własnością i traktuje lokatorów wg własnego uznania, dowolnie interpretuje przepisy, niegospodarnie wykonuje prowizoryczne remonty, nie respektuje wymaganej większości podpisów, nie realizuje wniosków lokatorów (opomiarowanie c.o. ul. Zagajnik 6 w Karpaczu), nie rozlicza rzetelnie naszych pieniędzy.

Cyt. w NJ „Spółdzielnie... zapewniają znacznie lepszy zakres obsługi mieszkańcom” to puste słowa. SM w Kowarach nie zapewnia takiej obsługi. Pseudoremonty (łatanie, klejenie resztek, partaczenie), chaotyczne, trwające latami ocieplenie ścian budynków, przeciekające po remoncie „Izolacje” balkonów, brud i smród na klatkach schodowych, wilgoć i przecieki w piwnicach, nieuregulowane opłaty za wodę (pomimo założonych wodomierzy w mieszkaniach), nieuregulowany problem grzejników w łazienkach i ich opomiarowania.

Odpowiedzi na nasze pisma są ogólne, nie zawierają żadnych podstaw prawnych, a tylko osobiste odczucia prezesa.

Wypowiadane słowa prezesa: „SM nie ma pieniędzy”, „dramatycznie brakuje pieniędzy” nie mają dla nas żadnego znaczenia i pytamy: GDZIE SĄ PIENIĄDZE Z NASZYCH WPŁAT NA EKSPLOATACJĘ I FUNDUSZ REMONTOWY?

967 lokali x 270 zł (średnio eksploatacja i fundusz remontowy) = 261.090 zł (miesięcznie).

Lokatorzy żądają rozliczeń.

SM w Kowarach nie stara się o dofinansowanie z funduszy unijnych, jak to robią inne Spółdzielnie.

Zebrania są organizowane w Kowarach (miejsce zamieszkania prezesa). Lokatorzy z Karpacza i Mysłakowic nie zawsze mają możliwość dojazdu. Na takich zebraniach (28.06.2013) w obecności niewielkiej liczby osób ci sami ludzie wybierają się nawzajem i ci sami zasiadają w Komisji liczącej głosy.

Lokatorzy, którzy próbują głośno wyrazić niezadowolenie i wskazać zaniedbanie SM, są nazwani przez prezesa „członkowie, którzy są skonfliktowani ze Spółdzielnią” i powinni zmienić swoje nastawienie do SM.

Oczekujemy aby prezes i Zarząd zmienili swoje nastawienie i aby zrozumieli, że SM jest zarządcą i bardzo dobre posady, jakie zajmuje prezes, Zarząd i inni, opłacane są przez NAS lokatorów, a nie odwrotnie.

W imieniu lokatorów
Helena Stasiak

Życie niewesołe



Od roku mieszkam w Anglii, przyjechaliśmy tu z mężem i dwójką dzieci z zamiarem osiedlenia się na stałe, ale tak doskwiera nam tęsknota za rodziną i przyjaciółmi, że nie wiemy jeszcze, czy rzeczywiście zostaniemy. Tymczasem kończą się wakacje, oczywiście jeszcze jestem z dziećmi u babci w Polsce, ale czas pakować walizy. Ja przebywam na urlopie macierzyńskim, który w Anglii trwa około roku. Pracuję w hurtowni spożywczej, mam nadzieję na znalezienie po urlopie lepszej pracy, bo w tej się wykańczam. Jednak nie o tym chcę pisać. Jakoś tak chyba rok temu, może trochę więcej, czytałam w tej rubryce o osobach czarnoskórych w Anglii, które są pod ochroną - mogą gorzej pracować, nie przychodzić do pracy, udawać chorych, a i tak wszystko im uchodzi na sucho. Pamiętam, że wtedy pomyślałam sobie, iż autor listu mocno przesadza - przecież w normalnym kraju (a za taki uchodzi Wielka Brytania) wszyscy są równi wobec prawa, a tym samym wobec przepisów kodeksu pracy. No i teraz sama widzę, co tu się dzieje, bo mój mąż pracuje właśnie w takiej firmie, w której też zatrudnieni są Murzyni. Oczywiście pochodzą z różnych krajów, więc nie będę wymieniać ich narodowości. Otóż mój mąż jest menedżerem dużego ośrodka opieki. W tym ośrodku jest kilkunastu „domowników” z różnymi schorzeniami oraz ponad 40 pracowników - część z nich pracuje na ranne zmiany, część na nocne. Trzeba wykonywać wobec tych pacjentów czynności pielęgnacyjno-opiekuńcze, wychodzić z nimi na zajęcia relaksacyjne, na spacer, a nawet jeździć na tzw. wakacje, które z reguły trwają około tygodnia i mają miejsce w różnych atrakcyjnych turystycznie miejscach. Państwo brytyjskie przeznacza bardzo duże środki na utrzymanie takich domów opieki, nie tylko na żywność i pielęgnację, ale także na urozmaicenie życia w tych miejscach. Pracownikami takich placówek są najczęściej ludzie młodzi, często po szkołach średnich lub też licencjatach. Potem najczęściej wybierają sobie jakieś drogi kariery i pokonują kolejne jej szczeble, zaliczając wymagane poziomy wiedzy. Wśród tych pracowników jest sporo czarnoskórych. Oni (przynajmniej ci, których poznałam) najczęściej nie douczają się, nie mają nadmiernych ambicji zawodowych, a w dodatku są leniwi. To jeszcze nie koniec. Najgorsze jest to, że większość uwag dyscyplinujących kwitują zarzutem dyskryminacji rasowej. W głowie się nie mieści, jak potrafią kłamać na temat powodów absencji w pracy. Ostatnio kilko-tych „pracowników” nie przychodziło do pracy „z powodu stresu” (zwolnienie na 14 dni), chociaż wszyscy wiedzieli, że popijają, bawią się na wspólnych imprezach, są zdrowi jak rydze. Jeden z nich miał mieć postępowanie dyscyplinarne z powodu spania na nocnej zmianie, ale kierownictwo nie zdecydowało się, ponieważ „tylko” jedna osoba go widziała, jak śpi (choć nie mogła go dobudzić, szarpając za rękaw). Ta osoba musiała złożyć raport z tej sytuacji (takie są procedury), ale i tak nie się śpiącemu nie stało, dalej się obija podczas pracy. Nie ma na nich silnych. Gdy dyrektor zgłosił to swojemu biurowi prawnemu, tam się tylko zapytano, jaki ma kolor skóry. „Aha, ciemny, no cóż, dajmy mu jeszcze szansę...” Takie sytuacje nie są odosobnione, na polskich portalach w Anglii nie ma dnia, żeby ktoś takiego tematu nie poruszył. Tak więc rzeczywiście można w tym kraju mówić o dyskryminacji, ale raczej osób o białej skórze. Jedną z Murzynek, którą też złapano w pracy, jak sobie smacznie spała, broniła się, że to nie było spanie. Ona się po prostu modliła... No i tak się wybroniła, nikt nie udowodnił, że to nie były modły - a dlaczego ma się nie pomodlić w godzinach pracy, skoro ma taką potrzebę? Dominiko, może ktoś z czytelników znowu powie, że to niemożliwe - to niech przysiedzie i sam zobaczy. Tak, jak ja.

Marta

Dominika (dominika@nj24.pl)

Przepis na danie z wieku... osiemnastego!

Małgorzata Bliskowska z Gorzszowa (na zdjęciu) opowiada o orkiszowym pirogu z grochem i kapustą. Aż trudno uwierzyć, iż historia przepisu na to danie sięga wieku... osiemnastego!

Pani Małgorzata prowadzi gospodarstwo ekologiczne. Należy również do grupy rekonstrukcji historii księstwa legnicko - brzeskiego.

- Uprawiamy rośliny, które ludzie od nas kupują i nie bardzo wiedzą, jak i z czym je jeść. Każdy słyszał o zupie z brukwi, a nikt nie wie, jak ją przyrządzić. Dlatego wyszukuję przepisy na historyczne dania, współpracując przy tym z etnografami.

Orkiszowy piróg z grochem i kapustą

Produkty: jedna czwarta kostki drożdży, jeden litr serwatki (najlepiej koziej, może być krowiej), pół

szklanki miodu (nawet do 1 szklanki), mąka orkiszowa (w proporcji na 1 litr serwatki - 1 kg mąki).

Przygotowujemy zaczyn z drożdży, serwatki i mąki. Mąki orkiszowej dodajemy, ile „zabierze” serwatka do konsystencji gęstej śmietany. Kiedy zaczyn urośnie, dosypujemy resztę mąki orkiszowej, wyrabiamy ciasto (jak ciasto drożdżowe). Ciasto wałkujemy, dzielimy na kwadraciki.

Nakładamy farsz z grochu (w całości, ugotowany) oraz posiekanej kapusty słodkiej i kiszzonej (w proporcji pół na pół) i grzybów (najlepiej leśnych, obgotowanych, posiekanych w grube kawałki). Doprawiamy masę solą i pieprzem. Pirogi smażyć w głębokim oleju na kolor złoty.

Pirogi świetnie smakują z barszczem czerwonym lub żurem.

MPP



MPP

Składki dobrowolne

Od stycznia tego roku zmieniły się przepisy dotyczące dobrowolnych ubezpieczeń emerytalno-rentowych - każdy, kto nie jest ubezpieczony obowiązkowo, ma prawo ubezpieczyć się dobrowolnie. Otworzyło to furtkę dla całej rzeszy osób osiągających dochody z najmu czy też pracujących za granicą bez ubezpieczenia obowiązkowego, a chcących odkładać na emeryturę czy zagwarantować sobie w razie potrzeby rentę.

Decydując się na takie rozwiązanie trzeba wiedzieć, że minimalna składka na ubezpieczenie emerytalne wynosi 19,52 proc., a na ubezpieczenie rentowe 8 proc. płacy minimalnej w danym roku (w 2013 płaca wynosi 1600 zł). Można oczywiście podstawę ubezpieczenia ustalić na innym, wyższym poziomie i można opłacać składki w takiej formie dowolną ilość lat. Trzeba mieć oczywiście świadomość, że w momencie przejścia na emeryturę może zaistnieć sytuacja, że płacąc składkę najniższą, na koncie w ZUS nie uzbieramy takiej ilości środków, która gwarantowałaby emeryturę minimalną - w takiej sytuacji nie będzie przysługiwała również wypłata świadczenia minimalnego. Warto więc przed pojęciem decyzji o dobrowolnym ubezpieczeniu, przeprowadzić odpowiednią symulację.

Sama procedura uruchomienia ubezpieczeń jest prosta - wystarczy odwiedzić placówkę ZUS i wypełnić odpowiedni wniosek. Jeśli po jakimś czasie podejmujemy pracę i z tego tytułu objęci zostaniemy ubezpiecze-

niem obowiązkowym, z ubezpieczenia dobrowolnego musimy zrezygnować.

Niestety, nie ma możliwości dobrowolnego opłacania składki na ubezpieczenie chorobowe i wypadkowe, a to oznacza brak świadczenia z tytułu choroby lub wypadku. W takich przypadkach z pomocą mogą przyjść ubezpieczenia indywidualne na życie czy pakiety zdrowotne.

Osoby nie posiadające tytułu do ubezpieczeń, nie mogą również korzystać z bezpłatnej opieki lekarskiej, chyba że przystąpią do dobrowolnego ubezpieczenia zdrowotnego. Taką możliwość stwarza NFZ, gdzie należy się udać, aby złożyć wniosek. Procedura trwa 14 dni, ale ze świadczeń można korzystać od momentu podpisania wniosku i oczywiście po opłaceniu składki.

Wysokość składki ustalana jest procentowo od średniej płacy raz na kwartał (teraz jest to kwota 340,10 zł miesięcznie). Skorzystać z ubezpieczenia może każdy, ale... osoby, które ostatnią swoją składkę na ubezpieczenie zdrowotne zapłaciły od 3 do 12 miesięcy wstecz, muszą ponieść dodatkową opłatę w wysokości 757 zł. Ci, którzy nie płacili składki przez ostatnie 24 miesiące, zapłacą za dostęp do opieki zdrowotnej ponad 1,8 tys. zł - im dłuższy okres dzieli nas od opłacenia ostatniej składki, tym więcej „gwarancji” musimy zapłacić. Dodatkowej opłaty nie ma w przypadku osób pozostających bez opieki zdrowotnej krócej niż trzy miesiące. (ep)

Potrzeby:

Szafki kuchenne stojące; junkersy gazowe; buty dla chłopca (r. 39-40 i 42) i ubrania - spodnie kurtki, swetry, podkoszulki (165 cm i 175); ubranka dla dziewczynek (2 i 4 lata); lodówka; pralka.

Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66. (ep)

Pomogę, oddam za darmo

Do oddania:

Pralka; ława; wózek; ubrania dla chłopca (145 cm); komplet wypoczynkowy 3+2+1 (Karpacz); szafa 3-drzwiowa; sofa plus fotele; telewizor; fotel rozkładany.



Gdy serce drgnie

Wdowa, 63 lata, uczciwa, szczerą, opiekuńczą, pragnie poznać wdowca szczerą, uczciwego, bez nałogów, wzrostu powyżej 174 cm, zmotoryzowanego, niezależnego finansowo, który pragnie kochać i być kochanym. Tel. 721-082-038.

Rozwiedziony, lat 61, własne mieszkanie, bez nałogów, rencista pozna panią do lat 60. Tel. 694-277-808

Tadeusz

Kawaler, 30 lat pozna kobietę 26-35 lat, skromną, szczerą, pracującą, z Jeleniej Góry lub okolic, cel stały związek. Na początek sms z opisem. Tel. 721-777-080.

Tomasz

Samotna

Sympatyczny, zadbany średniolatek z Jeleniej Góry pozna miłą panią o otwartym sercu i równie samotną jak ja. Mile widziana Pani w wieku ok. 45 lat. Interesuje mnie ciepły, partnerski związek. Na początek proszę o smsy. Tel. 697-807-657.

Samotny

Wolny 39-latek, 168 cm wzr., 85 kg, pracujący z własnym M, pozna miłą, sympatyczną, niepuszystą Panią w odpowiednim wieku, która polubi moje zalety i zaakceptuje moje wady. Tel. 733-052-382.

Sympatyczny

Samotny, niezależny 45-latek pozna Panią do tańca i różańca na resztę życia. Uwielbiam spacerować po górach. Tel. 724-661-374.

Anonim

REKLAMA I PROMOCJA

501 20 96 26

196 26

TAXI 5

bezpłatna zamawianie
www.taxi5.pl

Zamawiaj taxi z telefonu jednym przyciskiem

szczegóły na www.taxi5.pl

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej i do Jeżowa • Znaczne bonifikaty przy dalszych kursach • Obsługa imprez • Usługi kurierskie, zakupy, odpalanie auta • Nasze usługi gwarantują wysoką jakość za niewielką cenę

tanio * szybko * solidnie * bezpiecznie



**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**DOLNY
ŚLĄSK**

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Nowa przyszkolna hala sportowa przy Zespole Szkół Technicznych "MECHANIK" przy ul. Obrońców Pokoju w Jeleniej Górze zapewni uczniom odpowiednie warunki w prowadzonych zajęciach wychowania fizycznego oraz umożliwi młodzieży uprawianie kultury fizycznej i sportu.

Realizacja Projektu "Rozwój bazy dydaktycznej Zespołu Szkół Technicznych "Mechanik" przy ul. Obrońców Pokoju w Jeleniej Górze - budowa hali przyszkolnej w ramach Priorytetu nr 9 "Odnowa zdegradowanych obszarów miejskich na terenie Dolnego Śląska (Miasta)" - Działanie 9.1 "Odnowa zdegradowanych obszarów miejskich w miastach powyżej 10 tysięcy mieszkańców" Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013.



Całkowita wartość Projektu: 4.163.240,50 PLN

Wkład Unii Europejskiej: 2.796.976,00 PLN

Zgodnie z zaadaptowanym projektem typowym wybudowano przyszkolną halę sportową o wymiarach 24x53 m, o mansardowym kształcie i konstrukcji z drewna klejonego wraz z zapleczem techniczno-funkcjonalnym. Wcześniej szkoła nie posiadała pełnowymiarowej sali sportowej, a zajęcia wychowania fizycznego odbywały się w kilku salach nieprzystosowanych do zajęć sportowych.

Nowa hala przyszkolna posiada stałe trybuny na 166 miejsc na widowni oraz dodatkowe trybuny składane na 150 miejsc. W budynku hali znajdują się również: salka do ćwiczeń dla osób niepełnosprawnych, zaplecze szatniowe i sanitarne dla uczniów oraz dla nauczycieli W-F. Obiekt został wyposażony w sprzęt sportowy. Hala przyszkolna jest budynkiem wolno stojącym, niepodpiwniczonym.

Priorytetowym celem projektu jest poprawienie warunków realizacji ramowego programu nauczania wychowania fizycznego w szkołach ponadgimnazjalnych oraz umożliwienie młodzieży uprawianie kultury fizycznej i sportu.



BENEFICJENT:

Miasto Jelenia Góra,
Plac Ratuszowy 58, 58-500 Jelenia Góra
telefon: (75) 75 46 103; faks: (75) 75 46 119;
e-mail: sekretariat_um@jeleniagora.pl



UŻYTKOWNIK:

Zespół Szkół Technicznych "MECHANIK"
ul. Obrońców Pokoju 10, 58-500 Jelenia Góra
telefon (75) 75 25 031
e-mail: zstm-jelg@oswiata.org.pl

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013



AGENCJA
MIENIA WOJSKOWEGO

NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

**JELEŃIA GÓRA, ul. Podchorążych
dz. 9/6**



**Jelenia Góra, ul. Podchorążych,
(dz. 1/19-1/28, 1/30, 1/34-36
1/55-57, 1/74-82)**



Powierzchnia: gruntu: 1,8239 ha, użytkowa: 31,56 m kw.
Przeznaczenie: usługowo-handlowe, turystyczno-wypoczynkowe
Cena: 450 00 zł **Przetarg:** 28.10.2013 r.

Powierzchnia: od 0,0993 ha do 0,1368 ha
Przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej
Cena: od 61 000 zł do 81 000 zł **Przetarg:** 25.10.2013 r.

marketing.wroclaw@amw.com.pl tel.: +48 71 766 17 25

www.amw.com.pl

Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni, został wywieszony **wykaz nieruchomości stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 100/2013 z dnia 30.09.2013 r. Burmistrza Miasta Kowary w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę oraz użyczenie.**

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 132/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą bądź oddaniem w użytkowanie wieczyste związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie.



- UL. WZGÓRZE GROTA-ROWECKIEGO 3**
Lokal mieszkalny nr 1a o ogólnej powierzchni 32,80 m kw., składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki z w.c. i przedpokojem, położony jest w przyziemiu budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 4,21%. Działka nr 255/6 o powierzchni 0,0251 ha, obręb 33, AM-6, KW JG1J/00029584/4.
Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 05.04.2103 r.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny, na których preferuje się zabudowę wielorodzinną.
Cena wywoławcza nieruchomości: 20.000,00 zł
Wadium: 2.000,00 zł
- UL. IGNACEGO DOMEYKI 4**
Lokal mieszkalny nr 1 o ogólnej powierzchni 38,62 m kw., składa się z pokoju i kuchni o powierzchni użytkowej 29,59 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych: piwnicy i komórki o łącznej powierzchni 9,03 m kw., położony jest na parterze budynku. W.c. lokalu znajduje się na klatce schodowej i jest wspólne z lokalem nr 2. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 17,14%. Działka nr 328 o powierzchni 0,0592 ha, obręb Sobieszów II, AM-15, KW JG1J/00065156/9.
Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 08.02.2104 r.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i tereny usług turystycznych z zielenią ogrodową. Jako przeznaczenie uzupełniające: tereny zabudowy usługowej, tereny zabudowy wielorodzinnej i tereny infrastruktury technicznej
Cena wywoławcza nieruchomości: 28.000,00 zł
Wadium: 2.800,00 zł
- UL. KARKONOSKA 8**
Lokal mieszkalny nr 6 o ogólnej powierzchni 71,30 m kw., składa się z trzech pokoi, kuchni, łazienki i przedpokojem, położony jest na drugim piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 16,16%. Działka nr 56 o powierzchni 0,0245 ha, obręb Sobieszów I, AM-2, KW JG1J/00035043/5.
Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 24.06.2008 r.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy wielorodzinnej i tereny usług turystycznych.
Cena wywoławcza nieruchomości: 49.000,00 zł
Wadium: 4.900,00 zł
- UL. LUDOWA 12**
Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni 38,36 m kw., składa się z pokoju, kuchni i łazienki z w.c. o powierzchni użytkowej 27,80 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych: trzech pomieszczeń gospodarczych o łącznej powierzchni 10,56 m kw., położony jest na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 18,05%. Działka nr 46 o powierzchni 0,0568 ha, obręb Cieplice VI, AM-2, KW JG1J/00085831/1.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny, na których preferuje się zainwestowanie mieszkaniowo-gospodarcze o drobnodziarnistej, mozaikowatej strukturze zagospodarowania przestrzennego. Na obszarach oznaczonych małą literą "x" należy ograniczyć rozwój kubaturowego zainwestowania ze względu na potencjalne zagrożenie powodziowe.
Cena wywoławcza nieruchomości: 19.000,00 zł
Wadium: 1.900,00 zł
- UL. LUDOWA 32**
Lokal mieszkalny nr 5 o ogólnej powierzchni 27,41 m kw., składa się z pokoju i kuchni o powierzchni użytkowej 16,73 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych: pomieszczenia gospodarczego i w.c. o łącznej powierzchni 10,68 m kw., położony jest na pierwszym piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 6,82%. Działka nr 27/1 o powierzchni 0,3050 ha, obręb Cieplice VI, AM-3, KW JG1J/00071752/2.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: przeznaczenie podstawowe ustalono mieszkalnictwo, jako przeznaczenie uzupełniające - usługi.
Cena wywoławcza nieruchomości: 13.900,00 zł
Wadium: 1.300,00 zł
Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 7 listopada 2013 r.
Przetarg odbędzie się w dniu 13 listopada 2013 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.
Ogłoszenie Nr 132/2013 Prezydenta Miasta z dnia 1 października 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl
Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50, zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

29 października 2013 r. o godz. 14:10

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, w sali nr 201, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest lokal mieszkalny nr 1 o powierzchni 47,88 m kw. stanowiący odrębną nieruchomość wraz z przynależną komórką o powierzchni 9,50 m kw., położony w Mikołowie gm. Podgórzyn przy ul. Wiejskiej 48, objęty księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr JG1J/00040892/9. Z prawem własności lokalu mieszkalnego nr 1 związany jest udział w wysokości 4652/10000 w prawie współwłasności gruntu oraz w częściach wspólnych budynku.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 69 000,00 zł.

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 51 750,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości tj. 6 900,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Nieruchomość można oglądać codziennie od dnia wywieszenia niniejszego obwieszczenia, zaś elaborat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie służebności i prawa dożywotnika, jeśli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku postępowania i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 8/SP/2013 ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego wraz ze sprzedażą udziału w prawie własności gruntu, stanowiącego własność Skarbu Państwa, położonego w Jeleniej Górze, przy:



ul. Wolności 196

Lokal mieszkalny nr 6 o powierzchni użytkowej 41,60 m kw., składający się z następujących pomieszczeń: 2 pokoje, kuchnia, przedpokój i łazienki z w.c., położony na I piętrze w budynku trzykondygnacyjnym. Do lokalu mieszkalnego przynależna jest komórka o powierzchni 10,69 m kw. Lokal wyposażony w instalacje: elektryczną, wodociągowo-kanalizacyjną, gazową z sieci miejskiej. W budynku znajduje się 9 samodzielnych lokali mieszkalnych. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 1170/10000.

Cena wywoławcza: 66 500,00 zł, w tym:

cena lokalu mieszkalnego - 61 820,00 zł,

cena udziału w gruncie - 4 680,00 zł

Wadium: 6 650,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681, najpóźniej do dnia 8 listopada 2013 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 listopada 2013 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29, I piętro, pokój nr 12.

Ogłoszenie Nr 8/SP/2013 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 2 października 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta, ul. Ptasia 2-3, I piętro oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2/3, II piętro - pokój nr 230 lub telefonicznie pod nr (75) 75-46-310 oraz (75) 75-49-885.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50, zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

14 listopada 2013 r. o godz. 14:30

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, w sali nr 110, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest:

- Prawo użytkowania wieczystego gruntu w granicy działki nr 249/46 o pow. 0,0210 ha, jednostka ewidencyjna: 026101_1, M. Jelenia Góra, obręb: 0008, Cieplice - VIII.**
- Prawo użytkowania wieczystego gruntu w granicy działki nr 249/47 o pow. 0,0158 ha, jednostka ewidencyjna: 026101_1, M. Jelenia Góra, obręb: 0008, Cieplice - VIII.**
- Prawo użytkowania wieczystego gruntu w granicy działki nr 249/48 o pow. 0,0205 ha, jednostka ewidencyjna: 026101_1, M. Jelenia Góra, obręb: 0008, Cieplice - VIII.**

Nieruchomości gruntowe w granicach działek 249/46, 249/47, 249/48 o łącznej powierzchni 0,0573 ha zabudowane rozpoczętą inwestycją - budowa domów mieszkalnych jednorodzinnych w zabudowie szeregowej, położone są w Jeleniej Górze przy ul. Szrenickiej, objęte są księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr JG1J/00046651/0.

Właścicielem gruntu jest Gmina Jelenia Góra. Użytkownikami wieczystymi gruntu do 12.12.2105 r. są Mariusz Tomiczek oraz Mariusz Oliwa na zasadzie wspólności łącznej wspólników spółki cywilnej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów w jednostce strukturalnej „Nowe Cieplice” uchwalonego Uchwałą nr 49/VII/99 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 23.02.1999 r., opublikowanego w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego nr 20 poz. 915 z dnia 23.05.1999 r. sprostowanego Uchwałą nr 282/XXIII/2000 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 23.05.2000 r. opublikowanego w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego nr 26 poz. 417 z dnia 21.07.2000 r. teren działek nr 249/46, 249/47 i 249/48 położony jest na obszarze oznaczonym symbolem MN - teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Budynki mieszkalne jednorodzinne w zabudowie szeregowej realizowane są na podstawie uzyskanego pozwolenia na budowę nr 633, 634 i 635 z lipca 2011 r.

- Nieruchomość w granicach działki nr 249/46 wraz z istniejącą zabudową oszacowana jest na kwotę 165 500,00 zł. Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 124 125,00 zł. Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 16 550,00 zł.**
- Nieruchomość w granicach działki nr 249/47 wraz z istniejącą zabudową oszacowana jest na kwotę 165 100,00 zł. Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 123 825,00 zł. Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 16 510,00 zł.**
- Nieruchomość w granicach działki nr 249/48 wraz z istniejącą zabudową oszacowana jest na kwotę 165 350,00 zł. Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 124 013,00 zł. Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 16 535,00 zł.**

Rękojmię należy uiścić najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w **PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.** Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

Syndyk masy upadłości Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „GEOBUD” Artur Mróz z siedzibą w Zgorzelcu ul. Poluszyńskiego 1 A informuje o wystąpieniu do wyprzedaży w trybie „z wolnej ręki” ruchomości wchodzących w skład masy, stanowiących zapasy magazynowe obejmujące materiały budowlane oraz elementy wyposażenia technicznego branży motoryzacyjnej, sanitarnej, instalacyjnej itp.



PPHU PAPCO

Firma działająca w branży papierniczej poszukuje kandydata na stanowisko:

Konstruktor/Projektant

Miejsce pracy: dolnośląskie / Jelenia Góra

Opis stanowiska

- * Projektowanie, konstruowanie części mechanicznych i podzespołów w 2D i 3D
- * Przygotowywanie i opracowywanie dokumentacji technicznej
- * Prowadzenie projektów

Wymagania

- * Wykształcenie wyższe (preferowany kierunek: budowa maszyn),
- * Bardzo dobra znajomość rysunku technicznego,
- * Znajomość języka angielskiego,
- * Wysoka dyspozycyjność (wyjazdy służbowe),
- * Chęć rozwoju i powiększania zakresu kompetencji zawodowych.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres papco@papco.pl lub kontakt pod numerem telefonu: 756945436



OBWIESZCZENIE O II LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 § 1 Kpc w związku z art. 955 Kpc.

ogłasza II licytację nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem o funkcji mieszkalno-pensjonatowej w zabudowie wolnostojącej położonej w Szklarskiej Porębie przy ul. Okrzei 18, dla którego Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00018991/0.

Licytacja odbędzie się w dniu 20-11-2013 r. o godz. 14:45 w sali nr 201 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 1.393.000,00 zł.

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 2/3 wartości oszacowania tj. kwotę 928.666,67 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie 139.300,00 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 0820300045110000000828050 albo ksiąteczce oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela ksiąteczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy nieruchomości znajdujący się w Kancelarii Komornika w aktach sprawy.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE O I LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 § 1 Kpc w związku z art. 955 Kpc.

ogłasza I licytację nieruchomości, lokalu mieszkalnego położonego w Jeżowie Sudeckim przy ul. Długiej 83/2, dla którego Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00049482/5.

Licytacja odbędzie się w dniu 02-12-2013r. o godz. 08:30 w sali nr 201 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 105.900,00 zł.

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę 79.425,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie 10.590,00 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 0820300045110000000828050 albo ksiąteczce oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela ksiąteczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy nieruchomości znajdujący się w Kancelarii Komornika w aktach sprawy.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE O II LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 § 1 Kpc w związku z art. 955 Kpc.

ogłasza II licytację nieruchomości - spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr 79 położonego w Jeleniej Górze przy ul. Orla 10, dla którego Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00070730/5.

Lokal mieszkalny znajduje się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej „OSTOJA” w Jeleniej Górze (adres Spółdzielni ul. W. Stwosza 26/1, 58-560 Jelenia Góra).

Licytacja odbędzie się w dniu 12-12-2013 r. o godz. 08:00 w sali nr 109 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 150.900,00 zł.

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 2/3 wartości oszacowania tj. kwotę 100.600,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie 15.090,00 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 0820300045110000000828050 albo ksiąteczce oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela ksiąteczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy nieruchomości znajdujący się w Kancelarii Komornika w aktach sprawy.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.



OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski, ul. Muzealna 9A/3 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 21 000), zawiadamia na podst.art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu 29.10.2013 r. o godz.14.30 sala nr 201 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości lokalowej położonej w miejscowości Janowice Wielkie, przy ul. 1 Maja 10/5 stanowiącej własność dłużnika: Pijanowski Bogusław i Pijanowska Wiesława, posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00083430/6.

Cena oszacowania wynosi 94.000,00 zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: 70.500,00 zł.

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę 9.400,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 133/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali użytkowych położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą bądź oddaniem w użytkowanie wieczyste związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie.



- ul. JAGIELLOŃSKA 1**
Lokal użytkowy o powierzchni użytkowej 66,20 m kw. składa się z kantoru, pomieszczenia socjalnego z w.c. oraz pomieszczenia usługowego położony jest w przyziemiu (pierwszej kondygnacji nadziemnej) budynku.
Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 13,15% Działka nr 90/1 o powierzchni 0.0567 ha, obręb Cieplice V, AM-1, KW nr JG1J/00041667/0.
Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia: 10.02.2102 r.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej oraz tereny usług.
Cena wywoławcza nieruchomości: 40.000,00 zł Wadium: 4.000,00 zł
- ul. WARSZAWSKA 34**
Lokal użytkowy nr 1 o łącznej powierzchni 47,67 m kw., składa się z pomieszczenia użytkowego, zaplecza i w.c. o powierzchni użytkowej 44,30 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - piwnicy o powierzchni 3,37 m kw., położony jest na parterze budynku.
Udział we współwłasności budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 17,20%. Działka nr 547 o powierzchni 0.0496 ha obręb Jelenia Góra 3, AM-9, KW nr JG1J/00068843/3.
Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia: 08.06.2105 r.
Zarządca nieruchomości położonej przy ul. Warszawskiej 34 jest w posiadaniu opinii technicznej sporządzonej w listopadzie 2012 r. na temat stropów pomieszczeń kuchennych mieszkań w budynku przy ul. Warszawskiej 34 oraz orzeczenia techniczno-konstrukcyjnego wykonanego w czerwcu 2013 r. Uczestnik przetargu zobowiązany jest zapoznać się z treścią ww. dokumentacji.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny, na których preferuje się zainwestowanie mieszkaniowo-gospodarcze o drobnozbiornym, mozaikowej strukturze zagospodarowania przestrzennego.
Cena wywoławcza nieruchomości: 21.700,00 zł Wadium: 2.100,00 zł
- ul. TURYSTYCZNA 2**
Lokal użytkowy nr 1 o ogólnej powierzchni 28,10 m kw., składa się z sali sprzedaży oraz 2 magazynów, położony jest na parterze budynku. Lokal nie posiada w.c.
Udział we współwłasności budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 12,64%. Działka nr 83 o powierzchni 0.0600 ha obręb Jagińskich, AM 9, KW nr JG1J/00042705/6.
Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia: 16.06.2102 r.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej i tereny zabudowy usługowej.
Cena wywoławcza nieruchomości: 14.000,00 zł Wadium: 1.400,00 zł
- ul. CIEPLICKA 194**
Lokal użytkowy o łącznej powierzchni 270,20 m kw., składa się z sali konsumpcyjnej, szatni, biura, kuchni, zmywalni, 4 magazynów: warzyw, napoi, mięsa i alkoholu, szatni personelu, 2 korytarzy oraz 3 w.c. o powierzchni użytkowej 257,80 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - kotłowni o powierzchni 12,40 m kw., usytuowany na parterze budynku.
Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 61,55% Działka nr 22/3 o powierzchni 0.0594 ha, obręb Sobieszków I, AM-2, Księga Wieczysta nr 52279
Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 02.09.2098 r.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy usługowej i/lub tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i/lub tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.
Cena wywoławcza nieruchomości: 135.000,00 zł Wadium: 13.500,00 zł
Z uwagi na fakt, iż nieruchomość wpisana jest do rejestru zabytków uzyskaną w przetargu cenę lokalu oraz i opłatę z tytułu użytkowania wieczystego gruntu, obniża się o 50 % (na podstawie przepisów art. 68 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami).
Do zapłaty po przetargu z wylicytowanej ceny nieruchomości ok. 45%.
- ul. MŁYŃSKA 14**
Lokal użytkowy o łącznej powierzchni 180,61 m kw., składa się z: pomieszczenia produkcyjnego, 2 pomieszczeń komunikacji, 2 pomieszczeń zaplecza, natrysku, w.c., pomieszczenia socjalnego, biura, pomieszczenia produkcyjnego, 2 magazynów o powierzchni użytkowej 147,51 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych: pomieszczenia gospodarczego, 2 piwnic i komunikacji piwnicy o powierzchni 33,10 m kw., położony jest na parterze budynku.
Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 44,72% Działka nr 245 o powierzchni 0.0710 ha, obręb Sobieszków I, AM-5, KW nr JG1J/00018958/7.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: zabudowę mieszkaniową jednorodzinną i zabudowę mieszkaniową wielorodzinną i/lub usługi turystyczne. Przeznaczeniem uzupełniającym są tereny zabudowy usługowej.
Cena wywoławcza nieruchomości: 48.000,00 zł Wadium: 4.800,00 zł
- ul. SEBASTIANA KLONOWICA 3A**
Lokal użytkowy o łącznej powierzchni 213,07 m kw., składa się z 3 pomieszczeń sklepu, kotłowni, 2 magazynów, 2 korytarzy, 2 w.c. i pomieszczenia gospodarczego, położony jest na parterze budynku.
Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 93,97% Działki nr: 17/9 i 17/21 o łącznej powierzchni 0.0291 ha, obręb 28 NE, AM-59, KW nr JG1J/00090752/1.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: usługi - głównie o charakterze centrów handlowych (handel, gastronomia, banki, hotele itp.). Towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa z preferencją dla zabudowy zwartej.
Cena wywoławcza nieruchomości: 84.000,00 zł Wadium: 8.400,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 7 listopada 2013 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 13 listopada 2013 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 98/2013 Prezydenta Miasta z dnia 30 lipca 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
ogłoszeniem nr 17/R/2013 z dnia 1 października
2013 r. ogłasza rokowania celem sprzedaży
nieruchomości niezabudowanej położonej przy
ul. Walerego Wróblewskiego w Jeleniej Górze.



Nieruchomość położona w granicach działek nr 15/3, 15/5, 15/6 i 15/7 o łącznej powierzchni 1.0794 ha wraz z udziałem wynoszącym 1/3 w działce nr 15/4 o powierzchni 0.4110 ha, obręb Cieplice X, AM-1, księga wieczysta nr JG1J/00081760/4.

Cena wywoławcza nieruchomości: 348.500,00 zł.

Wysokość zaliczki: 34.850,00 zł.

Przedstawiona do nabycia w drodze rokowań nieruchomość niezabudowana była przedmiotem trzech przetargów, które przeprowadzone zostały w następujących terminach: I przetarg - 21.11.2012 r., cena wywoławcza: 864.200,00 zł, II przetarg - 22.02.2013 r., cena wywoławcza: 735.500,00 zł, III przetarg - 07.06.2013 r., cena wywoławcza 606.900,00 zł oraz rokowań, które przeprowadzone zostały w dniu 12.09.2013 r., cena wywoławcza: 348.500,00 zł.

Opis: nieruchomość położona w rejonie ulicy Walerego Wróblewskiego, w części południowej dzielnicy Cieplice, w sąsiedztwie istniejącej zabudowy mieszkalnej jednorodzinnej. Jest to obszar położony na lekkim wzniesieniu, z widokiem na pasmo górskie. Dojazd drogą o nawierzchni asfaltowej. Działka nr 15/4 służy do obsługi komunikacyjnej jako droga wewnętrzna. Działki porośnięte trawami i drzewami. Oznaczone na rysunku planu zagospodarowania przestrzennego tereny parków i zieleńców oraz zespoły zadrzewień i wychodni skalnych, podlegają ścisłej ochronie, bez możliwości ich usuwania. Nieruchomość obciążona przebiegiem sieci energetycznej wraz ze słupami energetycznymi, siecią kanalizacji sanitarnej i deszczowej. Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji "Wodnik" Sp. z o.o. wyraziło zgodę na odbiór ścieków sanitarnych z przedmiotowego terenu do kanalizacji sanitarnej DN200 zlokalizowanej w ul. W. Wróblewskiego. Zasilenie w wodę z miejskiej sieci wodociągowej, zlokalizowanej w rejonie skrzyżowania ul. W. Wróblewskiego z ul. W. Sieroszewskiego; zasilenie w wodę należy potraktować w sposób globalny poprzez wpieczę do sieci wodociągowej DN300 jednego przewodu o większej średnicy i spięć go z rurociągiem DN100 zlokalizowanym w ul. W. Sieroszewskiego. Nabywca ustanowi - do czasu wybudowania drogi oznaczonej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego symbolem L1/2(20) - nieodpłatną czasową służebność gruntową polegającą na prawie przejścia i przejazdu (w śladzie drogi gruntowej) przez działki nr 15/5 i 15/4 do działki nr 32/3. W księdze wieczystej prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości, w dziale III, wpisana jest nieodpłatna i bezterminowa służebność przesyłu ustanowiona na rzecz Energiapro S.A., polegająca na prawie korzystania z nieruchomości w zakresie związanym z eksploatacją, konserwacją, remontem i modernizacją, poprzez swobodny dostęp do zlokalizowanej na gruncie linii kablowej 20kV oraz słupek linii napowietrznej 20 kV K-454 w pasie gruntu o szerokości 2 m (po 1 m po każdej stronie linii) i w promieniu 4 m od osi słupa krańcowego, o łącznej powierzchni służebności 114 m kw.

Przeznaczenie i sposób zagospodarowania: zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego z usługami w jednostce strukturalnej "Nowe Cieplice" nieruchomość położona na obszarze oznaczonym symbolem 3Mz, określonym jako tereny mieszkaniowe zorganizowanych form realizacji budownictwa mieszkaniowego.

Nieruchomość położona w granicach obszaru górniczego wód uzdrowiskowych i strefy "B" ochrony uzdrowiskowej.

Termin zabudowy nieruchomości: 5 lat. Zakończenie zagospodarowania nieruchomości oznacza wybudowanie budynku w stanie surowym zamkniętym.

- Pisemne zgłoszenie udziału w rokowaniach należy składać w zamkniętych kopertach nieidentyfikujących Zgłaszającego, w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra - ul. Ptasia 2-3, w pokoju Nr 111, do dnia 13 listopada 2013 roku do godz. 14.00.
- Koperta winna zawierać opis: "Rokowania na sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. Walerego Wróblewskiego - działki nr 15/3, 15/5, 15/6 i 15/7".
- Część jawna rokowań tj. otwarcie zgłoszeń udziału w rokowaniach i ich ocena formalna odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra - Jelenia Góra ul. Sudecka 29, w sali nr 13 o godz. 10.00, dnia 19 listopada 2013 roku. Termin ustnej części rokowań komisja przeprowadzająca rokowania określi w dniu otwarcia jawnej części rokowań.
- Zaliczkę w wysokości 34.850,00 zł (słownie: trzydzieści cztery tysiące osiemset pięćdziesiąt złotych 00/100) uczestnicy rokowań wnoszą w pieniądzu przez dokonanie przelewu na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681. Zaliczka winna wpłynąć na konto najpóźniej do dnia 13 listopada 2013 roku. Za termin wniesienia zaliczki uważa się dzień jej wpływu na konto.
- Uczestnicy rokowań zobowiązani są posiadać dokument tożsamości oraz dowód wniesienia zaliczki.
- Zgłoszenie udziału w rokowaniach powinno zawierać:
 - imię i nazwisko (nazwę lub firmę) Zgłaszającego, adres i telefon kontaktowy,
 - datę sporządzenia zgłoszenia,
 - kopię dowodu wpłaty zaliczki,
 - oświadczenie, że Zgłaszający zapoznał się z warunkami rokowań i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
 - w przypadku osób prawnych oraz innych podmiotów nie posiadających osobowości prawnej a podlegających rejestracji - aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego bądź aktualna informacja z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz właściwe pełnomocnictwa osób reprezentujących podmiot,
 - w przypadku osób fizycznych zamierzających nabyć nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą - aktualne zaświadczenie o wpisie w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
 - w przypadku reprezentowania Zgłaszającego przez pełnomocnika - pełnomocnictwo w formie pisemnej wraz z potwierdzeniem wniesienia opłaty skarbowej z tytułu pełnomocnictwa - na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. Nr 225 poz. 1635 ze zm.),
 - proponowaną cenę w złotych nie niższą niż 348.500,00 zł i sposób jej zapłaty (w tym liczbę i wysokość rat, termin płatności poszczególnych rat), przy czym pierwsza rata w wysokości 174.250,00 zł wraz z podatkiem VAT należnym w całej wysokości podlega zapłacie nie później niż 3 dni przed wyznaczoną datą zawarcia umowy notarialnej, a pozostała kwota płatna w trzech ratach rocznych począwszy od roku następnego, licząc od daty zawarcia umowy sprzedaży.
- Zgłoszenie i wszystkie oświadczenia do niego załączone winny być podpisane przez Zgłaszającego lub osoby przez niego upoważnione.

Ogłoszenie Nr 17/R/2013 o rokowaniach z dnia 1 października 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszenia w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/75-46-228 lub 75/75-46-304.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY



- Ogłoszeniem Nr 3/d/SP/2013 z dnia 26 września 2013 roku zaprasza do składania ofert na oddanie w dzierżawę 7 pomieszczeń biurowych: nr 18 o pow. 16,50 m kw., nr 21 o pow. 16,45 m kw., nr 22 o pow. 16,45 m kw., nr 23 o pow. 16,45 m kw., nr 25 o pow. 12,02 m kw., nr 26 o pow. 12,02 m kw. oraz nr 27 o pow. 17,01 m kw., usytuowanych na I piętrze w budynku położonym w Jeleniej Górze przy ulicy Morcinka 33A, stanowiących własność Skarbu Państwa.
- W/wym. ogłoszenia wywieszone są na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3 (II piętro).
- Szczegółowych informacji udziela Referat Mienia Skarbu Państwa w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3, tel. (75) 75-46-310 lub (75) 75-49-885. Pełną treść ogłoszeń opublikowano na stronie internetowej Miasta Jelenia Góra www.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY



ogłoszeniem nr 16/R/2013 z dnia 1 października 2013 r. ogłasza rokowania celem sprzedaży nieruchomości niezabudowanej położonej przy ul. Walerego Wróblewskiego w Jeleniej Górze.

Nieruchomość położona w granicach działki nr 15/10 o powierzchni 0,9987 ha wraz z udziałem wynoszącym 1/3 w działce nr 15/4 o powierzchni 0,4110 ha, obręb Cieplice X, AM-1, księga wieczysta nr JG1J/00081760/4.

Cena wywoławcza nieruchomości: 241.500,00 zł.

Wysokość zaliczki: 24.150,00 zł.

Przedstawiona do nabycia w drodze rokowań nieruchomość niezabudowana była przedmiotem trzech przetargów, które przeprowadzone zostały w następujących terminach: I przetarg - 21.11.2012 r., cena wywoławcza: 598.200,00 zł, II przetarg - 22.02.2013 r., cena wywoławcza: 509.500,00 zł, III przetarg - 07.06.2013 r., cena wywoławcza: 419.900,00 złotych oraz rokowań, które przeprowadzone zostały w dniu 17.09.2013 r., cena wywoławcza: 241.500,00 zł.

Opis: nieruchomość położona w rejonie ulicy Walerego Wróblewskiego, w części południowej dzielnicy Cieplice, w sąsiedztwie istniejącej zabudowy mieszkalnej jednorodzinnej. Jest to obszar położony na lekkim wzniesieniu, z widokiem na pasmo górskie. Dojazd drogą o nawierzchni asfaltowej. Działka nr 15/4 służy do obsługi komunikacyjnej jako droga wewnętrzna. Działki porośnięte trawami i drzewami. Oznaczone na rysunku planu zagospodarowania przestrzennego tereny parków i zieleńców oraz zespoły zadrzewień i wychodni skalnych, podlegają ścisłej ochronie, bez możliwości ich usuwania. Nieruchomość obciążona przebiegiem sieci energetycznej średniego napięcia oraz skłupem krańcowym.

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji "Wodnik" Sp. z o.o. wyraziło zgodę na odbiór ścieków sanitarnych z przedmiotowego terenu do kanalizacji sanitarnej DN200 zlokalizowanej w ul. W. Wróblewskiego. Zasilenie w wodę z miejskiej sieci wodociągowej, zlokalizowanej w rejonie skrzyżowania ul. W. Wróblewskiego z ul. W. Sieroszewskiego; zasilenie w wodę należy potraktować w sposób globalny poprzez wpięcie do sieci wodociągowej DN300 jednego przewodu o większej średnicy i spiegię go z rurociągiem DN100 zlokalizowanym w ul. W. Sieroszewskiego. Nabywca ustanowi - do czasu wybudowania drogi oznaczonej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego symbolem L1/2(20) - nieodpłatną czasową służebność gruntową polegającą na prawie przejazdu i przejazdu (w śladzie drogi gruntowej) przez działki nr 15/10 i 15/4 do działki nr 32/3. W księdze wieczystej prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości, w dziale III, wpisana jest nieodpłatna i bezterminowa służebność przesyłu ustanowiona na rzecz Energiapro S.A., polegająca na prawie korzystania z nieruchomości w zakresie związanym z eksploatacją, konserwacją, remontem i modernizacją, poprzez swobodny dostęp do zlokalizowanej na gruncie linii kablowej 20kV oraz słupa linii napowietrznej 20 kV K-454 w pasie gruntu o szerokości 2 m (po 1 m po każdej stronie linii) i w promieniu 4 m od osi słupa krańcowego, o łącznej powierzchni służebności 114 m kw.

Przeznaczenie i sposób zagospodarowania: zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego z usługami w jednostce strukturalnej "Nowe Cieplice" nieruchomość położona na obszarze oznaczonym symbolem 3Mz, określonym jako tereny mieszkaniowe zorganizowanych form realizacji budownictwa mieszkaniowego.

Nieruchomość położona w granicach obszaru górniczego wód uzdrowiskowych i strefy "B" ochrony uzdrowiskowej.

Termin zabudowy nieruchomości: 5 lat. Zakończenie zagospodarowania nieruchomości oznacza wybudowanie budynku w stanie surowym zamkniętym.

- Pisemne zgłoszenie udziału w rokowaniach należy składać w zamkniętych kopertach nie identyfikujących Zgłaszającego, w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra - ul. Ptasiej 2-3, w pokoju Nr 111, do dnia 7 listopada 2013 roku do godz. 14.00.
- Koperta winna zawierać opis: "Rokowania na sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. Walerego Wróblewskiego - działka nr 15/10".
- Część jawna rokowań tj. otwarcie zgłoszeń udziału w rokowaniach i ich ocena formalna odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra - ul. Sudecka 29, w sali nr 13 o godz. 10.00, dnia 14 listopada 2013 roku. Termin ustnej części rokowań komisja przeprowadzająca rokowania określi w dniu otwarcia jawnej części rokowań.
- Zaliczkę w wysokości 24.150,00 zł (słownie: dwadzieścia cztery tysiące sto pięćdziesiąt złotych 00/100) uczestnicy rokowań wnoszą w pieniądzu przez dokonanie przelewu na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000000115681. Zaliczka winna wpłynąć na konto najpóźniej do dnia 7 listopada 2013 roku. Za termin wniesienia zaliczki uważa się dzień jej wpływu na konto.
- Uczestnicy rokowań zobowiązani są posiadać dokument tożsamości oraz dowód wniesienia zaliczki.
- Zgłoszenie udziału w rokowaniach powinno zawierać:
 - imię i nazwisko (nazwę lub firmę) Zgłaszającego, adres i telefon kontaktowy,
 - datę sporządzenia zgłoszenia,
 - kopię dowodu wpłaty zaliczki,
 - oświadczenie, że Zgłaszający zapoznał się z warunkami rokowań i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
 - w przypadku osób prawnych oraz innych podmiotów nie posiadających osobowości prawnej a podlegających rejestracji - aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego bądź aktualna informacja z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz właściwe pełnomocnictwa osób reprezentujących podmiot,
 - w przypadku osób fizycznych zamierzających nabyć nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą - aktualne zaświadczenie o wpisie w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP,
 - w przypadku reprezentowania Zgłaszającego przez pełnomocnika - pełnomocnictwo w formie pisemnej wraz z potwierdzeniem wniesienia opłaty skarbowej z tytułu pełnomocnictwa - na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. Nr 225 poz. 1835 ze zm.),
 - proponowaną cenę w złotych nie niższą niż 241.500,00 zł i sposób jej zapłaty (w tym liczbę i wysokość rat, termin płatności poszczególnych rat), przy czym pierwsza rata w wysokości 120.750,00 zł wraz z podatkiem VAT należnym w całej wysokości podlega zapłacie nie później niż 3 dni przed wyznaczoną datą zawarcia umowy notarialnej, a pozostała kwota płatna w trzech ratach rocznych począwszy od roku następnego, licząc od daty zawarcia umowy sprzedaży.
- Zgłoszenie i wszystkie oświadczenia do niego załączone winny być podpisane przez Zgłaszającego lub osoby przez niego upoważnione. Ogłoszenie Nr 16/R/2013 o rokowaniach z dnia 1 października 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszenia w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl. Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/75-46-228 lub 75/75-46-304.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Wleń

informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu

wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

Zarządzenie Nr 46/13 z dnia 24.09.2013 r.

Nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę:

Zarządzenie Nr 45/13 z dnia 24.09.2013

OBWIESZCZENIE



o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu w rejonie ulic Konstytucji 3 Maja i Legnickiej w Jeleniej Górze

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 tekst jednolity z późniejszymi zmianami), art. 39 ust. 1 pkt 2, 3, 4 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. nr 199, poz. 1227, z późniejszymi zmianami) oraz uchwały Nr 246.XXVI.2012 z dnia 12 czerwca 2012 r.

zawiadamiam o ponownym (drugim) wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu w rejonie ulic Konstytucji 3 Maja i Legnickiej w Jeleniej Górze wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 16 października 2013 r. do 5 listopada 2013 r. w siedzibie Wydziału Urbanistyki Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, przy ul. Ptasiej 6A (pokój nr 107) w godzinach pracy Urzędu; w dniach wolnych od pracy w siedzibie Straży Miejskiej, ul. Armii Krajowej 19, 58-500 Jelenia Góra; oraz na stronie internetowej www.bip.um-jeleniagora.dolnyślask.pl Ogłoszenia Prezydenta Miasta.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 21 października 2013 r. pokój nr 201, ul. Ptasiej 6A, Urząd Miasta w Jeleniej Górze o godzinie 12.00.

Zgodnie z art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 tekst jednolity z późniejszymi zmianami), osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, mogą wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Jeleniej Góry, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 19 listopada 2013 r.

Zgodnie z art. 40 i 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. nr 199, poz. 1227 z późniejszymi zmianami), uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w formie:

- pisemnej na adres: Wydział Urbanistyki Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, ul. Ptasiej 6A, 58-500 Jelenia Góra,
- ustnie do protokołu w Wydziale Urbanistyki Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, ul. Ptasiej 6A (pokój 107) w godzinach pracy Urzędu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres email: urbanistyka_um@jeleniagora.pl. Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu.

Uwagi powinny zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej oraz adres, oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy. Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 19 listopada 2013 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag złożonych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz prognozy oddziaływania na środowisko jest Prezydent Miasta Jelenia Góra.

Prezydent Miasta Marcin Zawila

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

UZDROWICIEL Z FILIPIN
Joseph Santiago PALITAYAN

Znany 59-letni filipiński uzdrowiciel z wielkim doświadczeniem. Długoletni członek Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej na świecie rodziny uzdrowicieli. Jego nazwisko i moc uzdrawiania znane są w Europie, Azji i Stanach Zjednoczonych.

Skuteczność jego uzdrowień potwierdzają liczni pacjenci:
Pan Kazimierz w Wrocławiu, któremu po dwóch wizytach znikły dolegliwości prostaty, a zaawansowana cukrzyca i nadciśnienie ustabilizowały się i wróciły do normy.
Pani Jadwiga z Gdyni – ciągły ból głowy, stany migrenowe, depresja i nerwica lękowa to dolegliwości, z którymi nie umiałam sobie poradzić. Po trzech wizytach u uzdrowiciela wyciszyłam się, ustąpiły stany depresyjne i przestała mnie boleć głowa. Jestem mu bardzo wdzięczna za pomoc.

Pani Anna z okolic Krakowa – po jednej wizycie uzdrowiciela znikła mi torbiel na jajniku, a guzek piersi wchłonął się.

Pani Julia z Warszawy – guz nowotworowy na głowie trzustki i maksymalnie 6 miesięcy życia, tak brzmiała diagnoza. Dzięki Jego zabiegom żyję już piąty rok, a guza nie ma. Dziękuję.

Doświadczenie uzdrowiciela i jego ręce niejednokrotnie pomogły w: chorobach nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, epilepsji, nerwicach, deformacji kręgosłupa, paraliżu, miażdżycy, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, chorobach migdałów, zębów i cytach, guzach piersi, chorobach kobiecych oraz wielu innych schorzeniach.

Usuwa on chore tkanki i guzy. Uzdrowiciel stosuje również zabiegi refleksologiczne, które immunologicznie oddziałują na schorowane i wycieńczone chorobą ciało.

Dopóki Pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich, jest otwarty na działanie uzdrowicieli może zawsze osiągnąć pomoc.

Przyjazd Uzdrowiciela do Polski to kolejna nadzieja dla schorowanych i cierpiących ludzi, którym medycyna „odmówiła” możliwości leczenia.

Joseph Santiago PALITAYAN przyjmuje

20 październik - Wrocław, 21 październik - Wałbrzych,
22 październik - JELENIA GÓRA

☎ 693 788 813, 784 609 208

Zapisy i informacje od pn. do sob. w godz. od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

SPRZEDAM mieszkanie w Kowarach 3 pokoje, słoneczne, dobra lokalizacja. Tel. 607-610-266.

G2358-G

SPRZEDAM mieszkania z balkonami z widokiem na Karkonosze nowo wybudowane 33, 37, 57 m kw.; 1, 2, 3-pokojowe; (piwnice, garaże podziemne) gotowe do zamieszkania- Cieplice, Ceglana 5, 502-12-36-48; www.jelbud.pl

G2532-G

POKÓJ z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 535-955-441.

G2605-G

NOWE mieszkania do sprzedaży Jelenia Góra, ul. Przeskok. 2 i 3-pokojowe każdy lokal z balkonem, cena od 3000 zł/ m kw. Tel. 698-277-034; 604-752-003.

G2676-G

ŚCISŁE centrum (gastronomia-kebab) wynajmę, 794-289-548.

G2693-G

DO WYNAJĘCIA pokój osobny wejście, kuchnia, łazienka. Tel. 667-62-19-47.

G2755-G

KAWALERKA i większe do wynajęcia- Karpacz, 603-622-848.

G2846-G

SPRZEDAM nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 262.000 zł. Tel. 509-963-753.

G2900-G

NOWE mieszkania na sprzedaż 33- 35 m kw. Kowary ul. Górnicza. Bez pośredników. Tel. 602-55-61-96; nowydom@tlen.pl

G3006-G

SPRZEDAM mieszkanie 38 m kw. -Piechowice, blok, 2-pokojowe, c.o., opłaty, 150 zł/ m-c, 724-174-607.

G3023-G

POKOJE, 607-483-013.

G3039-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie w Sobieszowie, 721-582-685.

G3041-G

DO WYNAJĘCIA 2-pokojowe Zabobrze, 75/718-38-86.

G3049-G

CIEPLICE. Lokale do wynajęcia cele usługowe, c.o., w.c., powierzchnie: 30, 130, 170 m kw. niskie ceny. Tel. 501-377-514.

G3053-G

ŁOMNICA- mieszkanie sprzedam- wynajmę- 603-080-926.

G3079-G

SPRZEDAM piękne słoneczne mieszkanie 43,90 m. Niski czynsz, 2-pokojowe. Balkon z widokiem na góry, 4 piętro, ul. Karłowicza. Cena 130.000. Tel. 781-551-168.

G3088-G

DO WYNAJĘCIA pawilon handlowo- usługowy w Jeleniej Górze, przystosowany do działalności gastronomicznej. Tel. 603-985-743.

G3093-G

DO WYNAJĘCIA 2-pokojowe, 601-158-355.

G3105-G

SPRZEDAM mieszkanie 86 m kw. 4-pokojowe, Sygietyńskiego, VII piętro, po remoncie, zadbane, dobre sąsiedztwo, 601-910-581.

G3106-G

SPRZEDAM tanio, bardzo ciepłe z ciepłą wodą z sieci, 4-pokojowe na Zabobrze, przygotowane do remontu, 602-490-225.

G3110-G

DO WYNAJĘCIA duża kawalerka, Jelenia Góra, spokojna okolica, 720-198-855 po 20-tej.

G3117-G

DAM odstępną za mieszkanie kwaterunkowe- 669-396-031.

G3122-G

„CENTRUM Promocji Nieruchomości”. Pomagamy sprzedać, wynajmować, zamienić każdą nieruchomość. Przygotujemy ofertę (zdjęcia, opisy, reklama w internecie), www.cpn24.pl 605-826-036.

G3137-G

DO WYNAJĘCIA pomieszczenie w centrum J.G., działalność, biuro, tanio, 512-237-190.

G3157-G

SPRZEDAM mieszkanie- Cieplice, ul. Tabaki, 74 m, 603-074-255.

G3163-G

SPRZEDAM tanio mieszkanie 2-pokojowe w zielonej dzielnicy Jeleniej Góry. Pośrednikom dziękuję, 605-343-463.

G3173-G

POKOJE do wynajęcia, 794-908-387.

G3181-G

SPRZEDAM mieszkanie 37,75 m, 2-pokojowe, jasna kuchnia+ balkon, bez pośredników, II piętro, 512-117-774.

G3184-G

SPRZEDAM lub wynajmę M-2, 49,60 m kw. w Piechowicach. Tel. 607-887-510.

G3186-G

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe, umeblowane Zabobrze III, 500-037-754.

G3191-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka- Zabobrze, 650 zł+ media, 695-348-928.

G3192-G

MIESZKANIE w Kowarach 3 pokoje, dobra lokalizacja, słoneczne, sprzedam. Tel. 607-610-266.

G3201-G

WWW.RYCHLEWSKI.COM.PL

G3213-G

84 m lokal na warsztat lub mieszkanie 69.000,- www.rychlewski.com.pl 501-73-66-44.

G3214-G

KAWALERKA po remoncie- sprzedam koło teatru. Lic. 9549, 501-73-66-44.

G3215-G

WWW.RYCHLEWSKI.COM.PL

ZAMIENIĘ mieszkanie 70 m, 3-pokojowe, kuchnia, łazienka w Sobieszowie na mniejsze, 609-185-291.

G3222-G

SPRZEDAM garaż murowany z kanałem, prądem, podwójna brama wjazdowa w Cieplicach, 693-877-264.

G3237-G

WYNAJMĘ lokale własne w centrum od 25 m kw. ul. Sudecka do 200 m ul. 1 Maja, również możliwość sprzedaży, 600-83-53-51.

G3244-G

DO WYNAJĘCIA lub sprzedaży 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844.

G3249-G

DO WYNAJĘCIA lokal w centrum Świeradowa na gabinety lub sklepy, 669-038-522.

G3271-G

RESTAURACJA Karpacz wynajmę, 506-056-288.

G3273-G

DO WYNAJĘCIA od 01-11-2013 mieszkanie, centrum, wyposażone, umeblowane, 603-635-635.

G3278-G

SPRZEDAM kawalerkę po remoncie na Zabobrze. Cena 79 tys., do negocjacji. Tel. 602803907.

G3279-G

3-POKOJOWE, wynajmę, Różyckiego, 692-722-686.

G3281-G

MIESZKANIE 43 m kw.+ ogród 86.000 pilne, 603-925-484 JGN.

WILLOWE Cieplice okazja, 603-925-484 JGN.

KAWALERKA Zabobrze tanio, 603-925-484 JGN.

PTASIA 3-pokojowe tanio sprzedam, 603-925-484 JGN.

DO WYNAJĘCIA niedrogo kawalerka- Zabobrze, 507-365-771.

G3288-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe umeblowane w centrum Jeleniej Góry, nowe, ciepłe. Tel. 668-460-795.

G3299-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie komfortowe dwupokojowe, 669-560-592.

G3308-G

SZKLARSKA Poręba- centrum. Wynajmę lokal 26 m kw. handel- usługi. Tel. 603-46-46-36.

LOKAL użytkowy w nowym biurowcu 1 Maja/ Klonowica 86 m kw. 502045638.

PARTER 2 pokoje ul. Zana nieruchomości karkonoskie.pl 75/6436052, lic. 6327.

2 pokoje Karłowicza; Różyckiego; Kiepur 75/6436052 nieruchomości karkonoskie.pl lic. 6327.

WYNAJEM pokoi. Tel. 663-638-470.

DO WYNAJĘCIA kawalerka- umeblowana- centrum, 603-412-154.

G3325-G

DO WYNAJĘCIA lokal usługowy centrum miasta, 508-126-357.

G1726-K

NOCLEGI dla pracowników, 691-952-208.

SPRZEDAM kawalerkę po remoncie w Miłkowie. Tel. 791-900-530.

G1785-K

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 36 m kw. Różyckiego, umeblowane, 800,-+ liczniki (bez pośredników). Tel. 664-135-664.

G1791-K

REAL
tel. 516 082 114

OSIEDLE POD DĘBAMI
Jelenia Góra

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

- ✓ Metraż od 48 do 129 m²
- ✓ Mieszkania z tarasami
- ✓ Mieszkania dwupiętrowe z balkonami
- ✓ Niecodzienna architektura
- ✓ Cena od 3000 zł brutto/1 m²
- ✓ Wspaniała lokalizacja, jeszcze lepsza cena.

www.osiedlepoddebami.com.pl firma@realnieruchomosci.com

www.westa.jgora.pl
licencja zaw. Nr 22656

Zarządzanie Wspólnotami Mieszkaniowymi

Pełna obsługa nieruchomości:

- Administracyjna
- Finansowo-księgowo
- Techniczna

tel./fax 75 74 23 845

WESTA s.c.
ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI

ul. Bankowa 32 II p.
JELENIA GÓRA
tel. kom. 508 568 606
biuro@westa.jgora.pl

NOWE mieszkania do sprzedaży

cena od **3000** zł/m kw.

2 i 3-pokojowe
każdy lokal z balkonem

Jelenia Góra, ul. Przeskok
Tel. 698-277-034; 604-752-003

LOCUS

Biurowiec Sprzedaży Mieszkań
1 Maja 76/ul. 1C
(od ul. Kochanowskiego)
tel. 607 447 099 oraz 601 484 944
e-mail: biuro@locus.wroc.pl
www.locus.wroc.pl

BUDYNEK MIESZKALNY Z USŁUGAMI NA PARTERZE:

- atrakcyjna lokalizacja,
- doskonałe połączenie komunikacyjne,
- energooszczędne i nowoczesne technologie,
- budynek wyposażony w windy,
- miejsca postojowe w garażu podziemnym,

GOTOWE LOKALE MIESZKALNE I USŁUGOWE

FIRMA BUDOWLANA
Nowy dom
WOJCIECH PIKORZ
ODK. ZAGOSZCZENIA 1989

NOWE MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ
od 33m² do 55m²
OSIEDLE SŁONECZNE WZGÓRZE
Kowary, ul. Górnica

- prywatne tarasy
- balkon w każdym mieszkaniu
- garaże i piwnice

tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

NAJTAŃSZE MIESZKANIA
1, 2, 3 - pokojowe
i lokale usługowe w J.G.
Sprzedaj bez pośredników
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!

510-124-844

ZAWSZE NOWINY
Jeleniogórskie
WE WTOREK

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM pięknie położoną działkę budowlaną w Leśnym Zacisku koło Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Tel. 695-725-857.

PRZYJMĘ ziemię pomiędzy Maciejową a Dziwiszowem. Tel. 695-725-857.

PODGÓRZYN. Działki budowlane+ media (bez pośredników), 510-964-374.

WWW.MIESZKANIA-DZIWISZOW.PL
G2809-G

DZIWISZÓW działki budowlane, ładne widoki, 603-892-095. G3028-G

SPRZEDAM bez pośredników działkę przemysłową 6000 m w Piechowicach z halą 500 m, prąd, studnia głębinowa, stacja gazowa, dobry dojazd asfalt, tel. 601-999-561

SPRZEDAM 1/2 domu w Gryfowie Śl., 170.000,- Tel. 602-151-089.

PILNIE sprzedam dom 100 m do remontu, działka 600 m Piechowice. Tel. 696-472-071.

ŚCIEGNY działka budowlana 1,7 ha z widokiem na góry 220.000,- Tel. 792-048-009.

GŁĘBOCK działka 6,3 ha, staw, lasy w super cenie. Tel. 792-048-009.

JELEŃIA GÓRA, Karola Miarki 2700 m+ budynek 400 m na działalność gospodarczą, 603-999-191.

JELEŃIA GÓRA- grunt inwestycyjny 1100 m przy Wincentego Pola, 603-999-191.

ATRAKCYJNA działka pod pensjonat w Szklarskiej Porębie, 603-999-191.

BEZPOŚREDNIO sprzedam pół domu 123 m, ogród, garaż niedaleko MZK; lub zamienię na mieszkanie, parter, 695-208-669.

G3200-G

Stacja Demontażu Pojazdów
http://www.kasacja.info, e-mail: biuro@kasacja.info

Złomowanie - Skup Pojazdów
784 155 155
bezpłatny odbiór i zaświadczenie kasacyjne

GOTÓWKA do ręki
Części zamienne - 74 846 49 57-58

WWW.RYCHLEWSKI.COM.PL

MALOWNICZO położone działki budowlane w Dziwiszowie. Kontakt: 516-082-114.

SPRZEDAM garaż murowany z kanałem, prądem, podwójna brama wjazdowa w Cieplicach, 693-877-264.

DZIAŁKI budowlane, podzielone, 23 i 37 ary, malowniczo położone z drzewostanem, ogrodzone, okolice Jeleniej Góry- tanio. Tel. 604-567-395.

DO WYNAJĘCIA dom, 607-418-281.

DZIAŁKA 2,3 ha też budowlana 88.000,- 603-925-484 JGN.

POSZUKUJĘ garażu lub pomieszczenia gospodarczego okolica ul. Mickiewicza, 500-086-614.

DOM na wsi 140000,- 601556494 nieruchomosciarkonoskie.pl lic. 6327.

PÓŁ willi Jelenia Góra; Cieplice 75/6436052 nieruchomosciarkonoskie.pl lic. 6327.

KARPACZ dom 580000,- 601556494 nieruchomosciarkonoskie.pl lic. 1740.

DO WYNAJĘCIA garaż na Zabobrze, 697-948-793.

DOM w Jeleniej Górze - sprzedam Tel. kont. 530-507-605.

KARPACZ- szukam pensjonatu do dzierżawy. Telefon 605270365.

WYNAJMĘ pomieszczenia biurowe, warsztaty samochodowe z kanałami, warsztat mechaniczny z wyposażeniem mechanicznym oraz place na miejsca parkingowe w Jeleniej Górze przy ul. Spółdzielczej, 693638727.

KARPACZ- wynajmę pensjonat, tel. 796510360.

SPRZEDAM dom w stanie surowym we Lwówku Śląskim, cena do uzgodnienia. Tel. 509-422-067.

SPRZEDAM dom (1/2 pensjonatu) pow. 140 m kw. w Szklarskiej Porębie, cena 300 tys. zł. Tel. 0049/773-15-12-08.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ powypadkowe, uszkodzone, 721-72-16-66.

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 510-52-29-68.

URZĘDOWA kasacja pojazdów; www.carbo.jgora.pl 75/713-74-12.

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83.

AUTOZŁOMOWANIE odbiór lawetą za każde auto płacimy, 500-812-760.

POMOC drogowa, 506-536-136.

KUPIĘ każde auto, 511-209-408.

AUTO skup, 882-222-219.

SKUP samochodów- gotówka, 533-699-999.

KUPIĘ auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803.

SPRZEDAM Matiza, 2002, 4.500 zł, Lanosa 1989, 4.900 zł. Tel. 606-17-32-25.

SPRZEDAM części do Mazdy 323F 1997, 1.5 benzyna, 604-379-808; seba1012@tlen.pl

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423.

CENTRUM akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610.

SPRZEDAM VW polo, 1997, 1000 ccm, 167000 km, wiśniowy, 5-drzwiowy, garażowany, 883-789-222.

SPRZEDAM garaż murowany z kanałem, prądem, podwójna brama wjazdowa w Cieplicach, 693-877-264.

DO SPRZEDANIA Fiat panda 1,1, 2003 rok, przebieg 80500 km, pierwszy właściciel, kolor niebieski, cena 11000,- do uzgodnienia, tel. 782645653.

SKUPUJEMY samochody, stan obojętny, bez OC, przeglądu, całe, rozbite, legalne dokumenty, własny transport, 792-182-217.

OPONY nowe, używane Pasiecznik, 75/78-93-651.

FELGI prostowanie, sprzedaż, 75/78-93-651.

AUTOLAWETA 24 h, 1 zł/ km. Tel. 506-583-060.

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, J.G., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15.

SKUP aut. Kupię każde auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, całe, uszkodzone, stare, nowe, motocykl cały, uszkodzony. Profesjonalna cena. Gotówka od ręki, 788-345-470.

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233.

DREWNO kominkowe, piecowe, sezonowane, 603-781-271.

BUKOWE- kominkowe, 506-070-359.

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452.

DREWNO kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322.

SUPER czeski brykiet dębowo-bukowy, do kominków, pieców i c.o., jedna tona brykietu zastępuje 4-5 mp drewna, 509-796-168.

HUMUS, zwierzczelina, tłuczeń, kliniec, piasek- zapewniam transport, 663-140-625.

PRALKA typu Frania, 510-965-487.

DREWNO kominkowe piecowe rozpałkowe. Tel. 692-314-428.

AUTOSZYBY

J.G., Spółdzielcza 38 (teren serwisu Fiata) tel. (75) 7648-402, 602-319-999

CARGUM
www.CARGUM.INFO
mechanika pojazdowa
naprawa klimatyzacji
J.G., Grunwaldzka 2
Tel. (75) 767-25-46

AUTO-SZYBY
HAKI HOLOWNICZE
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa tel. (75) 712-20-89, 601-95-25-99

AUTO-SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, PRZYCIEMNIANIE
→ MONTAŻ U KLIENTA ←
HAKI HOLOWNICZE
J. Góra ul. Wolności 141 (obok MZK) tel. (75) 75-22-537

AUTOTEST
MECHANIKA POJAZDOWA
SERWIS KLIMATYZACJI
MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH
STAG
Jelenia Góra, pl. K. Wyszyńskiego 37a
tel. 75 76 76 430
www.autotest.net.pl

KUPNO

AUTA całe uszkodzone, 721-72-16-66.

KUPIĘ każde auto, 507-736-710.

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83.

KUPIĘ antyki, 695-702-259.

KOLEKCJONER kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty. Tel. 660-033-256.

PILNE- pilne- pilne kupię barakowoz, kontenery mogą być do remontu. Tel. 691-287-505.

SKUP książek. Dojazd. Gotówka, 509675586.

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233.

DREWNO kominkowe, piecowe, sezonowane, 603-781-271.

BUKOWE- kominkowe, 506-070-359.

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452.

DREWNO kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322.

SUPER czeski brykiet dębowo-bukowy, do kominków, pieców i c.o., jedna tona brykietu zastępuje 4-5 mp drewna, 509-796-168.

HUMUS, zwierzczelina, tłuczeń, kliniec, piasek- zapewniam transport, 663-140-625.

PRALKA typu Frania, 510-965-487.

DREWNO kominkowe piecowe rozpałkowe. Tel. 692-314-428.

AUTOSZYBY

J.G., Spółdzielcza 38 (teren serwisu Fiata) tel. (75) 7648-402, 602-319-999

PIECE akumulacyjne Inproel Aura, 2 szt. - 4 kW, 2 szt.- 3 kW, wiek 7 lat. Tel. 697-855-631.

DYWAN wełniany tradycyjny 3x4, 510-965-487.

WĘGIEL czeski najtaniej, drewno opałowe. Tel. 727-235-168.

GRZEJNIKI stiebel eltron cns 100s 150s 200s używane, tel. 888832192.

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

SPRZEDAM kroczek karpia 25-30 kg średnia waga za sztukę. Cena 12 zł/ kg, negocjacja ceny- Pa-siecznik. Tel. 667-130-638.

RABAT - 20%
NA WSZYSTKIE ROŚLINY Z OGRODU
HURTOWNIA SOFI
OGRODNICZA
Jelenia Góra Maciejowa
Wrocławska 91
75/75-182-12

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Wyprowadz gotowych pomników
Ceny konkurencyjne
JELEŃIA GÓRA - CZARNE
ul. Malinowa 45
(koło piekarni)
duża gama kolorów
kom. 508 209 654

KONKURENCYJNE
CENY I OPROCENTOWANIE
LOMBARDY
ul. Wolności 7, tel. 75/64-31-436
(obok Filharmonii, I piętro)
ul. Wita Stwosza 17, tel. 75/64-41-395
(Osiedle "Orle" teren Biedronki)
SKUP I SPRZEDAŻ
ZŁOTA I SREBRA
Zapraszamy

USŁUGI

DOMOF

USŁUGI C.D.

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. F5315-G

TRANSPORT autolawetą+ 5 osób, 506-536-136. F5388-G

DACHY- materiały bezpośrednio od producenta; zniżki dla wspólnot mieszkaniowych, 696-328-445. G1-G

KOPARKO-ŁADOWARKA, wywrotka 6 ton, 509-224-047. G16-G

DACHY, 726-54-39-39. G70-G

REMONTY wykończenia wnętrz 601792196. G86-G

RZECZOZNAWCA budowlany, opinie, kosztorysy, 601-570-426. G129-G

PROFESJONALNE układanie płytek; www.solidnekafełkowanie.pl 607-858-433. G185-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300, 75/75-242-66. G187-G

WKLADY kominowe montaż, sprzedaż, 608-495-534. G343-G

CYFROWA telewizja naziemna. Tel. 75/644-50-80. G376-G

ANTENY TV-SAT, montaż, naprawa, 502-102-333. G548-G

SIECI komputerowe lan wi-fi, 663-663-369. G962-G

ELEKTRYCZNE instalacje pomiarów odbioru, 663-663-369. G963-G

ANTENY- sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/610-63-15. G1051-G

DACHY, rynny, obróbka, 784-196-933. G1275-G

WYWROTKA 14 ton, 608-649-813. G1327-G

SAUNY fińskie. Produkcja, montaż, serwis. Tel. 603-783-607. G1545-G

DACHY- remonty promocja- 30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445. G1899-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Tel. 602-78-16-93. G1944-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430. G1948-G

ŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430. G1948-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667 www.FotonART.pl. G2073-G

REMONTY mieszkań- 691-631-082. G2122-G

PRANIE dywanów, tapicerek- profesjonalnie, 601-56-65-08. G2159-G

INSTALACJE elektryczne, pomiarów, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. G2220-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885. G2236-G

PROJEKTOWANIE budowlane, oceny techniczne, 600-201-769. G2277-G

PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83. G2277-G

WIDEOFILMOWANIE+ foto, 510-127-605. G2382-G

TYNKI maszynowe, jakość gwarantowana, 604-905-562. G2415-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej- Karcher. „Marek- Dywanik”, 792-216-960. G2453-G

USŁUGI koparka JCB- roboty ziemne. Tel. 602-740-609; 75/76-79-062. G2454-G

DACH- naprawa z gwarancją, 517-191-371. G2489-G

KOMPUTERY- naprawy domowe, 606-423-607. G2495-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. G2543-G

TRANSPORTOWE, przeprowadzki, bus podwyższony, doświadczanie, dyspozycyjność, 782-021-371. G2557-G

MUZYK orkiestra z trąbką, 609-299-524. G2570-G

ŚWIADECTWO energetyczne tanio, profesjonalnie, solidnie 506214285. G2594-G

RUSZTOWANIA- wynajem- montaż- transport. Tel. 605-410-752. G2612-G

ŚWIADECTWA (certyfikaty) energetyczne budynków- tanio, solidnie, 696-469-325. G2626-G

POMIARY elektryczne- budynków, urządzeń, 696-469-325. G2626-G

PRACE minikoparką- drenaże, kanalizacje, wodociągi, osuszanie domów. Tel. 502-559-051. G2649-G

RUSZTOWANIA, zsypanie do gruzu, ogrodzenie placu budowy- osuszacz- wynajem, 535-955-441; 75/75-570-85. G2655-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523. G2681-G

REMONTY, 604-992-041. G2681-G

RUSZTOWANIE, 509-924-523. G2681-G

POSADZKI cementowe, betonowe, jastrychy- mixokretem, zalewanie ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne, 603-930-562. G2690-G

KOPARKO-ŁADOWARKA, wywrotka 15 ton, prace ziemne, rozbiórki, przyłącza, 510-964-374. G2723-G

MINIKOPARKA, 781-134-275. G2749-G

TRANSPORT bus towarowy- tanio. Tel. 600-540-190. G2780-G

RUSZTOWANIA- wypożyczalnia, skup, sprzedaż, 533-699-999. G2788-G

PRANIE dywanów, tapicerek, wykładzin. Najlepsze środki czyszczące Karcher+ dojazd gratis, 781-88-36-88. G2791-G

REMONTY- 536-317-347. G2791-G

KOMPLEKSOWO- 536-317-347. G2791-G

PROFESJONALNIE- 536-317-347. G2791-G

GLAZURA- 536-317-347. G2798-G

REGIPSY- 536-317-347. G2798-G

DREWNIANE okna, schody, balkony. Tel. 603-783-607. G2827-G

ŚLUSARSTWO- 533-188-754. G2834-G

HYDRAULICZNE, 693-833-985. G2862-G

CIĘCIE drzewa, rąbanie, układanie, 511-097-022. G2886-G

CYKLINOWANIE układanie remonty, 798-285-414. G2888-G

KONTENEROWY wywóz gruzu i śmieci. Wynajem kontenerów. Tel. 500-766-817. G2907-G

PROJEKTY budowlane z pozwoleniem na budowę, 884-99-79-79. G2912-G

KOPARKO-ŁADOWARKA, wywrotka, zwietrzelnia, 669-935-107. G2926-G

CIESIELSTWO- dekarstwo. Tel. 508-436-728. G2964-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie Tel. 791-001-236. G2974-G

MALOWANIE, remonty, 884-04-99-86. G2976-G

DACHY Mrówka 793-676-758. Zniżki dla wspólnot mieszkaniowych. G3002-G

CERTYFIKATY energetyczne dla budynków i lokali. Tel. 669-223-886. G3019-G

USŁUGI minikoparką JCB, 725-172-148. G3027-G

USŁUGI koparko-ładowarką CAT, 603-892-095. G3027-G

KIEROWNIK budowy. Tel. 514-522-681. G3042-G

REMONTY mieszkań, kompleksowo, 605-081-473; 693-374-816. G3046-G

KOMINKI budowa montaż sprzedaż. Profesjonalne doradztwo, atrakcyjne ceny. Gwarancja i FAV. www.remonty-raczynski.pl Tel: 797-252-379. G3061-G

MALOWANIE, gładzie, kafelki, regipsy, 795-633-248. G3070-G

ZDUN, 887-095-801. G3094-G

CYKLINOWANIE, 504-984-000. G3111-G

STROJENIE, renowacja pianin, fortepianów, 75/76-73-712. G3118-G

NAPRAWA maszyn do szycia, 603-324-921. G3151-G

AUTOTRANSPORT- meble+ inne, 665-550-721. G3160-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. G3162-G

DROBNE remonty, malowanie, regipsy- inne, 822-182-355. G3175-G

PRODUKCJA filmów „Thomas” okazjonalne, przegrywanie starych filmów, 882-182-355. G3175-G

KOPARKO-ŁADOWARKA transport wywrotka 10 ton piasek, kliniec. Tel. 601-54-36-41 Jelenia Góra, Czarne. G3176-G

SERWIS rowerowy- zadbaj o rower po sezonie, odbiór od klienta, szybko, profesjonalnie, 692-890-195. G3177-G

INSTALACJE elektryczne, sieci komputerowe dla mieszkań, domów, firm. Tel. 693-423-314. G3179-G

ZŁOTA rączka drobne remonty, prace, naprawy 606734030. G3204-G

SPECJALISTYCZNA ścinka drzew. Tel. 692-314-428. G3218-G

TRANSPORT- laweta. Tel. 692-314-428. G3218-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. G3247-G

TELEWIZJA Cyfrowa- LCD, Plasma, naprawy domowe i warsztatowe RTV Hi-Fi SAT Serwis, ul. Matejki 1A. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. G3248-G

DACHY 602-884-480. G3267-G

ELEKTRYK 24 h. Montaż instalacji, awarie, drobne naprawy, pomiary, domofony, kamery- monitoring CCTV, 601-717-759; www.elektryk-jeleniogora.pl. G3280-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie Tel. 791-001-236. G3291-G

DACHY- 502-953-366. G3295-G

INSTALACJE centralnego ogrzewania woda.- gaz uprawnienia, 603-722-367. G3298-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523. G3304-G

REMONTY, 604-992-041. G3312-G

DACHY- 601-872-363. G3312-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. G3316-G

PODNOŚNIKI koszarowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. G3320-G

ŚCINKA drzew w trudnych warunkach, OC, Vat, 507-086-025. G3323-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. G3327-G

RUSZTOWANIA, wynajem, 607860418. G204-K

FOTOGRAFIA, filmowanie. Kreatywnie, nowoczesnie. Całe Jeleniogórskie +48602689349; videoexpress.pl G301-K

GARAŻE blaszane- wzmocnione, bramy garażowe, koje. Dowóz, montaż gratis- cały kraj. Producent (75)6409205, (71)7071441: 509038426, 696753588 www.robstal.pl Raty! G864-K

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne gipsowe 602824801. G1535-K

PODNOŚNIK koszarowy 20 m. Telefon 517-799-703. G1571-K

KONTENEROWY wywóz gruzu i śmieci; www.ekont.strefa.pl 798-177-798. G1580-K

ŚCINKA drzew z użyciem technik alpinistycznych i podnośnika, 509-208-891. G1729-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. G1846-K

KOMINKI Justa. Grzej się zdrowo i ekonomicznie. Piece kaflowe kuchnie piecyki Eco kominki- wyprzedaż. Jelenia Góra ul. Karola Miarki 58 756491911: 603623604 www.justakominki.pl G1892-K

ZDUN z uprawnieniami. Projektowanie, przebudowa, doradztwo i montaż pieców kaflowych. G1892-K

KAROLA Miarki 58, tel. 603623604; 756491911. G1893-K

ŻALUZJE ROLETKI PRODUCENT! Magnum 757613492 Color 757675097 Kowary, ul. Białarska 6a www.magnumcolor.com

SALON SPRZEDAŻY Jelenia Góra, ul. Moniuszki 7a (obok Jysk) tel. 75 64 89 082

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12. F5361-G

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. F5361-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00-17.00. G2180-G

PSYCHIATRA Bogusław Ząbca nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odrucenia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. G2431-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. G2431-G

SPECJALISTA seksuolog, ginekolog- położnik, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. G2447-G

DERMATOLOG specjalista Makarewicz Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 55/3 przyjmuje w poniedziałki, piątki od 15.30- 19.00; w środy po 17.00, w soboty po rejestracji telefonicznej, 75/75-233-00; 602-13-53-62. G2535-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwica i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. G2544-G

ORTODONCJA, aparaty stałe, ruchome. E. Łoś, gabinet ul. Klonowica 2/5, I piętro, 75/752-60-43; 603-690-556. G2566-G

PSYCHIATRA, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830. G2654-G

MASAŻE, fizykoterapia (laser, DD, ultradźwięki, jonoforeza), rehabilitacja, akupresura stóp, mgr fizjoterapii, wizyty domowe, 691-200-995. G3025-G

DEPRESJE, nerwice, zaburzenia seksualne, lek. specjalista Eugeniusz Romanek tel. 602197726. G3062-G

NEUROLOG Ewa Szyszko przyjmuje we wtorki, czwartki od 15.00 do 17.00 ul. Ogińskiego 1B (Przychodnia Zabobrze), pokój nr 14; 798-44-29-99. G3084-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. G3090-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefon: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. G3190-G

OPIEKA- www.halo-opieka.pl G3203-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. G3223-G

ESPERAL wszywki. Gabinet Chirurgii i Ultrasonografii (USG). Dr nauk med. Aleksander Białas. Specjalista chirurg. Diagnostyka, zabiegi, żyłaki, hemoroidy, rektoskopia. Obdukcje i opinie lekarsko- sądowe. USG: tarczyca, gruczoły piersiowe kontrola sutków po mammografii, pełny zakres jamy brzusznej, nerki, pęcherz, gruczoł krokowy, jądra. USG dzieci. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1. Codziennie. Tel. 75/64-24-200 dom 75/75-231-07. G3228-G

OKULISTYCZNE wizyty domowe- codziennie, 500-011-695. G3229-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. G3235-G

NAJNOWSZEJ GENERACJI TOMOGRAF 3D **UŚMIECH** Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3
Nowy budynek na tyłach Kauflandu
TEL. 75/75-595-44; kom. 691-560-011; e-mail: usmiech.jg@o2.pl www.usmiech.jgora.pl
Czynna pn-pt. 9.00-19.00
CYFROWY ŚWIAT OBRAZOWANIA PRZESTRZENNEGO W STOMATOLOGII, LARYNGOLOGII, CHIRURGII... RZECZYWISTY TRÓJWYMIAROWY OBRAZ TO 100% GWARANCJI WŁAŚCIWEGO ROZPOZNANIA. DIAGNOSTYKA KONIECZNA W PLANOWANIU IMPLANTÓW ZĘBOWYCH
BOISZ SIĘ DENTYSTY - MAMY DLA CIEBIE ZNIECZULENIE OGÓLNE ZWANE NARKOZĄ. ŚPISZ I NIC NIE CZUJESZ
GABINETY KLIMATYZOWANE

UMOWA Z: NFZ MEDICOVER LUX-MED
GINIEKOLOG-POŁOŻNICZA
dr n. med. Dorota Dobek | lek. med. Anna Spychalska
lek. med. Ewa Rassalska | lek. med. Dariusz Golej
GINIEKOLOG-CHOROBY PIERSI
lek. med. Beata Stółka-Romaniuk
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska
dr n. med. Dorota Garnca-Lange
lek. med. Sylwia Robak
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska
pracownia mammograficzna
pracownia USG
biopsje piersi
Zespół Doradni dla Kobiet GINEKOMED Dorota Dobek
ul. Kiepur 77,
58-506 Jelenia Góra,
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49
NOWA JAKOŚĆ BADAN USG 4D
trójwymiar w czasie rzeczywistym
W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE I DIAGNOSTYCE PIERSI
• KOLOROWY DOPPLER I POWER DOPPLER - PRZEPŁYWY
USG PRENATALNE PŁODU
11-13 tydzień ciąży
• IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

GINIEKOLOG- rejestracja
www.kunkiewicz.info również
telefonicznie 602-17-27-94.

G3242-G
STOMATOLOG Jacek Łoś, Klonowica 2, I piętro, 75/752-60-43; 607-106-335. G3246-G
ORTODONCJA, aparaty stałe, ruchome. E. Łoś, gabinet ul. Klonowica 2/5, I piętro, 75/752-60-43; 603-690-556. G3272-G

PSYCHOTECHNICZNE badania
www.psycho-testy.pl 662098399.
G1321-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. G1391-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. G1676-K

JELENIOGÓRSKIE Centrum Laryngologii lek. med. Michał Zieziula, lek. med. Paweł Kuźniar. Rejestracja: 75-645-76-51, 75-752-32-23 videoendoskopia, zabiegi. G1778-K

PEDIATRA- wizyty domowe- Katarzyna Rzepka- Dawiskiba, 666099907. G1900-K

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha
Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.
J. Góra ul. Kiepur 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

OBDUKUCJE SĄDOWE ESPERAL
601-70-92-87

Ambasada Urody
ul. Moniuszki 5a/1a
Jelenia Góra
tel. 75 644 99 44
tel. 75 643 16 87
PEŁNY ZAKRES ZABIEGÓW MEDYCZNYCH
CHIRURGIA LASEROWA I ESTETYCZNA
LASER Frakcyjny
Usuwanie blizn, tatuaży, owłosienia
Leczenie trądziku
Botox, Kolagen, Restylane
LASER eCO2
Termoterapia
Smart Lipo
Oxybrazja
Radiage
KOSMETYKA KOMPLEKSOWA
ciało, depilacja, pedicure medyczny, manicure, kłamy korekcyjne
KOSMETOLOGIA - pilingi medyczne
DIETETYK KLINICZNY - konsultacje
WIZAŻ
tworzenie wizerunku, stylizacja, analiza kolorystyczna
MAKIAŻ PERMANENTNY
FIZJOTERAPIA, USPRAWNIANIE
Iwona Łapińska - kosmetolog
Jarosław Wilk - specjalista chirurgii ogólnej, lekarz medycyny estetycznej
www.ambasadaurody.jgora.pl

DOM SENIORA "GRZEŚ"
KARPACZ, UL. M. SKŁODOWSKIEJ-CURIE 9
www.domsenioragrzes.pl
tel. 757619784
607445996
- KAMERALNY
- RODZINNA ATMOSFERA
- CAŁODOBOWA OPIEKA
- POBYTY KRÓTKO I DŁUGOTERMINOWE
- RÓWNIEŻ Z CHOROBA ALZHEIMERA

USG
stawów biodrowych dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII I CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAN NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289
Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

SPECJALISTA PEDIATRII CHOROBY PŁUC medycyny rodzinnej
IRENA TRYGUB
dzieci, dorośli
600-787-574

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergię - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELEŃ GÓRA, TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n. med. **Marek Kaźmierczyk**
• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
• choroby odbytu, hemoroidy i inne
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
• inne schorzenia chirurgiczne-żylak kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Worek 16-17
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

Halo-opieka
24h 24 h/ 365 dni - od 59 zł/ m-c
www.halo-opieka.pl
666-20-20-41

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

PRACA
PRACOWAŁEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.
KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. F5391-G
AVON konsultantka, 692-494-164. G131-G
ZATRUDNIĘ- remonty mebli, 517-191-371. G2488-G
RESTAURACJA Pasja zatrudni pracownika na stanowisku kelner. Oferty składać codziennie od godz. 10.00 w siedzibie firmy: Jelenia Góra, ul. Małcużyńskiego 4A, tel. 75/64-30-535. G3172-G

EMERYT wojskowy podejmie pracę na terenie Jeleniej Góry. Tel. 883-789-222. G3195-G
ZAŁOŻ firmę- dotacje z Urzędu Pracy 530840540. G3205-G
ZATRUDNIĘ dwie fryzjerki centrum Jeleniej Góry, atrakcyjne warunki, 514-140-802.
WYDZIERŻAWIĘ dwa stanowiska fryzjerskie- centrum Jeleniej Góry, 550,-/m-c. Tel. 514-140-802. G3226-G
PRACA dla opiekunek. Tel. 75/75-144-09; 604-567-395. G3261-G

SEZONOWA praca w wulkanizacji. Wymagana praktyka w branży motoryzacyjnej. Tel. 667-022-749. G3270-G

PRZYJMĘ do pracy montażyście konstrukcji dachowych. Kontakt: 512-020-658. G3289-G

ZATRUDNIĘ do pralni młodego, energicznego, pojętnego, 886-666-896.

KSIEGOWA/EGO zatrudnię, 886-666-896. G3290-G

PRACA opiekunek do Niemiec z dofinansowaniem kursu języka niemieckiego. Tel. 75/64-70-008; 600-153-322. G3297-G

WÓJT Gminy Janowice Wielkie ogłosił nabór na pracownika ds. przetargów, inwestycji i gospodarki mieszkaniowej. Oferty kandydatów do 14 października. Pełna treść ogłoszenia na: www.janowicewielkie.eu i zakładce BIP. G3303-G

POSPRZĄTAM, 536-876-917. G3311-G

DOŚWIADCZONA opiekunka podejmie pracę. Tel. 504-545-522. G3322-G

KOLPORTER- Express zatrudni kurierów- rozwój przesyłek. Wymagana działalność gospodarcza oraz samochód bus. Wynagrodzenie adekwatne do zaangażowania oraz operatywności. Oferty składać K-Ex, ul. Okopowa 6, 58-500 Jelenia Góra. Tel. 75/752-31-06. G1536-K

"INTRA S.A." zatrudnimy kierowców
wymagania:
→ prawo jazdy kat. C+E,
→ ważne badania lekarskie, psychologiczne,
→ kurs na przewóz rzeczy lub świadectwo kwalifikacji zawodowej,
→ doświadczenie zawodowe mile widziane
oferujemy:
→ pracę na cały etat,
→ atrakcyjne wynagrodzenie,
→ nowoczesny tabor samochodowy
Oferty pracy
prosimy kierować na adres:
krzysztof@intrasa.pl
tel. +48 724 801 821
Zastrzegamy sobie możliwość kontaktu z wybranymi ofertami pracy.

Firma ProSenior Sp. z o.o.
poszukuje osób chętnych do pracy w charakterze
opiekunka osób starszych
ze znajomością języka niemieckiego na terenie Niemiec.
Oferujemy:
■ legalną pracę ■ atrakcyjne wynagrodzenie
■ zapewniamy wyżywienie i zakwaterowanie.
Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz ze zdjęciem
na adres: E-mail: opieka@prosenior24.pl
lub kontakt pod numerem telefonu: +48 22 343 94 51/50

Firma Ładziński Zakłady Metalowe
poszukuje:
* **spawaczy konstrukcji metalowych**
wymagania: uprawnienia, znajomość rysunku technicznego, doświadczenie
* **ślusarzy konstrukcyjnych**
wymagania: znajomość rysunku technicznego, doświadczenie
Cv+list motywacyjny prosimy przesyłać na adres: kadry@ladzinski.pl
Tel. 756435418

Firma Ładziński Zakłady Metalowe
zatrudni:
* **lakierownika konstrukcji stalowych**
wymagane: doświadczenie w malowaniu pompą hydrodynamiczną
* **operatora wypalarki CNC plazmowo-gazowej**
Cv+list motywacyjny prosimy przesyłać na adres: kadry@ladzinski.pl
Tel. 756435418

PRACA C.D.

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-250 lub 42, www.agencja-partner.pl G1839-K

FIRMA zatrudni mechaników samochodowych samodzielnych z okolic Jeleniej Góry oraz Lubania, 600-88-20-80. G1891-K

NAUKA

MATEMATYKA, fizyka, chemia-tanio i fachowo. Tel. 660-768-324.

TEUMACZ przysięgły języka angielskiego, 502-207-330. F4318-G

TEUMACZ przysięgły języka francuskiego- tłumaczenia, nauka, 606-110-774. G1465-G

TEUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. G2416-G

ANGIELSKI 516125237. G2449-G

ANGIELSKI korepetycje, tłumaczenia, matura. Tel. 661-544-321.

ANGIELSKI, 503-819-327.

NORWESKI- 607-070-340.

G2901-G
MATEMATYKA, 75/647-85-85; 692-406-347. G2958-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy, weekendowe, ekspresowe, doszkalanie, plac manewrowy, raty, Tel. 502-266-499; www.plus.pracowjazdy.com.pl G3091-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia-tanio. Tel. 606-62-82-49. G3092-G

ANGIELSKI/ niemiecki- korepetycje, nauczyciel- Cieplice, możliwość dojazdu, 537-111-140. G3284-G

CHEMIA, matematyka, 783-746-977.

ANGIELSKI, rosyjski od podstaw, 885-414-696. G3294-G

KOREPETYCJE- wszystkie przedmioty, kursy maturalne, gimnazjalne-Centrum Korepetycji, 600-153-322.

KURSY dla opiekunek do Niemiec z językiem niemieckim+ zasady opieki- wszystkie zawody, 600-153-322. G3296-G

MATEMATYKA, 606-327-420.

MIĘSKI Dom Kultury „Muflon” zaprasza na zajęcia:- Dziecięcej Akademii Baletu- dzieci 5- 12 lat; Sceny Tańca Ciałość- młodzież, dorośli. informacje: 75/75-537-70; www.muflon.sobieszow.pl G1786-K

HOTEL ***
Tango
www.hotelitango.pl
Wesela marzeń
tel. 601 834 644
kontakt@hotelitango.pl

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, Promocja 50%, 75/75-23-084, 600-983-771. G2692-G

DUET- Lubąń, 604-361-418. G579-K

RÓŻNE

ZESPÓŁ wesela, 693-735-247. G316-G

FOTOGRAFIA ślubna, okolicznościowa, 664-483-309; www.wobiektynie.jgora.pl G344-G

ZESPÓŁ na wesela. Gramy na żywo. Tel. 785-484-541. G2981-G

INFORMUJEMY, Stowarzyszenie Naukowe EPAR z siedzibą: Szkolna 2, 58-530 Kowary zarejestrowane KRS 0000339996 ulega likwidacji. Likwidator Robert Michalak, 604-752-201.

INFORMUJEMY, Fundacja Naukowa EPAR z siedzibą: Szkolna 2, 58-530 Kowary zarejestrowane KRS 0000343415 ulega likwidacji. Likwidator Robert Michalak, 604-752-201. G3164-G

ODDAM ziemię z wykopów w Karpaczu od marca 2014, 608-427-478. G3257-G

WRÓŻKA, 690-416-631. G3260-G

TAROT, 692-096-240. G1781-K

Zapraszamy na
domowe obiady
oprócz tego:
przygotujemy dania na: □ wigilie, □ lunch biznesowy □ oraz inne okazje.
Dostarczamy szybko pod wskazany adres.
W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję.
Pasaz Handowy Tesco, tel.: 533 78 08 01
mail: zapiecek-jeleniagora@wp.pl

TOWARZYSKIE

PAN dla pań- 730-785-276. G2826-G

SALON masażu erotycznego w Heidelberg- Niemcy szuka atrakcyjnych pań. Zapewniam zakwaterowanie, obsługę w języku polskim i super zarobki. Tel. 0049/175-240-70-35; www.wellnessdeluxe-massagen.de G2969-G

EROTYCZNA masażystka, 785-156-727.

POCIĄGAJĄCA kobieta dla starszych panów, 724-186-211. G3219-G

33-LETNIA filigranowa nowa brunetka, 788-907-763. G3221-G

PIĘKNA blondynka dla dojrzałego pana, 724-828-099.

KOBIECA i atrakcyjna blondi 36 lat, 722-266-420. G3225-G

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZĘ, przyjadę, 602-861-000.

SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

PRZYJMĘ panie, 504-998-223. G3254-G

ZGRABNA i zadbana 40-latką zaprosi full serwis, 691-943-975.

PODEJMĘ współpracę z dziewczyną- wysokie zarobki, 693-610-396.

INGA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 514-587-388.

SEKSOWNA Roksana 24-latką zaprasza na fajną zabawę we dwoje, 697-790-543. G3293-G

JUDYTA- śliczna 23-latką zaprasza, 661-771-698.

KINGA- nowa atrakcyjna 19-latką, 782-089-348.

JULITA- nowa, ładna i szczupłą 19-latką z dużym biustem, 691-429-148.

FILIGRANOWA 27-letnia blondyneczka, 798-55-93-74. G3301-G

MARTA prywatnie, 795-811-914.

WYJAZDY, 795-811-914. G3309-G

BLONDYNKA od 8.00, 782-719-364.

„FRANCUZ” jak lubisz 728-271-237.

KWADRANS w centrum, 782-719-364.

MARTYNA, 728-271-237. G3318-G

PODEJMĘ współpracę w Wałbrzychu z atrakcyjnymi dziewczynami do towarzystwa w godzinach dziennych. Wysokie zarobki, 503-004-851; 721-213-611. G1843-K

BOLESŁAWIEC Agata 36 lat, zaprasza, tel. 723-272-926. G1850-K

TURYSTYCZNE

„WOJTEX” Polska, Niemcy tanio; www.buswojtex.pl 75/721-07-26; 601-696-751. G61-G

PRZEWOZY osobowe: Niemcy, Belgia, Holandia Austria z adresu na adres. www.jgexpres.pl 75/75-263-85; 502-451-470. Biuro: Jelenia Góra, ul. Długa 4/5. Zapraszamy. F4509-G

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl F5148-G

LICENCJONOWANY przewóz osób do Berlina, 609-605-223; 75/78-13-910.

BERLIN- codziennie, lotniska, 609-605-223; 75/78-13-910.

F5149-G

BERLIN- najtaniej, 75/75-212-33; 506-105-413. G1024-G

MPT- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204. G2545-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl G2691-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl G2896-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. G2908-G

PRZEWOZY do Niemiec, 663-226-009; 75/75-22-940.

PRZEWOZY do: Frankfurt, Stuttgart, Monachium, 75/75-22-940; 663-226-009.

PRZEWOZY do Essen, Dortmundu, Siegem, 75/75-22-940; 663-226-009.

WWW.MAXIMTRANS.PL G2956-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl G3250-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G3306-G

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Północne, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy lotniska Berlin Drezno Lipsk, 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Południowe, 75/75-18-255; 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart-Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przeładki, 75/75-18-255; 607-222-369. G3307-G

LOTNISKA- przewozy, 602-120-624. G1894-K

Przystan Twórcza
Cieplickie Centrum Kultury
ANGIELSKI NIEMIECKI
SUPER CENA! Już od 7 zł za lekcję
Małe grupy, świetni lektorzy
Ostatnie wolne miejsca www.przystantworcza.pl
Szczegóły w sekretariacie: ul. Cieplicka 74, Jelenia Góra - Cieplice, tel. 75 712 28 92

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777
KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA
1. Specjalista ds. kadr i plac
2. Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
3. Obsługa komputera i internetu.
4. Kasjer walutowo-złotowy.
5. Kierowca wózków widłowych.
6. Spawanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO₂.
7. Szkolenia BHP i ppoż.
8. Przewóz towarów niebezpiecznych.
9. Transport drogowy taksówką.
10. Certyfikat kompetencji zawodowych przewodników.
11. Operator koparkoladowarek, ładowarek i koparek.
12. Operator pilarek spalinowych.
13. Bukieciarstwo.
14. Elektryk - eksploatacja i dozór.
15. Palacz kotłowni c.o.
16. Tworzenie stron www.
17. Obsługa kas fiskalnych

Night Club 15:00 — 6:00
Riviera
Kaczorów
tel. 75 741 22 71
kom. 508 082 972
Night Club 20:00 — 6:00
Wyspa
Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13
tel. 75 / 752 44 87

BIZNES

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 75/641-65-66, 606-245-298. G2534-G

BOCIAN pożyczki- gotówka do domu klienta, bez BIK, dzwoni teraz: 515-065-300. G2685-G

POŻYCZKA 1500 zł w domu klienta. Tel. 503-389-230.

SZYBKA pożyczka, 784-051-299.

CIEPLICE pogotowie gotówkowe. Tel. 503-196-773.

POTRZEBUJESZ gotówki zadzwoni. Tel. 791-57-05-78.

KOWARY szybka pożyczka, 784-051-304. G3130-G

KARPACZ- szukam pensjonatu do dzierżawy. Telefon 729-104-546. G3199-G

BIURO Rachunkowe- Jelenia Góra, Wolności 82. Księgowość, podatek od materiałów budowlanych, 606-940-585; 75/64-38-224. G3266-G

KREDYTY bez BIK 605-223-675, 75-619-7-619

KREDYTY dla lekarzy, stomatologów, weterynarzy, farmaceutów, notariuszy, adwokatów, radców prawnych, sędziów, prokuratorów, architektów, biegłych rewidentów i księgowych, doradców podatkowych, tłumaczy przysięgłych, inżynierów budownictwa, rzeczoznawców majątkowych, urbanistów, komorników, do 375 tys bez zabezpieczeń, dokumentów finansowych i zaświadczeń 531-366-696, 75-619-7-619.

KREDYTY, leasing, dla prowadzących działalność, bez zabezpieczeń, dokumentów finansowych i zaświadczeń, 531-366-696, 75-619-7-619.

SOLAR naturalna energia, zapewnia finansowanie, dotacje, urzędowania i montaż 531-366-696, 75-619-7-619.

POZABANKOWE kredyty na dowód, bez zaświadczeń 608-446-582, 75-619-7-619 Jelenia Góra 1 Maja 60 (JCK); biuro@millennium-kredyty.pl G3313-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze, 602-46-78-12. G3324-G

BIURO Rachunkowe dla ciebie, J.G., Drzymały 33/1a, 530840540, G3328-G

SZYBKA pożyczka od 300 zł! Bez ukrytych opłat. Provident Polska S.A. 600400288 (taryfa wg opłat operatora). G1845-K

SZYBKI Kredyt Gotówkowy do 200000 zł bez zabezpieczeń, środki w ciągu 1 dnia. Niskie raty! Zadzwoń 75/6496010. G1849-K

KREDYTY
POŻYCZKI- ODDŁUŻENIA
Nowy oddział
Jelenia Góra
- od 1000 do 500 000 zł
- także z komornikiem
- już od 7,1% czynne:
9-17
Zadzwoń:
tel. 75 617 10 55
tel. 75 617 10 56

KANCELARIA PRAWNA
parady prawne
sprawy spadkowe i rodzinne
windykacja należności
Tel. 506-094-003 lub 502-722-887
ul. Armii Krajowej 3/1
58-500 Jelenia Góra

KANCELARIA
Radcowie Prawni Franciszek Mróz i Wspólnicy Spółka Komandytowa w Jeleniej Górze ul. 1 Maja 27
informuje o otwarciu biura w Lwówku Śląskim przy al. Wojska Polskiego 20 w budynku Banku PKO BP I piętro, pokój nr 19
Biuro otwarte w czwartki w godzinach od 12.30 do 16.30 w pozostałe dni spotkania umówione telefonicznie tel. 609 443 415
sprawy odszkodowawcze
sprawy pracownicze
sprawy emerytalno-rentowe
sprawy rodzinne
sprawy administracyjne
obsługa przedsiębiorców

DOM KREDYTOWY INWEST
GOTÓWKI I KONSOLIDACJE do 300 tys. zł na 10 lat oraz bez BIK, akceptujemy dochody z zagranicy
SAMOCHODOWE NA OŚWIADCZENIE FIRMOWE zdolność na przychodach, kredyty na oświadczenie
HIPOTECZNE oferty 27 banków, nie pobieramy prowizji
ODDŁUŻENIA I CZYSZCZENIE BIK!!!
ul. 1 Maja 65 lok. 2
58-500 JELENIA GÓRA
tel. 75/752-57-57; kom. 794-784-293

DCK Tyłko u nas gotówka do 300 000 zł na okres 12 lat !
Prosty Kredyt dla Każdego na dowód w 5 minut
Zadzwoń i złóż wniosek
Sobieszów, ul. Cieplicka 185
Bogatynia, ul. Daszyńskiego 2
75 77 31 250
501 576 052

Szybki, Tani i Prosty Kredyt Gotówkowy i Konsolidacyjny
- nawet do 200 000 zł
- okres kredytowania do 10 lat
- bez zabezpieczeń i poręczycieli
- niskie raty łatwe do spłaty
- decyzja kredytowa w ciągu 1 minuty
- środki nawet w 1 dzień
tel.: 75/ 64 96 010, 75/ 64 31 360

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

PROFILE 70-90 mm
OKNA DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
SIA PIETRUCHA
ROLETY
OKNA DACHOWE
PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajezdni MPK)
Telefon: (75) 7649-361;
(75) 7678-844
jarexokna@gmail.com
RATY
www.jarexokna.pl

CIEPŁE
Okna PCV bez ołowiu
DRZWI
Okna i drzwi z PCV, drewna i aluminium
Drzwi antywłamaniowe GERDA
Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
Okna dachowe
Rolety
Bramy garażowe
Ogrody zimowe

SPRZEDAŻ RATALNA
PAWILON obok Pokler Office
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150
tel./fax 76-49-599; 601-834-996
www.profil.jgora.pl
e-mail: oknoprofil@wp.pl

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.
Okucia WINK-HAUS
Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety
Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

DRUTEK
WIDO
NOWOŚĆ!
OKNA IGLO ENERGY K- 0,6
Okna ■ Drzwi
Bramy ■ Fasady
Rolety!
Jelenia Góra,
ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl
Ceny do negocjacji!!!

OKNA DRZWI
NOWOŚĆ - OKNA 7-KOMOROWE 18LO ENERGY
KMT
STAL
■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE
■ PARAPETY ■ ROLETKI ■ KLAMKI
Certyfikaty ■ Zapewniamy profesjonalny pomiar i montaż oraz fachowe doradztwo
RATY!
MAX II s.c.
58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 32a,
tel./fax (75) 64-310-17
www.drutex.com.pl
Wolności
Biedronka
ROWERY
OKNA

Teraz taniej nawet do 30 %
Drzwi Roko
"3950 zł"
Brama Roko
"2690 zł"
ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
e-mail: biuro@fan.jgora.pl
Hormann - Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hormann Polska

składy i okien. drzwi
najwyższa jakość
najniższa cena
IMPOL
Zapraszamy:
Jelenia Góra, ul. Wolności 127
tel. 509 314 384
www.impolsc.pl

tylko u nas
veka
i **GEALAN**
w rewelacyjnej cenie!!!
"LECH-PLAST"
DRZWI, PARAPETY, ZALUŻE
POSIADAMY
ATESTY
CERTYFIKATY
58-500 Jelenia Góra
ul. W. Polskiego 39/2
(75) 75 34 209
601-43-11-61

Nasze punkty akwizycyjne

BOLKÓW
Rynek 33, tel. (75) 74-13-262
Biuro Usług Turystycznych "Janmar"

KARPACZ
ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax (75) 76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"

LWÓWEK ŚLĄSKI
ul. Szkolna Pawilon
tel. (75) 78-233-82,

SZKLARSKA PORĘBA
ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75) 717-21-23,
tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

PIECHOWICE
ul. Żymierskiego 53A
tel./fax (75) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Agnieszka Lemiszewska

Zajęcie: od pięciu lat kustosz, p.o. dyrektora w Miejskim Muzeum Zabawek ze zbiorów Henryka Tomaszewskiego w Karpaczu.

1. Mieszkam tu, bo:

To miejsce dla mnie. Mieszkalam w Pradze, ale zatęskniłam za Karkonoszami. Tutaj mam spokój, ciszę i przestrzeń.

2. Lekcja z dzieciństwa, jaką zapamiętałam:

Uświadomienie sobie, że nie zawsze sobie sama ze wszystkim poradzę. Umiejętność przyznania się do tego, że coś jest trudne - to wielka sztuka. Prawdziwa odwaga to prosić o pomoc i umieć ją przyjąć. Przeżyłam taką sytuację w szkole średniej. O pomoc poprosiłam rodziców.

3. Ten pierwszy raz:

Moja pierwsza podróż samochodem jako kierowcy. Do dziś pamiętam powrót z Jakuszyca do Karpacza. Wieczór, śnieg i kręta droga. Było to duże wyzwanie dla młodego kierowcy. Na szczęście dojechałam bez przygód.

4. Przebieg życia:

Polskie komedie. Rozśmieszają mnie do łez.

5. Wkurza mnie:

Każdy z nas spotkał się w życiu z arogancją i podłością. Denerwują mnie te zjawiska i to, że stały się powszechnie akceptowane.

6. W życiu nie umiem się obejść:

Bez porannej kawy nie zaczynam dnia.

7. Gdybym dostała 100 tys. zł...

Zdecydowanie wybieram podróż. Chciałabym zwiedzić Indie - kolorowe sari, herbata z kardamonem, zapach kwiatów.

Dla kontrastu Nowy Jork - odwiedziłabym siostrę i zobaczyła największe i najbogatsze zbiory muzea świata.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym...

Beatę Pawlikowską, która jest już królową Planety Dobrych Myśli. Terapia optymizmu wszystkim nam się przyda.

9. Za późno na...

W życiu ważny jest „timeing”, żeby nie przegapić tego, co w danym momencie można zrobić. Potem jest niezwykle trudno.

10. Ulubiona anegdota:

Złota myśl mężczyzny: „Jeżeli spotkałeś kobietę swoich marzeń, to o pozostałych marzeniach możesz zapomnieć”.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Jeleniogórskich firm prywatnych, sklepu „Szachownica”, Wydawnictwa Turystycznego „Plan”, sklepu komputerowego GOLDDOM, hurtowni „Modny Strój” i „CDN artykuły szkolne”, które po raz kolejny sponsorowały cykliczną imprezę pływacką, międzynarodowe zawody o Puchar Pogranicza. Dzięki nim zawodnicy dostali atrakcyjne nagrody rzeczowe. Rywalizację ponad 180 młodych sportowców z dwunastu klubów Polski i Czech na basenie zabobrzańskiej „Jedenastki” wsparł finansowo Urząd Miasta. Nad bezpieczeństwem

pływaków czuwał dr Stanisław Siuta z przychodni sportowej ARS MEDICA.

(stob)

Myśliwych z Koła „Knieja” w Lubawce, działkowców z rodzinnych ogrodów „Przyszłość”, leśników z kamiennogórskiego Nadleśnictwa, wychowawców klas podstawówek z Krzeszowa, Mieroszowa i z Kamiennej Góry oraz z ZSZIO za ciekawą inicjatywę trzydniowego nauczania przyrody w lasach dla ponad 240 uczniów połączonego z nasadzeniami drzewek. Były warsztaty o ekosystemie, prezentacja Urzędu Gminy jak segregować odpady, zajęcia na ścieżkach dydaktycznych, ekologiczny program artystyczny, prezenty w postaci bogato ilustrowanych wydawnictw, koncert myśliwskiego zespołu Durlakowe Rogi i grochówka oraz

inne atrakcje dotyczące tajemnic lasów i przyrody.

(stob)

Organizatorów Memoriału im. druha Włodzimierza Respondka z Gminnego Oddziału Ochotniczych Straży Pożarnych w Kamiennej Górze za uczczenie pamięci swojego kolegi i wychowawcy z Ogorzelca oraz za kontynuację Jego pracy z młodzieżowymi drużynami pożarniczymi z kamiennogórskiej gminy. Młodzi adepci sztuki gaśniczej z siedmiu ekip startowali w zadaniach bojowych i w sztafecie.

(stob)

Stowarzyszenia Optimistów Krzeszowskich za przeprowadzenie pierwszej edycji Maratonu Betlejemskiego w czterech kategoriach wiekowych. Start i metę wyznaczała Kaplica Piłata. Dla biegaczy panie

przygotowały pyszny poczęstunek, sołtys Kazimierz Ogorzałek rozdał słodkie upominki, wręczono pamiątkowe dyplomy. Pomogli też Krystyna Piotrowska i Paweł Szwaja.

(stob)

Gwizdy dla...

Jeleniogórskich drogowców, którzy na ulicy I. Paderewskiego, na odcinku od Alei Jana Pawła II do Sali Królestwa Świadców Jehowy, zamontowali trzy kolejne tzw. spawalnicze, ale nie zauważyli wielu nowych głębokich dziur w asfaltowej jezdni. Po decyzji o ruchu dwukierunkowym codziennie jeżdżą tędy setki samochodów prywatnych i firmowych.

(stob)

Gwizdy dla spółki Tauron za brak porządku we własnych dokumentach, przez co narażają mieszkańca Lubania

na niepotrzebne kłopoty. Tauron żąda od pana Mariana spłaty rzekomych zaległości w opłatach za energię. To kwota ponad 500 zł, która miała powstać od czerwca 2011 do maja 2012 r. Sprzedawca energii zdążył już nawet uzyskać nakaz zapłaty poprzez sąd internetowy w Lublinie. Tyle, że nasz czytelnik na pewno nie Tauronowi nie jest winien, bo od 2008 r. nie korzysta z energii: firma odłączyła jego posesję od zasilania, odcinając przyłączy od słupa. Pan Marian w tej sytuacji podejrzewa, że akcja Tauronu, to próba wyłudzenia od niego pieniędzy. Na szczęście od nakazu zapłaty mógł złożyć sprzeciw, który zapewne uwolni go od zobowiązania, ale kosztem straty czasu - bo do sądu pewnie będzie musiał się pofatygować.

(mal)

Krzyżówka nr 41

POZIOMO: 1. Po dobrym wieczorze, - 5. Przed morzem, - 9. Jeszcze nie rząd, - 10. W zapleśniałym chlebie, - 11. W Kazachstanie umożliwia kosmosu podbijanie, - 14. Z takiej ważny na boisku, - 17. Bard Jan z osą, - 18. Biega między koszami, - 19. Czar-nolądowiec, - 21. Trzyma z babką, - 23. Wykryje ochrzczone wino, - 28. Droga Trolli, - 29. Czekna na przepędzenie, - 30. Obraz Jacka Malczewskiego, - 31. Separuje z lżą..

PIONOWO: 1. Na początku i na końcu małżeństwa, - 2. Wypędzanie owiec, - 3. Aparat z Konina, - 4. Kaszub dla Górala, - 5. Nie dla Niemca, - 6. Krajobraz po bizonie, - 7. Pod faraonem, - 8. Wzorzec wzorców, - 12. Nie dba o ogon, - 13. Błąd narciarza, - 15. Silniejszy od trotylu, - 16. Przed matem, - 20. Rozdęte w galopie, - 21. Potrzebny do jodłowania, - 22. Ścienny makijaż, - 24. Siedzi w agatach, - 25. W rodzinie z żyrafą, - 26. Puszczony w ogrodzie, - 27. Przygotowana na całuski.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

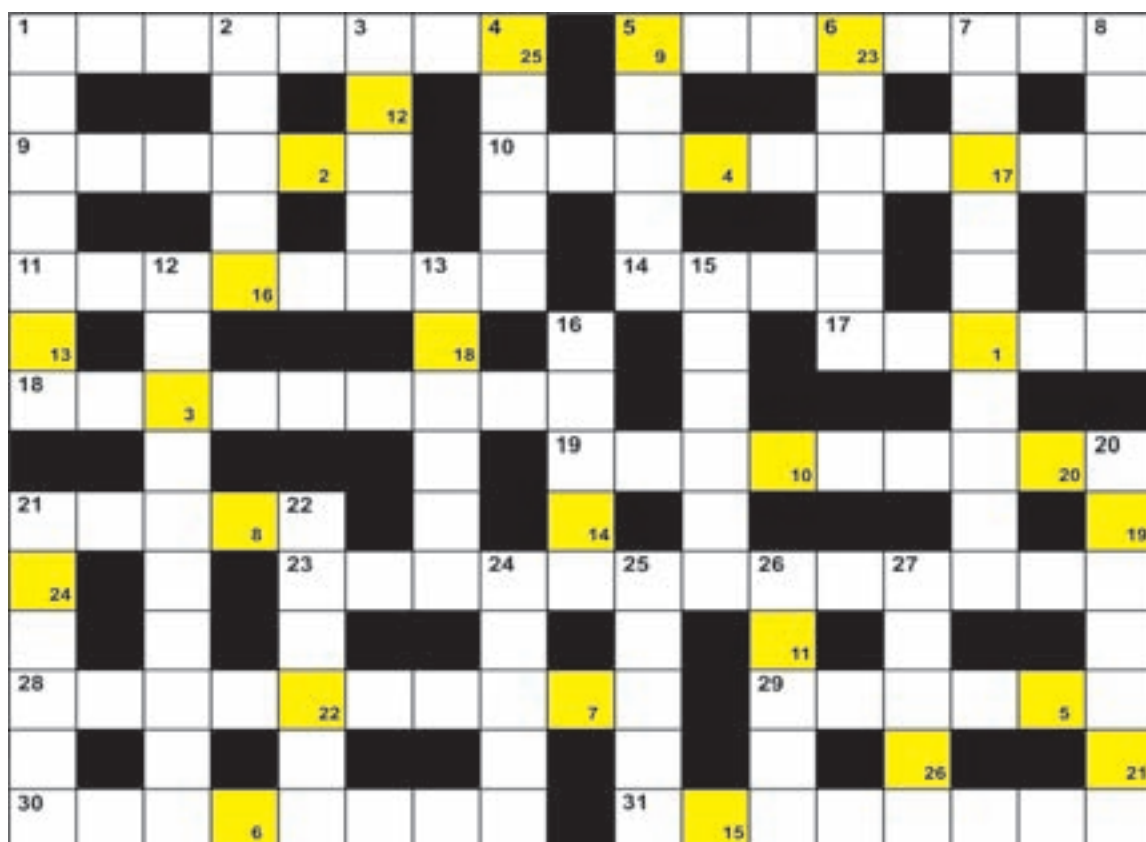
Rozwiązanie wszystkich haseł krzyżówki jest dostępne na stronie www.nj24.pl w zakładce rozmaiotości.

Rozwiązanie krzyżówki nr 39

TERMY WKRÓTCE

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 39 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Marek Jabłoński ze Zgorzelca.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
KUPON NR 41																
18	19	20	21	22	23	24	25	26								



JELEŃ SALONOWY

Olgierd Poniżnik, były parlamentarzysta a obecnie burmistrz Gryfowa, spotykał się z innym byłym parlamentarzystą, **Michałem Turkiewiczem**, obecnie szefem lubańskiego Zakładu Gospodarki i Usług Komunalnych. Okazją było podpisanie Aktu Inauguracyjnego budowy instalacji do kompostowania w Centrum Utylizacji Odpadów Gmin Łużyckich. Pan burmistrz wyraźnie wzruszył się spotkaniem i nawiązując do wspólnej parlamentarnej przeszłości szepnął nieśmiało do mikrofonu: kiedyś wrócimy może do tego... Michał Turkiewicz zareagował zdecydowanie i w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości, wyznając: ja tam już zostanę w odpadach... I to tyle, jeśli chodzi o potencjalne miejsce w poselskich ławach, które wszak śni się niejednemu. (8)



Obiecał, że dadzą czadu, ale po zabawie w mieście będzie porządek. **Stanisław Dzedzic**, szef jeleniogórskich struktur Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, organizator „Senioraliów” odebrał od prezydenta **Marcina Zawiły** klucz do miasta.

- I co? Tam, gdzie zakaz ruchu - jechaliście konno. Miał być porządek, a kluczaście nie oddali... Ale niech tak zostanie. Jesteście wspaniali - powiedział prezydent na podsumowanie trzydniowego święta seniorów. Z dobrze poinformowanych źródeł wiemy, że w przyszłym roku seniorzy będą jeździć po mieście platformą. Taką, jak tancerze samby na karnawale w Rio de Janeiro. (6).

Podczas Karkonoskich Spotkań Turystycznych starosta jeleniogórski **Jacek Włodyga** otrzymał niecodzienny prezent, ponad metrowej wielkości pluszowego słonia ubranego w strój rybaka. To historycznie udokumentowane logo Trzebiatowa. Z tą nadmorską gminą karkonoski powiat dobrze współpracuje już od ponad dziesięciu lat. Taki sam słon, ale w innych kolorach trafił do angielskiej księżnej Kate z królewskiej rodziny. Podczas turystycznej uroczystości „U Ducha Gór” prezent znalazł honorowe miejsce pomiędzy starostą i jego żoną **Ewą**. (5)



- W Jeleniej Górze gościła po raz trzeci, bardzo lubi nas i nasze góry. O kim tak mówiła posłanka na Sejm RP **Zofia Czernow**? O pani **Mary Marjukka** (z prawej), przewodniczącej Stowarzyszenia Finlandia - Polska, które ma bardzo duże zasługi w rozwoju wzajemnej współpracy. Mary M. koordynuje pracę wszystkich stowarzyszeń w skandynawskim kraju i miast partnerskich z Polską. Doskonale współpracuje z ambasadą polską w Helsinkach i fińską w Warszawie. Wysokim odznaczeniem uhonorował ją minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, otrzymała też medal Gloria Artis. Jeleniogórskie Stowarzyszenie Polska - Finlandia oraz Związek Emerytów i Rencistów zaprosili dwuosobową delegację na Dni Seniora, szczególnie na „Senioralia”. Jak zapewniła Zofia Czernow zależy nam na nawiązaniu współpracy z seniorami z Finlandii. (5)



Robert Mania jest aktorem Teatru Norwida, **Krystyna Szychowska** (na zdjęciu w środku) dyrektorem gimnazjum w Zespole Szkół Rzemiosł Artystycznych, **Renata Marchowska** pracuje w Urzędzie Skarbowym. Co ich łączy? Są świeżo upieczonymi absolwentami kursu sudeckich PTTK! Tym razem spotkali się w teatralnym holu, a nie na górskich szlakach. (3)



Jedyny w dolnośląskiej czwartej lidze czarnoskóry piłkarz reprezentuje bolesławiecki klub BKS Bobrzan. Urodzony w 1991 roku **Emmanuel Ohagwu** jest z pochodzenia Nigeryjczykiem. Poprzednio grał w Szprotawii Szprotawa (III liga). O pozyskanie tego napastnika działacze BKS-u starali się już jesienią 2012 roku. Koszulkę z logo miasta i z herbem klubu popularny wśród kibiców „Manu” założył w rundzie wiosennej. Barwom pomógł drużynie w awansie z okręgówki do wyższej ligi. Jesienią również strzela piękne bramki i zawsze jest mocnym filarem linii ofensywnych Bobrzan. W minioną sobotę, 5 bm. Emmanuel po kwadransie otworzył wynik (4:1) meczu z Sokolami Wielka Lipa. Coraz głośniejsz o limicie obcokrajowców w ekstraklasie (od 2015 roku). W niższych ligach limit ma zostać wprowadzony już od przyszłego sezonu. Co na to kibice i „Manu”? (5)



Horoskop

BARAN
21.03.2014 - 20.04.2014

Nie spodziewaj się pochwał ani finansowych zastrzyków. Jeśli chcesz aby Twoje akcje poszły w górę musisz działać w tym kierunku - dobra pasja w tym tygodniu Cię opuści.

BYK
21.04.2014 - 20.05.2014

Prawdopodobnie nie będziesz mógł wygospodarować czasu na uporządkowanie zaległych spraw, więc dobrze pilnuj bieżących. Najbliższe dni bardzo intensywne i decyzyjnie ważne.

BLIŹNIĘTA
21.05.2014 - 20.06.2014

Zbyt dużą wagę przywiązujesz do drobiazgów - sprawy istotne dzięki mogą przecieć Ci przez palce, a to byłaby duża strata. Koncentracja i dyplomacja to atut w tym tygodniu.

RAK
21.06.2014 - 20.07.2014

Postąpiłeś bardzo słusznie podejmując wyzwanie. Nie uda Ci się co prawda zagrać pierwszych skrzypiec, ale zyskasz aplauz i uznanie.

LEW
21.07.2014 - 20.08.2014

Niestety, coraz więcej spraw znacznie Ci się „rozłazić” a szczególnie relacje z partnerem. Konieczna jest oczyszczająca rozmowa, a tej druga strona nie chce. W finansach poprawa.

PANNA
21.08.2014 - 20.09.2014

Dopływ świeżego pieniądza bardzo byby Ci się przydał ale... Zaczynaj realizować choć jeden z pomysłów, które chodzą Ci po głowie, a poczujesz się silny i wolny od jesiennej chandry.

WAGA
21.09.2014 - 20.10.2014

Zaczynaj liczyć nie tylko na pieniądze, ale również na kontakty, bo te mogą się przydać w tym tygodniu. Uważaj na niewinny flirt - wymyka się spod kontroli.

SKORPION
21.10.2014 - 20.11.2014

Chociaż dowiesz się jako ostatni, jako pierwszy możesz tę informację wykorzystać. Warto. Spokojnie też możesz zaproponować spotkanie, o którym myślisz od dawna.

STRZELEC
21.11.2014 - 20.12.2014

Szczęście dość wyraźnie uśmiecha się do Ciebie, więc nie stawaj mu na przeszkodzie. Spisz swoje zalety, wadami się nie przejmuj i czekaj na rozwój wypadków.

KOZIOROŻEC
21.12.2014 - 20.01.2015

Zupełnie niepotrzebnie chcesz zrobić przysługę komuś, kto ma to w nosie. Lepiej tę pozytywną energię spożytkować dla siebie - jest parę spraw, które powinienes „podciągnąć”.

WODNIK
21.01.2015 - 20.02.2015

Trochę więcej kontroli i samodyscypliny nikomu nie zaszkodziło - szczególnie, kiedy chodzi o wydatki. Zrób sobie, odkładany od dawna, rachunek sumienia - zrozumiesz, co Ci uciekło.

RYBY
21.02.2015 - 20.03.2015

Konieczne usprawnij swoje posunięcia tak, aby nie przeszkadzały innym. Wkrótce nowa znajomość, nowe kłopoty i większe pieniądze do wydawania.

(ep)



Otwarcie Sali Przyrody w Szkole Podstawowej w Mokreszowie przez Wiceprezesa Zarządu TAURON Ekoenergii – Ryszarda Turka.



Otwarcie Sali Przyrody w Szkole Podstawowej w Mokreszowie przez Wiceprezesa Zarządu TAURON Ekoenergii – Ryszarda Turka.



Otwarcie Sali Przyrody w Zespole Szkół Społecznych im. Jana Pawła II w Jeleniej Górze przez Prezesa Zarządu TAURON Ekoenergii – Małgorzatę Wójcik-Stasiak.



Uczniowie Szkoły Podstawowej w Mokreszowie w nowej sali do nauki przyrody.



Kolejnych pięć najbardziej ekologicznych podstawówek z terenu działania TAURON Ekoenergii otworzyło uroczyste swoje nowe sale dydaktyczne do nauki przyrody. Pieniądze na nową salę wygrały w III edycji autorskiej akcji społecznej TAURON Ekoenergii.

Początek roku szkolnego 2013/2014 w czterech szkołach sąsiadujących z elektrowniami wodnymi i wiatrowymi TAURON Ekoenergii był wyjątkowy. Uczniowie rozpoczęli naukę w nowych, wygranych w konkursie TAURONA salach do nauki przyrody. W czasie wakacji zwycięskie szkoły przeprowadzały remont i zamawiały pomoce dydaktyczne niezbędne do wyposażenia „SALI PRZYRODY TAURON EKOENERGIA”. A było na co i co wydawać. Każda ze szkół laureatek III autorskiej akcji społecznej TAURON Ekoenergii otrzymała po 40 000 zł. Wyremontowane, doposażone sale cieszą nauczycieli i rodziców, ale przede wszystkim to wielka radość dla uczniów, którzy sami zapracowali na nową salę przyrody.

Na terenie działania spółki funkcjonuje już czternaście „Sal Przyrody TAURON Ekoenergia”. W każdej ze szkół – laureatek nauka przyrody stała się prawdziwą przyjemnością, a multimedialne narzędzia i pomoce naukowe szkolnym hitem. Poprzednie edycje odbyły się w formie konkursów, w których uczniowie wywalczyli dla swoich szkół nagrody w wysokości 40 000 zł każda. Pieniądze zgodnie z regulaminem, zostały przeznaczone na zorganizowanie (tzn. remont i wyposażenie) sal dydaktycznych do nauki przyrody. Tegoroczna wyjątkowa edycja akcji przebiegała pod hasłem: „Zielone światło dla EkoSzkół.”

– Zarówno w pierwszej jak i drugiej edycji konkursu kapituła miała naprawdę duży problem ze wskazaniem najlepszych z najlepszych – mówi Małgorzata Wójcik-Stasiak, Prezes Zarządu TAURON Ekoenergia – Za każdym razem po werdykcie jury, pozostawał niedosyt. Lista laureatów wydawała nam się za krótka, szczególnie kiedy przeglądaliśmy prace dzieci ze szkół, które były o krok od zwycięstwa. Stąd decyzja o wyjątkowym „zielonym roku”. Tym razem nie ogłaszaliśmy naboru do nowego konkursu. Skoncentrowaliśmy się na zgłoszeniach z poprzednich edycji. Przede wszystkim braliśmy pod uwagę szkoły, które dwukrotnie startowały w konkursie i szkoły, które naszym zdaniem, na co dzień wykazują się ponadprzeciętnym zaangażowaniem w działalność na rzecz środowiska naturalnego. W ten sposób do grona laureatów konkursu Sala przyrody TAURON Ekoenergia dołączyły placówki, które w ocenie jury konkursu wykazały się największą starannością, zaangażowaniem, konsekwencją oraz aktywnością w działalności na rzecz środowiska przyrodniczego, a ich projekty charakteryzowały się wysokimi wartościami edukacyjnymi i wychowawczymi. Na tym nie koniec. Kolejne szkoły podstawowe sąsiadujące z elektrowniami TAURON Ekoenergii czekają na kolejną edycję konkursu.

LAUREACI III EDYCJI AKCJI SALA PRZYRODY TAURON EKOENERGIA 2013

1. Zespół Szkół Społecznych im. Jana Pawła II w Jeleniej Górze (woj. dolnośląskie)
2. Szkoła Podstawowa w Mokreszowie (woj. dolnośląskie)
3. Szkoła Podstawowa nr 118 im. płk. pil. Bolesława Orlińskiego we Wrocławiu (woj. dolnośląskie)
4. Szkoła Podstawowa nr 93 w Krakowie (woj. małopolskie)
5. Szkoła Podstawowa w Maszewku (woj. pomorskie)

Liczy się energia. Przyłącz się do nas!

www.tauron-ekoenergia.pl